

pomorskie forum bezpieczeństwa

NR II(9)/2020 ISSN: 2543-6392

Pomeranian Security Forum

redakcja
poleca
artykuły:

Jolanta Martuszevska

Edukacja wobec
postrzegania
bezpieczeństwa
Polski w XXI wieku

Cezary Pawlak

Ryzyko subiektywizmu
w postrzeganiu
bezpieczeństwa



pomorskie forum bezpieczeństwa

NR II (9)/2020 ISSN: 2543-6392

Pomeranian Security Forum

Rada naukowa

prof. dr hab. Jerzy BĘDŹMIROWSKI – Akademia Marynarki Wojennej
dr hab. Dariusz BUGAJSKI – Akademia Marynarki Wojennej
kmdr por. Mirosław CHMIELIŃSKI – Akademia Marynarki Wojennej
prof. dr hab. Leopold CIBOROWSKI – Akademia Marynarki Wojennej
prof. dr hab. Bogusław JAGUSIAK – Wojskowa Akademia Techniczna
prof. dr hab. Czesław JARECKI – Akademia Marynarki Wojennej
prof. dr hab. Antoni F. KOMOROWSKI – Akademia Marynarki Wojennej
dr hab. Grzegorz KRASNODĘBSKI – Akademia Marynarki Wojennej
dr Jerzy KUPIŃSKI – Akademia Marynarki Wojennej
dr hab. Krzysztof LIGĘZA – Akademia Marynarki Wojennej
prof. dr hab. Andrzej MAKOWSKI – Akademia Marynarki Wojennej
dr hab. Jarosław MICHALAK – Akademia Marynarki Wojennej
dr Cristian-Emil MOLDOVEANU – Military Technical Academy „Ferdinand I”
of Bucharest, Rumunia
prof. dr hab. Krzysztof FICOŃ – Akademia Marynarki Wojennej
dr hab. Bartłomiej PĄCZEK – Akademia Marynarki Wojennej
dr hab. Dariusz SKALSKI – Umański Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny
im. Pawła Tyczyzny
prof. dr hab. Tomasz SZUBRYCHT – Akademia Marynarki Wojennej
dr hab. Jarosław TESKA – Akademia Marynarki Wojennej
dr Ewa ZIELIŃSKI – Collegium Medicum w Bydgoszczy, Uniwersytet im. Mikołaja
Kopernika w Toruniu
prof. nadzw. dr hab. Jan ZYCH – Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Częstochowie

Recenzenci

dr Jennet ARSHIMOWA – NEW HSE
dr Jerzy BIELEC – Polskie Towarzystwo Ergonomiczne
dr Agnieszka FALBA – Areszt Śledczy w Gdańsku
dr inż. Marlena GAŚSIOR-GŁOGOWSKA – Politechnika Wrocławska
dr Piotr LIZAKOWSKI – Akademia Marynarki Wojennej
dr Edyta ŁOŃSKA – Akademia Marynarki Wojennej
dr inż. Krzysztof REDLARSKI – Politechnika Gdańska
dr Grażyna RÓŻAŃSKA – Akademia Pomorska w Słupsku
dr hab. Dariusz SKALSKI – Umański Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny
im. Pawła Tyczyzny
mgr Klaudia SKELNIK – Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku

Kolegium redakcyjne

mgr inż. Tomasz PŁUCIENNIK – redaktor naczelny
dr Małgorzata KOCHAŃSKA – zastępca redaktora naczelnego
mgr Jolanta MARTUSZEWSKA
mgr Marika SOKÓŁ – przewodnicząca samorządu doktorantów
mgr Robert WÓDKIEWICZ
pfb@amw.gdynia.pl

Opracowanie graficzne:

Beata Króliczak-Zajko
Machina Druku

Skład i łamanie:

Karol Cyranowicz

Druk:

Machina Druku
www.machinadruku.pl

Wydawca:

Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich
AKADEMIA MARYNARKI WOJENNEJ
81-127 Gdynia, ul. inż. Śmidowicza 69
<http://www.wdiom.amw.gdynia.pl/pomorskie-forum-bezpieczenstwa/>

© Wszelkie prawa zastrzeżone.

Żadna część, jak i całość zaprezentowanego opracowania, nie może być powielana i rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakiegokolwiek sposób, w tym także elektroniczny lub mechaniczny, na wszelkich polach eksploatacji, włącznie z szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, obejmującym także zamieszczanie w Internecie – bez pisemnej zgody autorów. Jakikolwiek użycie lub wykorzystanie utworów w całości lub w części bez zgody autorów jest zabronione pod groźbą konsekwencji prawnych.

ISSN: 2543-6392

spis treści

contents

Drodzy Czytelnicy!	3
Koło Naukowe Bezpieczeństwa Morskiego AMW	4
Marietta Cybulska, Dariusz Skalski, Paulina Kreft, Aleksandra Wojtas	
Bezpieczeństwo wodne a parawaning na plażach Darłowa <i>The water safety and the issue of windscreening on the beaches in Darłowo</i>	5
Henryk Musa KOT	
Opowieści mew	15
Joanna Kryger, Zdzisław Kryger	
ORP Krakowiak w działaniach na wodach Sporadów w relacji artylerzysty Ryszarda Bartoszk <i>ORP Krakowiak in action on Sporadian waters in an account by gunner Ryszard Bartoszek</i>	17
Jolanta Martuszevska	
Edukacja wobec postrzegania bezpieczeństwa Polski w XXI w. <i>Education in the perception of Poland's security in the XXI century</i>	25
Dariusz Skalski, Dawid Czarnecki, Małgorzata Kochańska, Michał Tuz	
Motywacja w zarządzaniu w administracji publicznej <i>Motivation in public management</i>	31
Marcin Wysocki	
Wpływ uwarunkowań demograficznych na bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Obojga Narodów <i>Influence of demographic conditions on the security of the Polish-Lithuanian Commonwealth</i>	39

47

Waldemar Walczak

Nadużycie władzy funkcjonariusza publicznego – analiza znamion przestępstwa korupcji

Abuse of public official's power – analysis birthmarks of corruption offense

63

Cezary Pawlak

Ryzyko pogłębiania subiektywizmu w postrzeganiu bezpieczeństwa – rola edukacji w czasach idiokracji

The risk of deepening subjectivism in the perception of security – the role of education in the times of idiocracy

Drodzy Czytelnicy!

Dzisiaj oddajemy w Wasze ręce następny numer PFB. Podobnie jak cały świat, my również przygotowujemy się do nadejścia trzeciej fali pandemii COVID-19. Jest to trudny czas dla nas wszystkich, bez podziału na płeć czy też kategorie wiekowe. Tak osoby pracujące, jak i osoby już mniej zaangażowane zawodowo, swoją aktywność przenoszą w dużej mierze do Internetu. Korzystając z niego, musimy jednak pamiętać o zagrożeniach, które z tego wynikają. Pamiętajmy o ostrożności w korzystaniu z różnych portali w czasie robienia zakupów. Nie zapominajmy, że środowiska przestępcze coraz śmielej poruszają się po Internecie i wykorzystują brak naszej ostrożności lub po prostu niewiedzę.

Bardzo łatwo jest ulec oszustom, a droga dochodzenia swoich praw jest niezwykle długa i nie zawsze kończy się dla nas korzystnie. Czytajmy więc wiadomości (na temat ustalonych sposobów oszukiwania nas przez przestępców) nadsyłane nam przez banki, w których posiadamy konta i które prowadzą nasze rachunki i stosujmy się do zawartych w nich zaleceń. Nie ujawniamy bezrefleksyjnie w sieci swoich danych osobowych. Zanim podejmiemy jakieś decyzje w sprawie dokonania zakupów on-line, sprawdzajmy, czy sklep, w którym zamawiamy towar, naprawdę istnieje. Czytajmy opinie o nim i dopiero wtedy zlecajmy bankowi przelew gotówki. W tym miejscu apelujemy do naszych młodych czytelników, aby pomagali osobom starszym w takich sprawach. Pamiętajmy, że osoby starsze mogą nie znać komputera tak dobrze jak Wy. Bądźmy więc odpowiedzialni i solidarni w tak trudnych czasach.

Drodzy Czytelnicy, zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Z tej okazji cały Zespół Redakcyjny Pomorskiego Forum Bezpieczeństwa chce życzyć Wam i Waszym rodzinom zdrowia, spokoju i aby były one także dla Was szczęśliwe. Życzymy Wam również szczęśliwego Nowego Roku 2021, bez COVID-19, bez strachu o zdrowie i życie Wasze oraz tych, na których Wam zależy. Ży-



czymy Wam optymizmu i wiary, że pandemia kiedyś się skończy, a my będziemy ją wspominać jak bardzo złe doświadczenie i cieszyć się, że jednak przetrwaliśmy!

Tomasz Płuciennik
redaktor naczelny PFB

<http://www.wdiom.amw.gdynia.pl/pomorskie-forum-bezpieczenstwa/>



<https://www.facebook.com/bezpieczenstwoformacjimundurowych>



Koło Naukowe Bezpieczeństwa Morskiego AMW

Koło Naukowe Bezpieczeństwa Morskiego Państwa działa przy Wydziale Dowodzenia i Operacji Morskich. Swoją działalność rozpoczęło w 2009 r. Jest to zespół osób pełnych pasji i głodnych wiedzy w zakresie ogólnie pojętego bezpieczeństwa, które realizują postawione sobie cele. Poszerzają własne umiejętności i doświadczenie, które z pewnością przydadzą się w dalszym życiu zawodowym. Misją koła jest promowanie wiedzy o bezpieczeństwie nie tylko morskim, ale i ogólnym.

My, członkowie koła, chętnie organizujemy konferencje dotyczące powyższych tematów oraz bierzemy w nich udział, poruszając ciekawe zagadnienia. Odwiedzamy miejsca, które są ważne w kulturze naszego kraju. Bierzemy udział w akcjach charytatywnych oraz promujemy te, które naszym zdaniem są ważne dla społecznego zdrowia i ogólnego poczucia bezpieczeństwa. Współpracujemy z wieloma szkołami wyższymi i instytucjami, które zajmują się podobną tematyką. Naszym celem jest dotarcie do jak najszerszego grona ludzi i uświadomienie im, że zapewnienie bezpieczeństwa dotyczy każdego człowieka i wielu dziedzin jego życia, że warto pochylić się nad rozważaniami w tym temacie i zacząć działać, aby zapewnić sobie i bliskim poczucie braku zagrożenia.

Kolejnym celem jest rozwijanie atmosfery koleżeństwa i współpracy pomiędzy członkami koła oraz jego sympatykami, współpraca z organizacjami o podobnym motywie działania. Podstawowym celem jest jednak działalność na rzecz Wydziału Dowodzenia i Operacji Morskich oraz Akademii Marynarki Wojennej. Ponadto celem każdego z nas jest również poszerzenie wiedzy własnej oraz zdobycie doświadczenia i znajomości, które mogą zaowocować w przyszłości. Dążymy do rozwoju zainteresowań naszych członków. Wdrażamy, we współpracy z wykładowcami uczelni, naszych członków do projektów badawczych i naukowych. Staramy się rozwijać umiejętności organizacyjne i interpersonalne członków koła poprzez współpracę w organizacji różnych przedsięwzięć, takich jak choćby dni otwarte lub konferencje naukowe. Cały czas poszukujemy osób młodych, pełnych pasji, zaangażowania oraz odwagi do obcowania z ludźmi.

Opiekunami koła są dr Piotr Lizakowski oraz dr Marcin Fitas. Zawsze służą pomocną dłońią i dobrym słowem. Przewodniczącą jest Anna Mazanka, studentka 5. roku na kierunku bezpieczeństwo narodowe. Jej zastępcą jest Kinga Drozd, również studentka 5. roku na tym samym kierunku. Zarząd tworzy również sekretarz/skarbnik, funkcję tę pełni Alicja Wiśniewska, która jest na tym samym kierunku i też na 5. roku studiów. Koło liczy 24 członków i stale się powiększa. Zaletą członkostwa w naszym kole jest fakt, że kończąc studia, wcale nie przestajesz być członkiem. Możesz dalej wspólnie z nami działać, uczestniczyć w konferencjach, prelekcjach i wyjazdach.

Inicjatywy ostatnich miesięcy:

Już teraz możemy poinformować, że 23 kwietnia 2021 r. odbędzie się dwupanelowa Konferencja Naukowa pt. „Służby mundurowe wobec wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa”. Organizujemy je wspólnie z Kołem Naukowym z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Promujemy oddawanie krwi poprzez publikację zdjęć z naszym wizerunkiem na fanpage'u koła.

Dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Traugutt.org oraz Wyklęci na Powiślu udało nam się przekazać dużą ilość żywności potrzebującym seniorom w Malborku.

Promujemy akcję #zostańwdomu i #kupnawynos, udostępniając filmiki na temat różnych ciekawostek dotyczących sytuacji pandemii.

Uczestniczyliśmy w Kongresie Bezpieczeństwa Morskiego, który był zorganizowany przez naszą Alma Mater we współpracy z Biurem Bezpieczeństwa Narodowego.

Bierzemy również udział w sportowych imprezach, takich jak np.: bieg „Iskra”, „w którym nasi członkowie wystąpili w kategorii bosmańskiej i pokonali dystans 13,5 km.

W roku 2020 czterech członków koła uczestniczyło w części eksperymentalnej projektu realizowanego przez Stowarzyszenie Studiów i Analiz Bezpieczeństwa i Zakład Wsparcia WDiOM dotyczącej weryfikacji dawnych technik samoratownictwa wodnego oraz ich adaptacji do współczesnych potrzeb; wyniki zostały przedstawione podczas III konferencji On Duty.

Marietta Cybulska¹, Dariusz Skalski¹, Paulina Kreft¹,
Aleksandra Wojtas¹

¹ Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. J. Śniadeckiego w Gdańsku,
Wydział Kultury Fizycznej, Zakład Pływania i Ratownictwa Wodnego

Bezpieczeństwo wodne a parawaning na plażach Darłowa

*The water safety and the issue of windscreening
on the beaches in Darłowo*

Streszczenie: Praca składa się z dwóch części – teoretycznej i śledczej. Część teoretyczna omawia najważniejsze kwestie związane z bezpieczeństwem w obszarach przybrzeżnych kąpielisk i ich podstawowymi zagrożeniami. Przedstawiono również rolę samorządu terytorialnego w zapewnieniu bezpieczeństwa na terenie kąpielisk oraz podstawę organizacyjną ratownictwa wodnego. Wskazano też na problem „przesiewu”, czyli nadmiernego korzystania z ekranów plażowych jako bariery dla przestrzeni plażowej – współczesnego zagrożenia bezpieczeństwa w przybrzeżnych kąpieliskach. Ostatnim elementem części teoretycznej jest dyskusja o kampaniach edukacyjnych realizowanych przez miasto Darłowo, których celem jest zwiększenie bezpieczeństwa na darowskich plażach, między innymi poprzez uświadomienie społeczeństwu zagrożeń związanych z „badaniem przesiewowym”.

Głównym celem części badawczej było: Zapoznanie się z opiniami mieszkańców Darłowa na temat zasadności korzystania z ekranów plażowych i ich wpływu na bezpieczeństwo osób odpoczywających na plażach Darłowa w sezonie letnim. Ponadto wyznaczono następujące cele szczegółowe dotyczące prowadzenia badań: określenie, w jakim stopniu i z jakich powodów mieszkańcy Darłowa korzystają z ekranów plażowych podczas odpoczynku nad morzem, ustalenie opinii mieszkańców Darłowa na temat naruszenia bezpieczeństwa osób wypoczywających na plaży wynikającego z korzystania z ekranów, określenie popularności i oceny kampanii edukacyjnych prowadzonych przez miasto Darłowo w opinii mieszkańców. Analizę przeprowadzono przy użyciu badania diag-

nostycznego, które dostarczyło danych statystycznych opinii publicznej. Realizacja celów badawczych pozwoliła rozwiązać problemy badawcze i potwierdzić większość założeń dotyczących hipotez roboczych, w tym główną koncepcję mówiącą, że „zdaniem mieszkańców Darłowa »przesiewanie« niekorzystnie wpływa na bezpieczeństwo osób spędzających wakacje na plaży”.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, „parawaning”, woda, Darłowo, kąpielisko, plaża, ratownicy wodni

Summary: The thesis consists of two parts – theoretical and investigative. The theoretical part discusses the most important issues related to safety in the areas of coastal bathing waters and its basic threats. The role of local government in ensuring safety in the area of bathing areas and the organizational basis of water rescue were also presented. The problem of „screening” was also indicated, i.e. excessive use of beach screens as a barrier to beach space as a contemporary security threat in coastal bathing areas. The last element of the theoretical part is a discussion of educational campaigns implemented by the city of Darłowo, which aim is to increase safety on the Darłowo beaches, among others, by developing public awareness of the risks associated with „screening.”

The main purpose of the research part of the study was: *To learn the opinions of Darłowo residents about the legitimacy of using beach screens and their impact on the safety of people resting on Darłowo beaches in the summer season.* In addition, the following specific objectives were set for conducting the research: determining

to what extent and for what reasons residents of Darłowo use beach screens during rest by the sea, establishing the opinion of the inhabitants of Darłowo on the threats to the safety of people relaxing on the beach resulting from the use of screens. determining the popularity and evaluation of educational campaigns conducted by the city of Darłowo in the opinion of residents.

The research has been conducted with the use of a diagnostical survey, which provided the statistical data of public opinions. Realization of research goals allowed to solve research problems and confirm most of the assumptions of working hypotheses. The implementation of the objectives of the research made it possible to solve the problems of research and confirmation of the assumptions of most working hypotheses, thus confirming the main hypothesis saying that „in the opinion of Darłowo residents, »screening« adversely affects the safety of people vacationing on the beach.”

Key words: safety, water, „windscreening”, Darlowo, watering place, beach, lifeguards

Wprowadzenie

Wakacje i urlop nad morzem kojarzą się z relaksem i bez troską. To czas, który możemy wykorzystać na wypoczynek, rekreację i przygody. Jednak bezlitosne statystyki wskazują, że co roku nad polskim morzem dochodzi do zdarzeń niebezpiecznych, zagrażających zdrowiu, a nawet życiu użytkowników kąpielisk. Niestety, większość z nich związana jest z niedostosowaniem się plażowiczów do zasad panujących w obrębie kąpielisk. Stosunkowo nowym, lecz stale narastającym problemem szczególnie kąpielisk należących do mniejszych miejscowości, które charakteryzują się wąskimi plażami, jest tak zwany „parawanieg”, czyli nadmierne wykorzystywanie parawanów plażowych w celu odgradzania miejsca na plaży niezgodnie z ich pierwotnym zastosowaniem. „Parawanieg” wpisał się na stałe w krajobraz polskich kąpielisk i stał się raczej ich niechlubną cechą charakterystyczną stanowiącą podstawę drwin i żartów obcokrajowców. Najważniejszym jednak problemem wynikającym z tego zjawiska społecznego jest negatywny wpływ na bezpieczeństwo w obszarze kąpielisk poprzez utrudnienia pracy ratowników wodnych.

Bezpieczeństwo jako podstawowa potrzeba egzystencji człowieka

Bezpieczeństwo jest terminem interdyscyplinarnym. W myśl tego stwierdzenia jest ono tożsame z wieloma dziedzinami nauki. Występuje więc w zakresie nauk społecznych, humanistycznych, ale też prawnych i ekonomicznych. Aspekt bezpieczeństwa można rozpatrywać zatem w wielu z pozoru odrębnych od siebie kategoriach.

Można wyróżnić bezpieczeństwo „polityczne, ekonomiczne, militarne, publiczne, ekologiczne, informacyjne,

społeczne, kulturowe i religijne”¹. Jednocześnie termin ten posiada wiele definicji uwzględniających zakres tematyczny, pod jakim zostaje rozpatrywany.

Przegląd dostępnych definicji pojęcia bezpieczeństwa wato rozpocząć od jego etymologii. „Z języka łacińskiego bezpieczeństwo – securitas, czyli mitologiczne uosobienie zaufania, następnie sinecura (bez pieczy) składa się z dwóch członów: sine (bez) i cura (piecza, zmartwienie, strach, obawa)”². W tej formie bezpieczeństwo rozumiane było więc pierwotnie jako stan, w którym podmiot pozbawiony jest zmartwień i szeroko rozumianego strachu czy obawy. Bezpieczeństwo może być jednak stanem, czyli potocznie zwanym poczuciem bezpieczeństwa, ale też pewnym procesem, który zmierza ku zapewnieniu tego poczucia wskazanym podmiotom.

Bezpieczeństwo osób przebywających na obszarach wodnych w świetle obowiązujących przepisów

Aspekt bezpieczeństwa nad wodą powinien być rozpatrywany już od momentu, w którym człowiek decyduje się spędzić czas na tego rodzaju aktywności. „Środowisko wodne, mimo iż stanowi środowisko pierwotne wraz z przyjściem na świat staje się dla człowieka śmiertelnym zagrożeniem. Każdego roku na świecie śmierć wskutek utonięcia – na wszystkich akwenach – ponosi ok. 400 tys. osób”³. Zatem już w momencie podjęcia decyzji o spędzeniu czasu nad wodą każdy człowiek powinien zapoznać się z zasadami zachowania się w obszarze wodnym i przepisami, do których przestrzegania jest zobowiązany.

Dla uzupełnienia warto podać jeszcze definicję ze słownika języka polskiego przytoczoną przez autorów literatury przedmiotu, która wskazuje, że: bezpieczeństwo to „stan niezagrożenia, spokoju, pewności, a także stan psychiczny albo prawny, w którym jednostka ma poczucie pewności, oparcie w drugiej osobie lub sprawnie działającym systemie prawnym; przeciwieństwo zagrożenia”⁴. Stan zagrożenia określanej inaczej mianem niebezpieczeństwa, czyli brakiem subiektywnego i obiektywnego poczucia bezpieczeństwa, jest natomiast definiowany jako: „poczucie zagrożenia ze strony niestabilnego po-

¹ W. Pokruszyński, *Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka*, Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej w Józefowie, Józefów 2012, s. 78–89

² S. Dębski, D. Skalski, P. Lizakowski, A. Stanula, R. Zwara, *Aspekty prawne bezpieczeństwa nad wodą*, [w:] P. Lizakowski, D. Skalski, S. Dębski, R. Gawrych, *Bezpieczeństwo, zdrowie i kultura fizyczna. Wybrane zagadnienia*, t. 6, Pomorska Szkoła Wyższa, Gdynia–Gdańsk–Starogard Gdański 2017, s. 100.

³ I. Michniewicz, *Ratownictwo wodne w Polsce – wstęp do analizy krytycznej*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” nr 2/2018, s. 101.

⁴ P. Lizakowski, S. Kowalski, S. Dębski, A. Fitas, J. Flisikowski, *Podstawowe ujęcia zagadnienia bezpieczeństwa*, [w:] W. Moska, S. Przybylski, D. Skalski, (red. nauk.), *Ratownictwo Wodne, Sport Pływakowski i Kultura Fizyczna w Teorii i Praktyce*, t. 4, Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. J. Śniadeckiego, Gdańsk 2017, s. 97.

rzędu, w którym żyjemy⁵. Można jednocześnie wskazać, że brak bezpieczeństwa czy jego zagrożenie powstają w sytuacjach, w których podmioty prawidłowo postrzegają i interpretują rzeczywisty, realny stan zagrożenia zewnętrznego.

„Parawaning” jako utrudnienie pracy ratowników i pośrednie zagrożenie bezpieczeństwa na kąpieliskach nadmorskich

Większości niebezpieczeństw występujących na kąpieliskach nadmorskich można zwyczajnie uniknąć dzięki rozwadze, umiejętnemu korzystaniu z ich obszaru i dostosowaniu się do panujących w ich obrębie zasad. Niestety, wiele osób podejmuje działania ryzykowne, które stanowią zagrożenie ich życia lub zdrowia. W takich sytuacjach niezbędna jest natychmiastowa interwencja ze strony ratowników wodnych, którzy monitorują obszar kąpielisk i są w każdej chwili gotowi do podjęcia akcji ratowniczej. Na nich też czekają utrudnienia, które związane są z niewłaściwym korzystaniem z kąpielisk przez wypoczywające osoby.

W ostatnim czasie coraz częściej dostrzegane jest utrudnienie w pracy ratowników wodnych wynikające z tak zwanego „parawangu”, czyli niewłaściwego, nadmiernego wykorzystywania parawanów plażowych, których pierwotnym celem jest ochrona przed wiatrem. Parawany na polskich plażach zaczęły być jednak wykorzystywane głównie w celu odgradzenia miejsca na plaży i zapewnienia sobie namiastki prywatności w miejscu publicznym, co – jak sam opis sytuacji wskazuje – jest paradoksalne. Niemniej jednak turyści coraz częściej odgradzają się parawanami od innych osób, co stanowi również problem w kwestii nadmiernego zagradzania powierzchni plaży i braku miejsca dla innych uczestników plażowego wypoczynku.

Tradycja ustawiania parawanów plażowych jest fenomenem plażowiczów wypoczywających nad Morzem Bałtyckim. Jest ona niezrozumiała i zadziwiająca szczególnie dla zagranicznych turystów. W ostatnim czasie tak zwany „parawaning” stał się powodem wielu żartów płynących z zagranicy i wyrażanych również przez część rodaków, którzy oceniają go nawet jako przejaw braku kultury i niedostosowania do zasad współżycia społecznego.

Najważniejszym jednak problemem związanym z nadmiernym korzystaniem z parawanów jest utrudnienie pracy ratownikom wodnym. W sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa niezwykle ważny jest czas, w którym ratownicy mogą dotrzeć do osób poszkodowanych. Gęsto porozstawiane na plażach parawany utrudniają ratownikom to zadanie. Niejednokrotnie ich bieg do brzegu przypomina bieg przez płotki, gdyż zamiast omijać budowle turystów biegną przed siebie, wiedząc, że w ich pracy

związanej z ratowaniem ludzkiego życia liczy się każda sekunda.

Przedmiot i cel badań

Przedmiotem badań jest *opinia mieszkańców Darłowa na temat zasadności stosowania parawanów plażowych i ich wpływ na bezpieczeństwo osób wypoczywających na darłowskich plażach w sezonie letnim.*

Celem głównym badań jest:

Poznanie opinii mieszkańców Darłowa na temat zasadności stosowania parawanów plażowych i ich wpływu na bezpieczeństwo osób wypoczywających na darłowskich plażach w sezonie letnim.

Celami szczegółowymi autorka określiła natomiast:

- Ustalenie, w jakim stopniu i z jakich powodów mieszkańcy Darłowa korzystają z parawanów plażowych w czasie wypoczynku nad morzem.
- Ustalenie opinii mieszkańców Darłowa na temat zagrożeń dla bezpieczeństwa osób wypoczywających na plaży wynikających ze stosowania parawanów.
- Ustalenie popularności i oceny kampanii edukacyjnych prowadzonych przez miasto Darłowo w opinii mieszkańców.

Problemy badawcze, pytania badawcze i hipotezy robocze

W badaniach przyjęto następujące problemy badawcze: *Jaką opinię na temat wpływu „parawangu” na bezpieczeństwo osób wypoczywających na plaży wyrażają mieszkańcy miasta Darłowa?*

Problemy szczegółowe:

1. *Czy mieszkańcy miasta Darłowa często korzystają z parawanów plażowych?*
2. *Jakimi motywami kierują się mieszkańcy miasta Darłowa, którzy korzystają z parawanów plażowych?*
3. *Czy w opinii mieszkańców miasta Darłowa, „parawaning” utrudnia pracę ratowników wodnych?*
4. *Jaki poziom wiedzy na temat bezpieczeństwa wodnego wykazują mieszkańcy miasta Darłowa?*
5. *Czy według mieszkańców miasta Darłowa wprowadzenie zakazu „parawangu” przyczyniłoby się do zwiększenia bezpieczeństwa w kąpieliskach?*
6. *Czy mieszkańcy miasta Darłowa znają kampanię Respekt Bałtyk i Kapitana Parawana?*
7. *Jak mieszkańcy miasta Darłowa oceniają akcje promocyjne realizowane przez organy miasta w aspekcie zwiększenia bezpieczeństwa poprzez zmniejszenie liczby parawanów na plaży?*

W niniejszych badaniach przyjęto następujące hipotezy:

W opinii mieszkańców miasta Darłowa „parawaning” wpływa negatywnie na bezpieczeństwo osób wypoczywających na plaży.

1. *Większość mieszkańców miasta Darłowa rzadko korzysta z parawanów plażowych.*

⁵ S.S. Dębski, D. Skalski, P. Lizakowski, A. Stanula, R. Zwara, *Aspekty prawne bezpieczeństwa nad wodą*, op. cit., s. 100.

- Mieszkańcy miasta Darłowa korzystają z parawanów plażowych głównie po to, by odgradzić się od innych plażowiczów.
- W opinii mieszkańców miasta Darłowa „parawanie” utrudnia pracę ratowników wodnych.
- Mieszkańcy miasta Darłowa prezentują przeciętny poziom wiedzy na temat bezpieczeństwa wodnego.
- Według mieszkańców miasta Darłowa wprowadzenie zakazu „parawaniu” przyczyniłoby się do zwiększenia bezpieczeństwa w kąpieliskach.
- Większość mieszkańców miasta Darłowa zna kampanię Respekt Bałtyk i Kapitana Parawana.
- Mieszkańcy miasta Darłowa oceniają pozytywnie akcje promocyjne realizowane przez organy miasta w aspekcie zwiększenia bezpieczeństwa poprzez zmniejszenie liczby parawanów na plaży.

Metody, techniki i narzędzia badawcze

Badania prowadzone z wykorzystaniem metody sondażu diagnostycznego dotyczą analizy próby badawczej, która reprezentuje ogólną, badaną populację. W przypadku przedmiotowego badania została wybrana próba reprezentacyjna, składająca się ze 100 losowo wytypowanych osób należących do populacji mieszkańców miasta Darłowa.

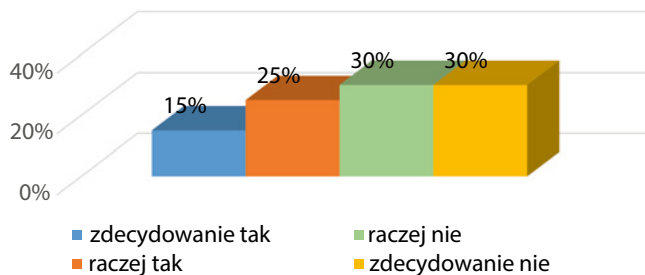
Obszar i organizacja badań

Do badania opinii mieszkańców Darłowa na temat „parawaniu” zaproszonych zostało 100 losowo wybranych mieszkańców Darłowa należących do grona znajomych i rodziny autorki. Badanie zostało prowadzone przez autorkę osobiście, a także pośrednio, poprzez przekazanie członkom rodziny ankiety dla ich znajomych do samodzielnego wypełnienia. Wszystkie elementy badania przebiegły prawidłowo, bez zakłóceń, w przyjemnej atmosferze.

Badania przeprowadzone zostały na terenie miasta Darłowo. Darłowo to miejscowość turystyczna z królewską historią. Leży w północno-zachodniej Polsce bezpośrednio nad Morzem Bałtyckim w dolinie rzek Wieprzy i Grabowej. Jest największym miastem powiatu sławieńskiego. Panuje tam mikroklimat z dużą zawartością jodu oraz o dużej wilgotności. Darłowo ma powierzchnię 20 km², a liczba ludności na rok 2018 wynosiła 13 759 mieszkańców⁶.

Wyniki badań

Pierwsze pytanie ankiety brzmiało: *Czy rozkłada Pan(i) parawany, będąc na plaży?* Respondenci mieli możliwość wyboru jednego spośród czterech przygotowanych wariantów odpowiedzi, które brzmiały: *zdecydowanie tak, raczej tak, raczej nie, zdecydowanie nie.*



Rysunek 1. Popularność parawanów w postawach respondentów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

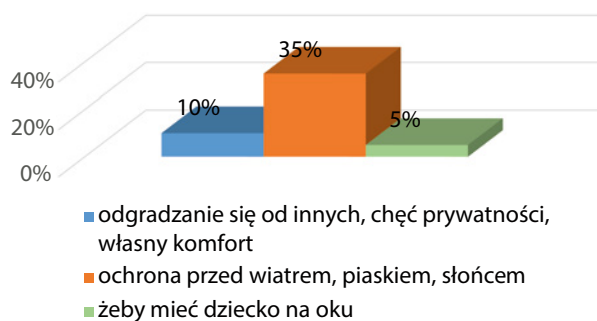
Tabela 1. Popularność parawanów w postawach respondentów

Czy rozkłada Pan(i) parawany, będąc na plaży?		
Odpowiedzi	Zdecydowanie tak	15
	Raczej tak	25
	Raczej nie	30
	Zdecydowanie nie	30

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

W sumie 40% respondentów przyznało, że rozkłada parawany plażowe, będąc na plaży. W tej grupie tylko 15% wybrało wariant *zdecydowanie tak*. Po 30% respondentów odpowiedziało *raczej nie* i *zdecydowanie nie*. Parawany plażowe nie cieszą się więc nadmierną popularnością wśród mieszkańców Darłowa, chociaż znaczący ich odsetek przyznaje, że korzysta z nich w czasie wypoczynku na plaży.

Drugie pytanie ankiety brzmiało: *Jeśli tak, to jaki jest powód? – proszę wybrać maksymalnie dwie odpowiedzi.* Respondenci mieli możliwość wyboru jednego spośród czterech przygotowanych wariantów odpowiedzi, które brzmiały: *odgradzanie się od innych, chęć prywatności, własny komfort, ochrona przed wiatrem, piaskiem, słońcem, żeby mieć dziecko na oku, z panujących zwyczajów/mody lub udzielenie odpowiedzi własnej.* Uzyskane wyniki przedstawiają poniższe zestawienia.



Rysunek 2. Powody korzystania z parawanów plażowych deklarowane przez respondentów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

⁶ Urząd Statystyczny w Szczecinie, <https://stat.gov.pl/> (dostęp: 20.01.2020).

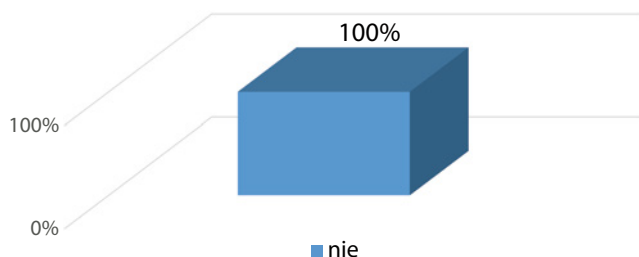
Tabela 2. Powody korzystania z parawanów plażowych deklarowane przez respondentów

Jeśli tak, to jaki jest powód? – proszę wybrać maksymalnie dwie odpowiedzi		
Odpowiedzi	Odgradzanie się od innych, chęć prywatności, własny komfort	10
	Ochrona przed wiatrem, piaskiem, słońcem	35
	Żeby mieć dziecko na oku	5
	Z panujących zwyczajów/mody	0
	Inne	0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Spośród 40% badanych, którzy w poprzednim pytaniu przyznali, że korzystają z parawanów plażowych, zdecydowana większość wskazała, że robi to z zamiarem ochrony przed wiatrem, piaskiem i słońcem. 10% odpowiedzi dotyczyło chęci odgródnienia się od innych, prywatności i własnego komfortu. 5% badanych przyznało, że parawany ułatwiają im opiekę nad dziećmi. Nikt spośród respondentów nie przyznał, że korzystanie z parawanów jest wynikiem mody ani nie udzielił otwartej odpowiedzi własnej.

Trzecie pytanie ankiety brzmiało: *Czy wstaje Pan(i) skoro świt, żeby „zarezerwować” sobie miejsce na plaży?* Respondenci mieli możliwość wyboru jednego spośród dwóch przygotowanych wariantów odpowiedzi, które brzmiały: *tak, nie*. Uzyskane wyniki przedstawiają poniższe zestawienia.

**Rysunek 3.** Wczesne wstawanie, by zarezerwować miejsce na plaży w postawach respondentów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Tabela 3. Wczesne wstawanie, by zarezerwować miejsce na plaży w postawach respondentów

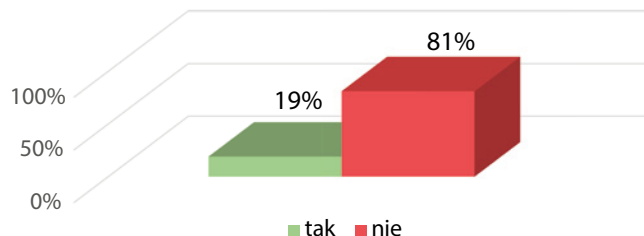
Czy wstaje Pan(i) skoro świt, żeby „zarezerwować” sobie miejsce na plaży?		
Odpowiedzi	Tak	0
	Nie	100

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Wszyscy badani odpowiedzieli, że nie wstają skoro świt, by zarezerwować miejsce na plaży.

Czwarte pytanie ankiety brzmiało: *Czy gdyby nikt nie korzystał na plaży z parawanów, miał(a)by Pan(i) nadal taką potrzebę?* Respondenci mieli możliwość wyboru jednego spośród dwóch przygotowanych wariantów odpowiedzi, które brzmiały: *tak, nie*. Uzyskane wyniki przedstawiają poniższe zestawienia.

Respondenci mieli możliwość wyboru jednego spośród dwóch przygotowanych wariantów odpowiedzi, które brzmiały: *tak, nie*. W przypadku udzielenia odpowiedzi twierdzącej, poproszono ich o uzasadnienie. Uzyskane wyniki przedstawiają poniższe zestawienia.

**Rysunek 4.** Potrzeba korzystania z parawanów plażowych nawet w sytuacji, gdyby nikt inny z nich nie korzystał, deklarowana przez respondentów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

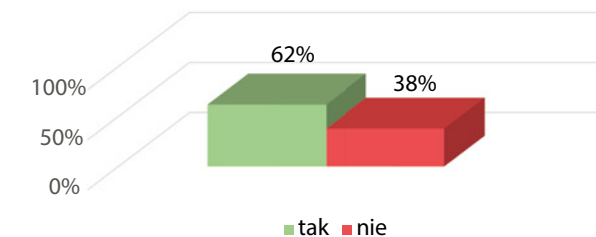
Tabela 4. Potrzeba korzystania z parawanów plażowych nawet w sytuacji, gdyby nikt inny z nich nie korzystał, deklarowana przez respondentów

Czy gdyby nikt nie korzystał na plaży z parawanów, miał(a)by Pan(i) nadal taką potrzebę?		
Odpowiedzi	Tak	19
	Nie	81

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Tylko 19% badanych przyznało, że nawet gdyby nikt inny nie korzystał z parawanów, to oni nadal mieliby taką potrzebę. Jako uzasadnienie najczęściej padało stwierdzenie związane z ochroną przed silnym wiatrem.

Piąte pytanie ankiety brzmiało: *Czy wie Pan(i) jakie jest pierwotne zastosowanie parawanów?* Respondenci mieli możliwość wyboru jednego spośród dwóch przygotowanych wariantów odpowiedzi, które brzmiały: *tak, nie*. W przypadku udzielenia odpowiedzi twierdzącej, poproszono ich o wyjaśnienie. Uzyskane wyniki przedstawiają poniższe zestawienia.

**Rysunek 5.** Wiedza na temat pierwotnego zastosowania parawanów deklarowana przez respondentów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Tabela 5. Wiedza na temat pierwotnego zastosowania parawanów deklarowana przez respondentów

Czy wie Pan(i), jakie jest pierwotne zastosowanie parawanów?	
Odpowiedzi	Tak 62
	Nie 38

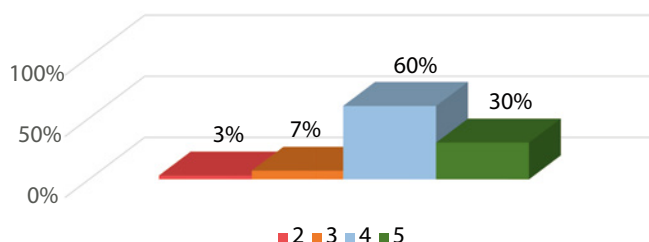
Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Większość badanych (68%) określiła, że zna pierwotne zastosowanie parawanów. Jako wyjaśnienie najczęściej wskazywano ochronę przed wiatrem i piaskiem oraz schronienie przed nadmiernym słońcem.

Parawany plażowe jako zagrożenie bezpieczeństwa na kąpieliskach w opinii badanych

W tej części analizy badawczej przedstawione zostały wyniki badania odnoszące się do tematyki wpływu parawanów na bezpieczeństwo osób wypoczywających na kąpieliskach nadmorskich w opinii badanych. Przypisano do niej pytania nr 6, 7, 8, 9 i 10 kwestionariusza ankiety i uzyskane na nie odpowiedzi.

Szóste pytanie ankiety brzmiało: *Jak ocenia Pan(i) swoją wiedzę na temat bezpieczeństwa wodnego w skali od 1 (bardzo słaba) do 5 (bardzo dobra)?* Respondenci mieli możliwość wyboru jednego spośród pięciu przygotowanych wariantów odpowiedzi, które odnosiły się do pięciostopniowej skali oceny ich wiedzy z zakresu bezpieczeństwa wodnego. Przy czym wariant 1 odnosił się do niskiego poziomu wiedzy, a 5 do bardzo dużego. Uzyskane wyniki przedstawiają poniższe zestawienia.

**Rysunek 6.** Wiedza na temat bezpieczeństwa wodnego respondentów w ich ocenie

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Tabela 6. Wiedza na temat bezpieczeństwa wodnego respondentów w ich ocenie

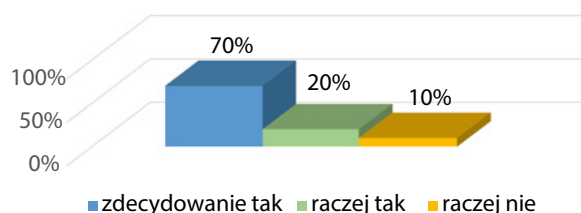
Jak ocenia Pan(i) swoją wiedzę na temat bezpieczeństwa wodnego w skali od 1 (bardzo słaba) do 5 (bardzo dobra)?	
Odpowiedzi	1 0
	2 3
	3 7
	4 60
	5 30

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Zdecydowana większość badanych (60%) oceniła dobrze poziom swojej wiedzy na temat bezpieczeństwa wodnego w pięciostopniowej skali. 30% badanych oceniło ją

bardzo dobrze, 7% dostatecznie, 3 osoby wybrały drugi stopień. Nikt z badanych nie wybrał wariantu odpowiadającego niskiemu poziomowi wiedzy.

Siódme pytanie ankiety brzmiało: *Czy uważa Pan(i), że współcześnie modny „parawaning” utrudnia pracę ratownikom wodnym w mieście Darłowo?* Respondenci mieli możliwość wyboru jednego spośród czterech przygotowanych wariantów odpowiedzi, które brzmiały: *zdecydowanie tak, raczej tak, raczej nie, zdecydowanie nie.* Uzyskane wyniki przedstawiają poniższe zestawienia.

**Rycina 7.** „Parawaning” jako utrudnienie pracy ratowników wodnych w opinii respondentów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

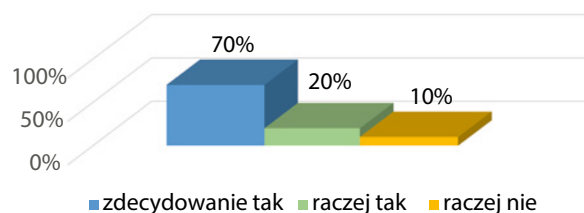
Rysunek 7. „Parawaning” jako utrudnienie pracy ratowników wodnych w opinii respondentów

Czy uważa Pan(i), że współcześnie modny „parawaning” utrudnia pracę ratownikom wodnym w mieście Darłowo?	
Odpowiedzi	Zdecydowanie tak 70
	Raczej tak 20
	Raczej nie 10
	Zdecydowanie nie 0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Łącznie 90% badanych ocenia, że „parawaning” stanowi utrudnienie pracy ratowników wodnych, z czego aż 70% wybrało odpowiedź *zdecydowanie tak*. Tylko 10% badanych odpowiedziało *raczej nie*.

Ósme pytanie ankiety brzmiało: *Czy zdaje sobie Pan(i) sprawę, że „parawaning” znacznie wydłuża drogę dotarcia ratownikom wodnym do miejsca zdarzenia?* Respondenci mieli możliwość wyboru jednego spośród czterech przygotowanych wariantów odpowiedzi, które brzmiały: *zdecydowanie tak, raczej tak, raczej nie, zdecydowanie nie.* Uzyskane wyniki przedstawiają poniższe zestawienia.

**Rysunek 8.** Wydłużenie drogi dotarcia ratownikom wodnym do miejsca zdarzenia przez „parawaning” w opinii respondentów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

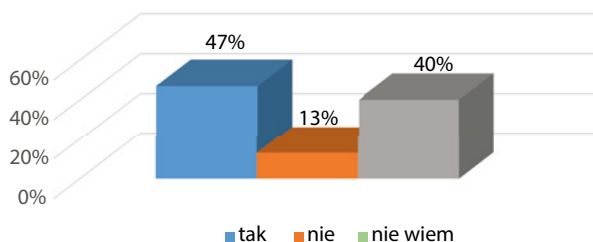
Tabela 8. Wydłużenie drogi dotarcia ratownikom wodnym do miejsca zdarzenia przez „parawanie” w opinii respondentów

Czy zdaje sobie Pan(i) sprawę, że „parawanie” znacznie wydłuża drogę dotarcia ratownikom wodnym do miejsca zdarzenia?		
Odpowiedzi	Zdecydowanie tak	82
	Raczej tak	15
	Raczej nie	3
	Zdecydowanie nie	0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Zdecydowana większość badanych ocenia, że „parawanie” wydłuża drogę dotarcia ratownikom wodnym do miejsca zdarzenia – łącznie 97% badanych odpowiedziało twierdząco. Tylko 3% odpowiedziało *raczej nie*.

Dziewiąte pytanie ankiety brzmiało: *Czy według Pana(i) wprowadzenie zakazu „parawaniu” zmniejszyłoby liczbę utonięć?* Respondenci mieli możliwość wyboru jednego spośród trzech przygotowanych wariantów odpowiedzi, które brzmiały: *tak, nie, nie wiem*. Uzyskane wyniki przedstawiają poniższe zestawienia.



Rysunek 9. Opinia respondentów na temat możliwości przyczynienia się zakazu „parawaniu” do zmniejszenia liczby utonięć

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Tabela 9. Opinia respondentów na temat możliwości przyczynienia się zakazu „parawaniu” do zmniejszenia liczby utonięć

Czy według Pana(i) wprowadzenie zakazu „parawaniu” zmniejszyłoby liczbę utonięć?		
Odpowiedzi	Tak	47
	Nie	13
	Nie wiem	40

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

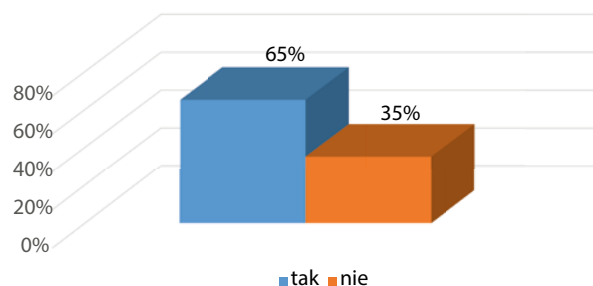
W opinii 47% badanych wprowadzenie zakazu korzystania z parawanów plażowych przyczyniłoby się do zmniejszenia liczby utonięć. 13% odpowiedziało przecząco, a 40% nie ma zdania na ten temat.

Dziesiąte pytanie ankiety brzmiało: *Dlaczego „parawanie” pełni tak ważną rolę w bezpieczeństwie wodnym?* Respondenci mieli możliwość udzielenia odpowiedzi otwartej, którą dało tylko 52% badanych. Pozostali odpowiedzieli *nie wiem* lub zostawili puste miejsce. Spośród udzielonych odpowiedzi najczęściej uzasadnień dotyczyło wydłużenia czasu dotarcia ratowników do wody i ograniczenia widoczności oraz braku wolnego miejsca na plaży.

Kampania Respekt Bałtyk i komiks o Kapitanie Parawanie w opinii badanych

W tej części analizy badawczej przedstawione zostały wyniki badania dotyczące aspektu popularności i oceny kampanii edukacyjnych prowadzonych przez miasto Darłowo odnoszących się do bezpieczeństwa nad morzem oraz propagowania zmniejszenia popularności parawanów plażowych, które w ocenie samorządu wpływają niekorzystnie na bezpieczeństwo na darłowskich kąpieliskach. Przypisano do niej pytania nr 11, 12, 13, 14 i 15 kwestionariusza ankiety i uzyskane na nie odpowiedzi.

Jedenaste pytanie ankiety brzmiało: *Czy słyszał Pan(i) o kampanii edukacyjnej Respekt Bałtyk?* Respondenci mieli możliwość wyboru jednego spośród dwóch przygotowanych wariantów odpowiedzi, które brzmiały: *tak, nie*. Uzyskane wyniki przedstawiają poniższe zestawienia.



Rysunek 10. Wiedza respondentów na temat kampanii edukacyjnej Respekt Bałtyk prowadzonej przez miasto Darłowo

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

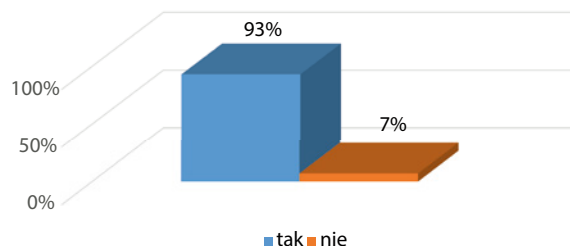
Tabela 10. Wiedza respondentów na temat kampanii edukacyjnej Respekt Bałtyk prowadzonej przez miasto Darłowo

Czy słyszał Pan(i) o kampanii edukacyjnej Respekt Bałtyk?		
Odpowiedzi	Tak	65
	Nie	35

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Większość badanych (65%) słyszała o kampanii Respekt Bałtyk, 35% odpowiedziało przecząco.

Dwunaste pytanie ankiety brzmiało: *Czy słyszał Pan(i) o Kapitanie Parawanie?* Respondenci mieli możliwość wyboru jednego spośród dwóch przygotowanych wariantów odpowiedzi, które brzmiały: *tak, nie*. Uzyskane wyniki przedstawiają poniższe zestawienia.



Rysunek 11. Wiedza respondentów na temat Kapitana Parawana, będącego pierwowzorem kampanii edukacyjnej prowadzonej przez miasto Darłowo

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Tabela 11. Wiedza respondentów na temat Kapitana Parawana, będącego pierwowzorem kampanii edukacyjnej prowadzonej przez miasto Darłowo

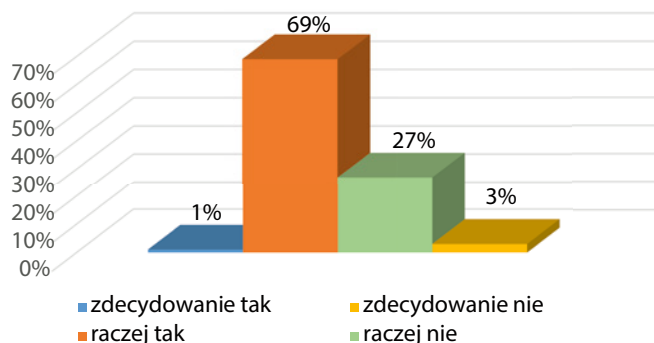
Czy słyszał Pan(i) o Kapitanie Parawanie?		
Odpowiedzi	Tak	93
	Nie	7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Kapitan Parawan uznawany pierwotnie jako miano burmistrza Darłowa Arkadiusza Klimowicza słynącego z wyrażania negatywnych opinii na temat „parawaniu”, które stało się motywem stworzenia postaci komiksowej będącej pierwowzorem poszerzonej w kolejnych latach akcji Respekt Bałtyk, jest znany mieszkańcom Darłowa. Aż 93% badanych słyszało o Kapitanie Parawanie.

Trzynaste pytanie ankiety brzmiało: *Czy według Pana(i) akcje promocyjne miasta Darłowo przyczyniły się do zmniejszenia ilości parawanów na terenie plaż w mieście Darłowo?* Respondenci mieli możliwość wyboru jednego spośród czterech przygotowanych wariantów odpowiedzi, które brzmiały: *zdecydowanie tak, raczej tak, raczej nie, zdecydowanie nie.*

Uzyskane wyniki przedstawiają poniższe zestawienia.



Rysunek 12. Opinia respondentów na temat efektywności kampanii promocyjnych miasta Darłowo w aspekcie zwalczania „parawaniu”

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

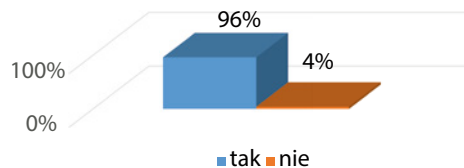
Tabela 12. Opinia respondentów na temat efektywności kampanii promocyjnych miasta Darłowo w aspekcie zwalczania „parawaniu”

Czy według Pana(i) akcje promocyjne miasta Darłowo przyczyniły się do zmniejszenia ilości parawanów na terenie plaż w mieście Darłowo?		
Odpowiedzi	Zdecydowanie tak	1
	Raczej tak	69
	Raczej nie	27
	Zdecydowanie nie	3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Łącznie 70% badanych ocenia pozytywnie wpływ akcji promocyjnych prowadzonych przez miasto Darłowo na zmniejszenie ilości parawanów na darłowskich plażach. Jednocześnie 27% badanych odpowiedziało *raczej nie* i 3% *zdecydowanie nie*.

Czternaste pytanie ankiety brzmiało: *Czy wie Pan(i), co to są korytarze bezpieczeństwa i w jakim celu tworzy się je na plaży?*



Rysunek 13. Wiedza respondentów na temat korytarzy bezpieczeństwa tworzonych na plażach

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Tabela 13. Wiedza respondentów na temat korytarzy bezpieczeństwa tworzonych na plażach

Czy wie Pan(i) co to są korytarze bezpieczeństwa i w jakim celu tworzy się je na plaży?		
Odpowiedzi	Tak	96
	Nie	4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Aż 96% badanych zna istotę korytarzy bezpieczeństwa tworzonych na plażach, które stały się jednym z elementów kampanii edukacyjnych i walki z negatywnym wpływem parawanów na bezpieczeństwo plażowiczów w kilkunastu nadmorskich miejscowościach.

Piętnaste pytanie ankiety brzmiało: *Jakie ma Pan(i) pomysły, aby osoby, które korzystają z parawanów, zaczęły to robić w sposób rozsądny?* Wśród udzielonych prawidłowo odpowiedzi badani wskazywali na: wydzielenie stref wolnych od parawanów, rozdawanie ulotek informacyjnych odnoszących się do właściwego zastosowania parawanów i wpływu nadmiernego ich występowania na zmniejszenie bezpieczeństwa plażowiczów, umieszczanie tablic informacyjnych, wdrożenie edukacji dzieci i młodzieży oraz upominanie osób, które nadmiernie korzystają z parawanów w celu rezerwacji miejsca na plaży przez służby porządkowe, a nawet wprowadzenie mandatów.

Podsumowanie

Przeprowadzone badania umożliwiły realizację wszystkich założonych przez autorkę celów badawczych. Na ich podstawie można wskazać, że mieszkańcy Darłowa nie korzystają nadmiernie z parawanów plażowych. Jeżeli to robią, to głównie w celu osłonięcia się przed wiatrem, słońcem i piaskiem, co stanowi ich pierwotne zastosowanie.

Ponadto „parawanie” w ocenie badanych, którzy deklarują dobry poziom wiedzy z zakresu bezpieczeństwa nad wodą, wpływa negatywnie na bezpieczeństwo plażowiczów i utrudnia pracę ratowników wodnych. W ich ocenie również wprowadzenie zakazu „parawaniu” przyczyniłoby się do zwiększenia bezpieczeństwa na kąpieliskach.

Zdecydowanie większą popularnością wśród mieszkańców Darłowa cieszy się pierwowzór kampanii edukacyjnej Respekt Bałtyk, jakim jest postać Kapitana Parawana, utożsamiana z burmistrzem miasta. Mieszkańcy Darłowa oceniają pozytywnie akcje promocyjne realizowane przez organy miasta w aspekcie zwiększenia bezpieczeństwa poprzez zmniejszenie liczby parawanów na plaży.

Przeprowadzone badania umożliwiły potwierdzenie większości założeń hipotez roboczych, tym samym potwierdzając hipotezę główną mówiącą o tym, że w opinii mieszkańców miasta Darłowa „parawaning” wpływa negatywnie na bezpieczeństwo osób wypoczywających na plaży. Mieszkańcy Darłowa są zatem świadomi zagrożeń, jakie wiążą się z nadmiernym korzystaniem z parawanów plażowych, które głównie utrudniają pracę ratowników wodnych. Z racji swojego miejsca zamieszkania częściej doświadczają i dowiadują się o sytuacjach, w których takie zagrożenia występują. Darłowiacy nie wykazują również szczególnej potrzeby wykorzystywania parawanów w celu odgradzania miejsca czy rezerwacji terenu na plaży. Warto zatem w procesie wdrażania kampanii edukacyjnych w tym zakresie skupiać się na szerzeniu wiedzy dotyczącej bezpieczeństwa nad wodą wśród turystów. Dobrym pomysłem wydaje się być również utworzenie większej ilości strzeżonych kąpielisk, które umożliwiłyby rozproszenie plażowiczów i rozładowanie natężenia parawanów przez nich wykorzystywanych. W przypadku, gdyby „parawaning” stał się problemem narastającym, szczególnie

na wąskich plażach, można wdrożyć proponowane przez badanych wydzielenie stref wolnych od parawanów lub skierować służby porządkowe w celu upominania plażowiczów, którzy zbyt intensywnie rozbudowują swoje parawanowe budowle.

Bibliografia

- Dębski S.S., Skalski D., Lizakowski P., Stanula A., Zwara R., *Aspekty prawne bezpieczeństwa nad wodą*, [w:] Lizakowski P., Skalski D., Dębski S., Gawrych R., *Bezpieczeństwo, zdrowie i kultura fizyczna, Wybrane zagadnienia*, t. 6, Pomorska Szkoła Wyższa, Gdynia–Gdańsk–Starogard Gdański, 2017.
- Lizakowski P., Kowalski S., Dębski S., Fitas A., Flisiński J., *Podstawowe ujęcia zagadnienia bezpieczeństwa*, [w:] W. Moska, S. Przybylski, D. Skalski, (red. nauk.), *Ratownictwo wodne, sport pływacki i kultura fizyczna w teorii i praktyce*, t. 4, Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. J. Śniadeckiego, Gdańsk 2017.
- Michniewicz I., *Ratownictwo wodne w Polsce – wstęp do analizy krytycznej*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”, nr 2/2018.
- Pokruszyński W., *Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka*, Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej w Józefowie, Józefów 2012.
- Urząd Statystyczny w Szczecinie, <https://stat.gov.pl/>



Koło Naukowe: „Bezpieczeństwo, Ratownictwo i Pływanie” [BRiP]

przy Zakładzie Pływania i Ratownictwa Wodnego w Katedrze Sportu na Wydziale Kultury Fizycznej Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku

Przewodnicząca koła: p.o. lic. Aleksandra Wojtas

Opiekun naukowy koła: dr hab. Dariusz Skalski



OPOWIEŚCI MEW

Henryk Jerzy Musa KOT

Morski brzeg Zatoki
trzciny szuwały
potem błękit wody
z barwami nieba
zapach morza i piasku

Zatoka pełna uroku
zielona z brzegu
ciemny błękit w głębi
opowieści wszystkowiedzących mew

o Mieście nad Małym Morzem
z rynkiem starym małymi uliczkami
z zabytkami bardzo znane
omywane modrą falą Zatoki
złotym piaskiem na plaży

szumiące o zaślubinach
generała Hallera Polski z morzem
w błękitnych wodach Zatoki
ożywają echa wspomnień

o latach dzieciństwa młodości w tym Mieście mym
co zostało nad Zatoką
gdy ja popłynąłem w łodzi życia w świat

lecz wracam tu na mewy krzyk
by powiedzieć co to Miasto dla mnie czyni
a ja dla tego Miasta w świecie i kraju

mówię czynię sercem i słowem serdecznym

20.08.2018



Zdjęcie: Janusz Jan fotopuck.pl

Wg J.H. M.K.

Wiesław Kot

Opowiadały mewy o upiększaniu PUCKA
Po cichu bo w szuwarach zginęło „eł” z plakatu
Czy wpadło w błękit wody – czy to „drukarska” sztuczka
Czy może w barwach nieba – TRWA „chochlik” z aprobatą

Zapachniał morski piasek w Zatoce pełnej mroku
Tam kipiał brzeg zielenią, z błękitem powtórzonym
Wszystkowiedzące mewy zapowiadały spokój
W mieście nad Małym Morzem na rynku zatrzwożonym

Małymi uliczkami gdzie żyły dawne czasy
Kąpane w modrej fali Zatoki złotoustej
Generał Haller POLAK odnowił ŚLUBY NASZE
Z błękitem po raz trzeci a na plakacie pusto

Niech el ożyje w ECHU TAK PRZYSZŁOŚĆ o to prosi
Szanujmy młodość MUSY – bo życie nie jest WINA
Powraca z mewy krzykiem czuć RADOŚĆ w JEGO głosie
Odplywa SERCEM – SŁOWEM choć znak drukarski zaginął

A „świat” skomplikowany z „kotami” Go zamotał
Niewiele Mu pomogą – wszystkowiedzące mewy
I błękit po raz czwarty i plaża z piaskiem złotym
Zabrakło też w PRZYSZŁOŚCI może się NEPTUN gniewa

27.08.2018 Staszów



Joanna Kryger, Zdzisław Kryger

ORP *Krakowiak* w działaniach na wodach Sporadów w relacji artylerzysty Ryszarda Bartoszk

ORP Krakowiak in action on Sporadian waters in an account by gunner Ryszard Bartoszko

Streszczenie: Badania historii udziału Polskiej Marynarki Wojennej w drugiej wojnie światowej nadal dostarczają nowych informacji na temat taktyki oraz epizodów walk. Niniejszy artykuł prezentuje w całości odnalezioną w zbiorach archiwalnych relację marynarza z niszczyciela eskortowego ORP *Krakowiak* oraz komentarz autorów do przedstawionych w niej wydarzeń. Ten ujawniony dokument źródłowy, poza walorem historycznym, wydaje się również stanowić ciekawy materiał do badań w dziedzinie prawa konfliktów zbrojnych.

Słowa kluczowe: ORP *Krakowiak*, Dodekanez, relacja marynarza, prawo konfliktów zbrojnych

Summary: Research on the history of the Polish Navy during the Second World War does still provide the new informations on the tactics and episodes of combat. This article presents the entire ORP *Krakowiak* sailor's report found in the archives, and the authors' commentary on the presented events. This source document, apart from its historical value, also seems to be an interesting material for research in the field of law of armed conflicts.

Key words: ORP *Krakowiak*, Dodecanese, sailor's report, law of armed conflicts

Każde odnalezienie w archiwach spisanej, jednak nigdzie dotąd nieopublikowanej, relacji z okresu wojny jest intrygującym przyczynkiem do uzupełniania znanych już wyników badań nad historią morskiego rodzaju Sił Zbrojnych. Okazja do weryfikacji szczegółów z dziejów

Marynarki Wojennej staje się szczególnie ciekawa, gdy chodzi o wspomnienia szeregowego marynarza. Inne spojrzenie prezentowali bowiem oficerowie dysponujący pełną wiedzą na temat poszczególnych akcji bojowych, decydujący o ruchu okrętu, inne zaś – marynarze, którzy jako ostatni element łańcucha dowodzenia znajdowali się w roli biernych obserwatorów zdarzeń, w których uczestniczyli.

Rzadko który z marynarzy dysponował umiejętnościami pisarskimi, jakimi mógł się poszczycić Wincenty Cygan, autor wspomnień z okresu wojny napisanych w literackim stylu. W porównaniu z jego *Granatową załogą* znacznie skromniejsze wydają się opublikowane historie życia Jana Zbigniewa Skury czy Jana Bednarza¹. Na ich tle relacja odnaleziona relacja Ryszarda Bartoszk, artylerzysty niszczyciela eskortowego ORP *Krakowiak*, może jawić się niezwykle uboga, tym bardziej że poświęcona jest zaledwie jednemu z epizodów walk tego okrętu². Mimo tego wydaje się ona w dwójnasób cenna. Po pierwsze, stanowi jeden z rzadkich zachowanych zapisów przeżyć szeregowego marynarza. Po drugie zaś, prezentuje nieznaną fakty związane ze stosowaniem przez załogę polskiego okrętu przepisów prawa międzynarodowego na morzu. Wspomnienia Bartoszk, chociaż dość lakoniczne w swojej formie, merytorycznie

¹ W. Cygan, *Granatowa załoga*, Gdańsk 2011; J.Z. Skura, *Kropla w morzu*, Warszawa 2003; J. Bednarz, *Marynarz z ORP Błyskawica*, Kołobrzeg 2018.

² Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Zespół: Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Zarząd Okręgu w Zielonej Górze; Relacja Kombatantka Bartoszko Ryszard, sygn. 89/554/0/71.7/740.

okazują się ciekawe właśnie ze względu na owych kilka zawartych szczegółów.

Relacja została spisana w lutym 1976 r. z inicjatywy Komisji Historycznej przy Zarządzie Koła Miejskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD) w Zielonej Górze. Jest jednym z kilkudziesięciu tego typu dokumentów przechowywanych obecnie w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze, które zostały zeskanowane i w formie elektronicznej udostępnione na portalu <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/>. Jak pozostałe, prezentuje wojenne losy Polaków, którym wraz z armią gen. Andersa udało się ewakuować z sowieckiego zesłania, a którzy po wojnie zdecydowali się wrócić do Polski. Ryszard Bartoszko był zapewne jednym z nich. Wiadomo jedynie, że urodził się 1 marca 1925 r. w miejscowości Porowroki (wpisano jako ZSRR)³. Był synem Kazimierza. Relacja nie zawiera, niestety, innych szczegółów jego życia.

Wspomnienia Bartoszki to jedna z dwóch odnalezionych w tym zespole relacji marynarzy. Wydaje się, że warto zaprezentować ją w całości. Chociaż znaczna część przedstawionych w niej epizodów jest znana z innych źródeł i publikacji, to kilka szczegółów może rzucić nowe światło na sposób prowadzenia walki przez polskie okręty, także w kontekście stosowania się przez ich załogi do przepisów prawa międzynarodowego⁴.

Historia służby niszczyciela eskortowego ORP *Krakowiak* jest dobrze rozpoznana w literaturze, m.in. za sprawą opublikowanych w ostatnich latach popularnonaukowych książek autorstwa Mariusza Borowiaka oraz Marka Wawrzynkowskiego⁵. W naukowej formie wojenne osiągnięcia okrętu przedstawił Walter Pater, wzbogacając swój artykuł o treść sprawozdań z kilku akcji bojowych ORP *Krakowiak*⁶. Chodzi o: zatopienie trawlera i eskortujących go trałowców z 14 na 15 maja 1942 r., udział w zatopieniu niemieckiego krążownika *Komet* z 13 na 14 października 1942 r., zatopienie transportowca i trawlera z 1 na 2 listopada 1942 r., zatopienie 5 marca 1943 r. na kanale La Manche niemieckiego ścigacza *S-70* oraz zatopienie z 10 na 11 czerwca 1944 r. niemieckich ścigaczy torpedowych *S-136* i *S-137*. Wśród tych materiałów brak jednak jakiegokolwiek tekstu źródłowego z okresu udziału ORP *Krakowiak* w walkach na wodach

południowych Sporadów (tzw. kampanii dodekaneskiej) w 1943 r.⁷

Jednym z celów niniejszego artykułu jest uzupełnienie tego deficytu poprzez prezentację w całości odnalezionej relacji marynarza-artyleryzisty. Cel komplementarny stanowi zaś próba heurystycznej analizy ujawnionych w niej faktów.

ORP *Krakowiak* w działaniach na Morzu Egejskim

ORP *Krakowiak* był jedną z dziesięciu jednostek bojowych zbudowanych dla Polskiej Marynarki Wojennej przez stocznnię J.S. White w Cowes na wyspie Wight⁸. Należał do serii trzech okrętów tego typu służących pod białą-czerwoną banderą (pozostałe to: OORP *Kujawiak* i *Ślązak*). Jego budowa rozpoczęła się w 1939 r., a zakończyła w 1941. Jeszcze jako *Silverton* został w stoczni obsadzony przez załóżek załogi, który stanowili oficerowie i marynarze z OF *Ouragan*⁹. Oficjalne przekazanie jednostki stronie polskiej nastąpiło 20 kwietnia 1941 r., a dokładnie po upływie miesiąca – 20 maja otrzymał swoją polską nazwę. Wraz z podniesieniem dwa dni później bandery wojennej ORP *Krakowiak* rozpoczął kampanię¹⁰. Wart podkreślenia jest fakt, że już w momencie opuszczenia stoczni okręt był wyposażony w radary: typu 286 (na topie masztu) oraz typu 285 (na dalmierzcu), co stanowiło o jego dobrej wartości bojowej¹¹.

Po zakończeniu podstawowego szkolenia (10 lipca tego roku) w Scapa Flow okręt wszedł w skład 15. Flotyli Niszczycieli, której macierzystą bazą było Plymouth. W grudniu 1941 r., wspólnie z bliźniaczym ORP *Kujawiak*, uczestniczył w operacji *Anklet* (zwanej również drugim rajdem na Lofoty). Rok 1942 upłynął załodze *Krakowiaka* na eskortowaniu konwojów w strefie przybrzeżnej (na ten okres przypada seria sukcesów bojowych szczegółowo opisanych w cytowanym artykule W. Patera). 28 czerwca 1943 r. okręt wszedł w skład sił eskorty konwoju idącego z Plymouth do Gibraltaru, skąd następnie wspólnie z dwoma brytyjskimi niszczycielami dotarł do

⁷ Dodekanez to archipelag w Grecji złożony z 12 (gr. dhōdeka) większych wysp (wśród nich Rodos, Karpathos i Kos) oraz ok. 20 mniejszych o łącznej pow. 2714 km². Stanowi południową część Sporadów Południowych. Od XVI w. należał do imperium osmańskiego. W 1912 r., podczas wojny turecko-włoskiej wyspy zajęli Włosi. Taki stan posiadania potwierdzony został w traktacie lozańskim z 1923. Po kapitulacji Włoch podczas II wojny światowej w latach 1943–1945 Dodekanez okupowany był przez Niemców. W 1947 r. archipelag został przyłączony do Grecji (*Encyklopedia popularna PWN*, wyd. 24, Warszawa 1993, s. 181).

⁸ Pozostałe to: niszczyciele OORP *Grom* i *Błyskawica*, ścigacz *S-1* oraz seria ścigaczy od *S-5* do *S-10* (więcej na ten temat w: Z. Kryger, *Polskie związki z Cowes*, „Przegląd Morski” nr 2, Warszawa 2010, s. 58–65).

⁹ Francuski niszczyciel typu *Bourrasque* czasowo obsadzony przez polską załogę (w latach 1940–1941).

¹⁰ *Zarządzenie szefa KMW nr 15, tj z 30 maja 1941 roku* (S. Piasowski, *Kroniki Polskiej Marynarki Wojennej 1918–1946*. t. 2, Alby 1987, s. 174).

¹¹ M. Twardowski, *Przebrojenie polskich niszczycieli w II wojnie światowej*, „Okręty” Wydanie specjalne nr 1, Lublin 2013, s. 72.

³ Ze względu na dość nieczytelny charakter pisma nazwa miejscowości urodzenia jest trudna do weryfikacji. Dalszych badań w tym zakresie nie prowadzono.

⁴ J. Pertek, *Wielkie dni małej floty*, Poznań 1987, s. 419–422; M. Tarynowicz, *Z historii O.R.P. „Kakowiak”. Jedna noc na Dodekanezie*, „Polska Walcząca – Żołnierz Polski na Obczyźnie” nr 33 z 19.08.1944, s. 4.

⁵ M. Borowiak, *Hunt-class destroyers in Polish Navy service*, Lublin 2018; M. Wawrzynkowski, *ORP Krakowiak ORP Kujawiak ORP Ślązak. Okręty typu Hunt W Polskiej Marynarce Wojennej w latach 1941–1946*, Oświęcim 2014.

⁶ W. Pater, *Sukcesy bojowe Polskiej Marynarki Wojennej w II wojnie światowej (9–13). Epizody z działalności bojowej niszczyciela „Kakowiak” w 1942 roku oraz w 1943 i 1944 roku*, „Biuletyn Historyczny” nr 26, Gdynia 2011, s. 21–54.

Algieru, bazy 60. Dywizjonu Niszczycieli. Przechodząc w tamten rejon, rozpoczął śródziemnomorski rozdział swojej historii (eskortował wówczas konwoje m.in. do Oranu, Algieru, Malty, Hajfy czy Bizerty), zaś jesienią wziął udział w kampanii znanej jako bitwa o Dodekanez.

Została ona podjęta z inicjatywy Winstona Churchilla jako militarny wyraz brytyjskich planów przejścia kontroli nad Bałkanami. Działając bez politycznego i militarnego wsparcia amerykańskiego sojusznika (strategia amerykańska skupiona była na stworzeniu frontu na zachodzie Europy oraz na obszarze Dalekiego Wschodu), w ramach skromnych sił i środków, wojska brytyjskie podjęły wówczas próbę opanowania wysp Dodekanezu oraz basenu Morza Egejskiego¹². Walki toczyły się od 8 września do 22 listopada 1943 r. Celem Brytyjczyków było opanowanie archipelagu, który zamierzali następnie wykorzystać jako bazę wypadową do ataków na niemieckie pozycje na Bałkanach. Z tego względu Niemcy nie mogli pozwolić sobie na utratę tych ważnych strategicznie wysp. Zaatakowali więc połączone wojska brytyjsko-włosko-greckie¹³. W wyniku ponaddwumiesięcznej kampanii poniosły one klęskę, a Niemcy rozpoczęli okupację wysp archipelagu. W skład komponentu morskigo uczestniczącego w działaniach na Morzu Egejskim wszedł również ORP *Krakowiak* pod dowództwem kmdr. ppor. Wszechwłada Maracewicza¹⁴.

Swoją rolę w walkach o wyspy Dodekanezu ORP *Krakowiak* rozpoczął stosunkowo późno, bo dopiero na przełomie października i listopada 1943 r. (w końcowej fazie walk). Wychodząc z bazy w Aleksandrii 28 października, okręt rozpoczął bezpośrednie działania na Morzu Egejskim. U wybrzeży Turcji, wspólnie z dwoma brytyjskimi niszczycielami (jeden z nich to HMS *Petard*), dołączył 30 października do krążownika HMS *Aurora* uszkodzonego dzień wcześniej przez niemieckie lotnictwo. Wówczas też (1 listopada) zespół niszczycieli w takim składzie po raz pierwszy ostrzelał port w Kalimnos (efekty akcji nie są znane).

Kolejne przejście w ten rejon miało miejsce 7 listopada. ORP *Krakowiak* wspólnie z HMS *Petard* przetransportował wówczas pododdziały wojsk, które dwa dni później w Zatoce Mendelia zostały przeokrętowane na kutry torpedowe. Z ich pokładów żołnierze ci lądowali następnie na wyspach Leros i Samos. 10 listopada, w godzinach porannych, oba niszczyciele ostrzelały port

Levitha. W ciągu dnia dołączył do nich HMS *Rockwood* (niszczyciel eskortowy typu Hunt III). W takim składzie wieczorem zespół pod dowództwem kmdr. ppor. Ruperta C. Egana znalazł się na redzie portu Kalimnos, który miał stać się po raz kolejny celem ostrzału¹⁵. Podczas tej akcji alianckie okręty zatopiły niemiecki transportowiec¹⁶. Niestety, odbyło się to za cenę bardzo ciężkiego uszkodzenia HMS *Rockwood* (mimo odholowania do macierzystego portu nie powrócił nigdy do służby). Oslaniając manewr holowania Brytyjczyka, ORP *Krakowiak* stał się celem czternastu ataków niemieckiego lotnictwa przeprowadzonych w ciągu niespełna pięciu godzin¹⁷. Wydarzenia w dniach 7–11 listopada (m.in. ostrzał Kalimnos i walkę z niemieckimi samolotami) opisał w swojej relacji mar. R. Bartoszek¹⁸:

Jest rok 1943. ORP „Krkowiak”, na którym jestem artylerzystą działa nr 3 pod dowódcą komandorem podporucznikiem Maracewiczem, jest na Morzu Śródziemnym.

ORP „Krkowiak” jest kontrtorpedowcem lekkiej klasy. Uzbrojenie to trzy działa dwulufowe 102 mm, cztero-lufowy „pom-pom”, tj. działko 40 mm szybkostrzelne oraz cztery pojedyncze „Oerlikony”, działka automatyczne 20 mm, przeciwlotnicze, szybkostrzelne. Poza nimi na pomoście bojowym – dwa podwójne „Lewisy”, ręczne karabiny maszynowe oraz cztery boczne i dwie rufowe wyrzutnie bomb głębinowych przeciw łodziom podwodnym.

Tak więc w owym czasie, po doprowadzeniu konwoju z Gibraltaru na Maltę, a następnie z Malty do Aleksandrii, w Egipcie dostaliśmy rozkaz uzupełnienia paliwa, amunicji oraz żywności. Staliśmy na redzie portu, a zaopatrzenie dostarczały nam kutry marynarki wojennej Wielkiej Brytanii. Po południu, również na kutrach, dowieziono nam na pokład 60-ciu komandosów. Byli to komandosi greccy, umundurowani w mundury brytyjskie, silnie uzbrojeni. Od razu domyśliliśmy się że czeka nas kolejny wypad na Dodekanez. Jak zwykle w tych wypadkach każdy z nas przygotował się na najgorsze, gdyż wypadki między setki wysp greckich zajętych obecnie przez Niemców były zawsze bardzo niebezpieczne. Ładunki komandosów oprócz „Krkowiaka” otrzymały jeszcze dwa kontrtorpedowce brytyjskie. Trzy nasze jednostki ruszyły z Aleksandrii, biorąc kurs na północ.

¹⁵ M. Borowiak, *op.cit.*, s. 42.

¹⁶ W opracowaniach brytyjskich i polskich jednoznacznie stwierdza się, że zniszczoną jednostką był s/s *Trapani*. Wg Ericha Grönera statek o tej nazwie miał zostać jednak zatopiony, co prawda również w porcie Kalimnos, lecz nie 10 listopada, a 17 października 1943 r. przez brytyjski niszczyciel HMS *Hursley* i grecki *Miaoulis*. Analiza historii obu tych okrętów nie potwierdza jednak wniosków niemieckiego badacza (E. Gröner, *Die deutschen Kriegsschiffe 1815–1945. Band 7*, Koblenz 1990, s. 124).

¹⁷ Barwny opis tej zacieklej walki można znaleźć w cytowanej już relacji Mieczysława Tatrynowicza. Szczegółowy jej przebieg zrelacjonował zaś w swoim sprawozdaniu dowódca okrętu kmdr ppor. Wszechwład Maracewicz (J. Pertek, *op.cit.*, s. 420–422).

¹⁸ W tekście relacji R. Bartoszek poprawiono pisownię. Dokonano też korekty stwierdzonych ewidentnych błędów, w tym np. niepoprawnie określonego kalibru oraz nazewnictwa stosowanych środków ogniowych.

¹² O liczbowej supremacji niemieckich sił w rejonie walk świadczą np. fakt, że lotnictwu Luftwaffe pod koniec września Brytyjczycy mogli przeciwstawić zaledwie sześć myśliwców *Spitfire* stacjonujących na wyspie Kos (D. Pope, *Flag 4: The battle of Coastal Forces in the Mediterranean 1939–45*, Looe 2014, s. 165).

¹³ Po kapitulacji Włoch w lipcu 1943 r. wojska włoskie w tym rejonie skapitulowały bez walki i poddały się Niemcom. Strona włoska, przechodząc na stronę zachodnich aliantów, rozpoczęła walkę u ich boku przeciwko III Rzeszy.

¹⁴ Tak skromna prezentacja przebiegu kampanii dodekaneskiej wynika z faktu, że zarówno tło polityczne, przebieg walk, jak i skutki brytyjskiego zaangażowania w zajęcie Dodekanezu nie stanowią przedmiotu niniejszych badań. Działania na morzu w ramach tej operacji opisał wystarczająco szczegółowo E. Kosiarz (*Flota białego orła*, Gdańsk 1984, 470–471).

Komandosi przebywający u nas byli bardzo mało-mówni i skupieni. Domyślali się, że mało któremu z nich uda się zostać przy życiu. To okazało się prawdą, gdy wszyscy z nich o ile nie polegali to dostali się do niewoli niemieckiej (dowiedzieliśmy się o tym po powrocie do Aleksandrii). Morze było bardzo spokojne, tak że rozwialiśmy idąc szykiem torowym dużą szybkość. Po ominięciu Krety, zajętej wówczas przez Niemców, pruliśmy wody morza dalej pełną parą. Zachód słońca i wieczór, z dala jak przez mgłę zauważyliśmy w różnych miejscach skrawki lądu, to były wyspy Dodekanezu. Gdy zapadła noc, byliśmy już w samym centrum wysp i płynęliśmy pomiędzy nimi tak jakby to wąwozami, gdyż były to wyspy górzyste. Po pewnym czasie zwolniliśmy i do naszych burt podpłynęły mole, tj. bardzo szybkie brytyjskie kutry patrolowe, na które przeładowali się komandosi, których żegnaliśmy cichymi życzeniami szczęścia i zwycięstwa. Po wylądowaniu komandosów nasze trzy jednostki ruszyły pełną parą przesmykami i pomiędzy wyspami, a przy jednej z nich zwolniliśmy, była to wyspa Kalimnos (później dowiedzieliśmy się od dowódcy) i po przygotowaniu dział do otwarcia ognia czekaliśmy zwróceniu lewą burtą do wyspy. Oczywiście działa były skierowane na wyspę. Płynęliśmy szykiem torowym dosyć wolno. Wybrzeże wyspy unoszące się wysoko było ciemne i tajemnicze. Działa dziobowe naszych jednostek były załadowane pociskami świetlnymi, natomiast działa rufowe półpancernymi.

Po pewnym czasie, jak za pociągnięciem sznurka, działa dziobowe wszystkich trzech kontrtorpedowców zaczęły ogień ciągły pociskami świetlnymi. W małej zatoce wyspy naszym oczom ukazał się dosyć duży port, w którym przy molo stały zacumowane dwa duże statki oraz kilkanaście barek desantowych. Oczywiście wszystkie niemieckie. Wówczas padł rozkaz, aby wszystkie działa rufowe otworzyły ciągły ogień na port.

Kanonada trwała pół godziny, dokładnie widać było jak z trafionych statków i barek uciekają marynarze niemieccy i wojsko. Na statkach i niektórych barkach wybuchły pożary. Czasami widać było jak pocisk odbił się od wody i wylądował w pięknym miasteczku położonym na zboczu góry powyżej portu. Po półgodzinie padł rozkaz zaprzestać ostrzeliwania i ruszyliśmy całą naprzód szykiem torowym. Wtedy dopiero się zaczęła polka. Było bardzo ciemno. Słychać było tylko jęki „Stukasów” i bez liku wybuchy bomb, to z jednej burty, to z drugiej. Artyleria nasza, i w ogóle cała broń zapasowa, otworzyła zaporowy ogień. Biliśmy na oślep w każdy kierunek nieba. Bomby padały nieraz tak blisko, że woda opryskiwała spocone nasze od wysiłku ciała.

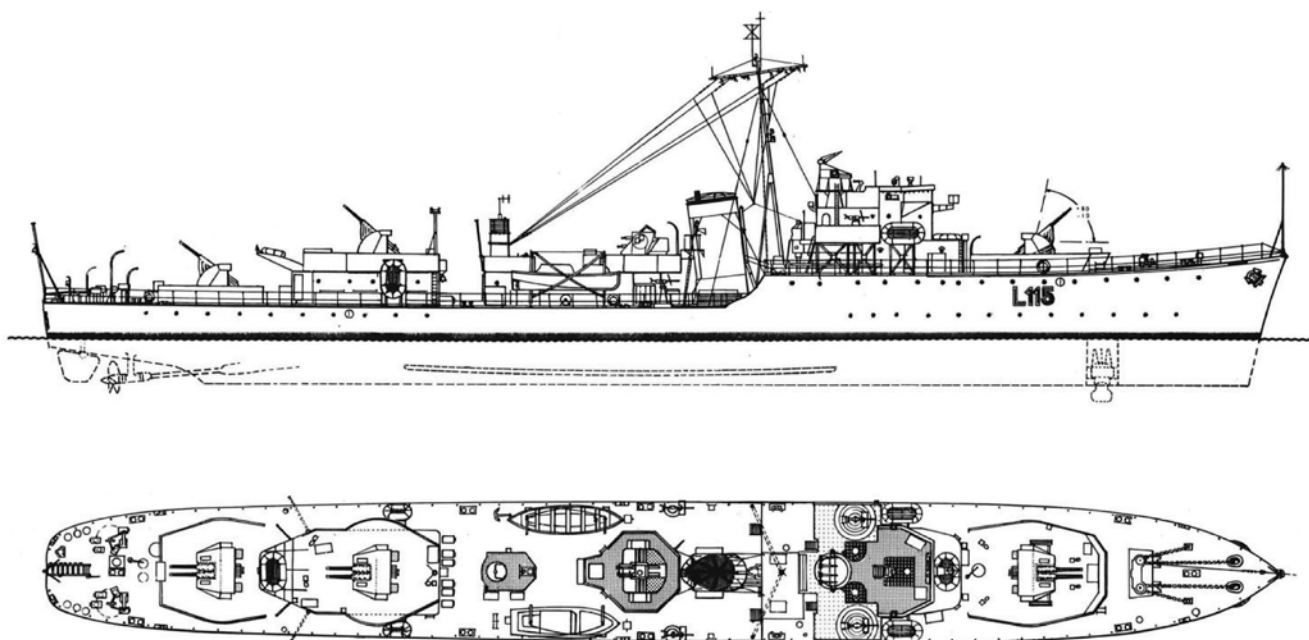
Po pewnym czasie dostaliśmy sygnał, że jeden z kontrtorpedowców brytyjskich dostał bombą i jest uszkodzony do tego stopnia, że drugi Anglik musi go wziąć na hol. Anglicy zaprzestali obrony, aby przeprowadzić manewr podania holu i spokojnie wycofać się z zagrożonego terenu. Na nas spadło odciągnięcie „Stukasów” od Anglików, dlatego jeszcze bardziej wzmogliśmy kanonadę. „Stukasy” atakowały jak wściekłe osy. Czasami

wydawało się, że zahaczą o maszt czy też komin, tak blisko było wycie. Zabrakło już nam amunicji nocnej, tak że waliliśmy dzienną, która z kolei powodowała duży blask. Byliśmy oślepiani przez własne salwy. Walka trwała aż zbliżyliśmy się do wybrzeży Turcji. Na wodach terytorialnych Turcji odetchnęliśmy, a każdy gdzie mógł tam odpoczywał. W międzyczasie Anglik holujący drugiego był już dosyć daleko. Zdążali w kierunku Aleksandrii. O świcie zawinęliśmy do fiordu tureckiego, lecz przedtem zmieniliśmy banderę z naszej na brytyjską. Pochovaliśmy czapki z orłami i nie wolno było nam głośno rozmawiać po polsku. W czasie wojny do fiordów tureckich wolno było wpływać jedynie marynarce wojennej brytyjskiej oraz niemieckiej.

Zakotwiczyliśmy w głębi fiordu. Było jeszcze ciemno. Każdy gdzie stał tam siadał czy się opierał i momentalnie zasypiał. Trwało to bardzo krótko. Gdy zaświtało, ktoś zauważył trzy ścigacze zakotwiczone bardzo blisko brzegu fiordu. Były to ścigacze niemieckie. Były bardzo blisko nas. Ich załogi wyszły na pokład. Nasi odymieni, brudni bez czapek, grozili im pięściami i jak kto umiał kłął po angielsku (A tak by się chciało im puścić więzankę po polsku z czapką z białym orłem na głowie i z polską banderą na maszcie. No ale cóż, musieliśmy udawać Anglików). Po umyciu się i zjedzeniu śniadania wyrzuciliśmy płaczące się jeszcze gdzieś pod nogami łuski amunicyjne za burtę. Po oczyszczeniu dział – odpoczynek i spanie. Następnie około godziny piętnastej obudzono nas i wydano obiad. Następnie ogłoszono przygotowanie do wyjścia z fiordu w kierunku do Aleksandrii. W międzyczasie dowiedzieliśmy się, że do dział 102 mm zostało nam tylko po dwa pociski na lufę i że w zbiornikach ropy mamy tyle tylko, że z ledwością nam starczy na powrót do bazy. Byliśmy bardzo zadowoleni, że ścigacze niemieckie wyszły przed nami i skierowały się wodami terytorialnymi na północ. Myśmy pruli na południe. Dobrze się stało, że Niemcy nie wiedzieli o naszych brakach, bo inaczej to mogliby nam sprawić niezłego łupnia. No ale wszystko odbyło się jakoś szczęśliwie. Dotarliśmy do Aleksandrii bez przygód (czekało nas tam oczywiście kilkugodzinne ciężkie zmaganie z uzupełnieniem amunicji i paliwa, aby za dobę odwiedzić znowu Dodekanez i ostrzeliwać niemieckie statki i barki desantowe w portach na wyspach Kos, Leros, Kalimnos i Rodos).

Wybrałem to wspomnienie dlatego, że w czasie wojny ten raz jedyny musiałem udawać Anglika i widziałem na naszym maszcie zamiast naszej bandery banderę brytyjską. A tak się chciało pokazać Szwabom, że nawet tu przy wybrzeżach Turcji, przy wyspach Greckich Polacy są i walczą ze znieprawionym wrogiem.

Wspomnień jest bardzo dużo z walk z łodziami podwodnymi w czasie prowadzenia konwojów z inwazji na Sycylię, z inwazji na Normandię czy też z zatapiania łodzi podwodnych, które po kapitulacji oddawały się w ręce nasze. Załogi szły do niewoli, a łodzie topiliśmy. Fakt ten był pięknie odtworzony w Magazynie Lubuskim pod tytułem „Koniec wilczych stad”.



Rysunek 1. ORP *Krakowiak* wg stanu na 1944 r.

Źródło: S. Piaskowski, *Okręty Rzeczypospolitej Polskiej 1920–1946. Album planów*, Warszawa 1996, s. 71.

Wartość poznawcza relacji Ryszarda Bartoszk

W treści zaprezentowanej relacji uwagę autorów zwróciło kilka szczegółów, które poddano dalszej analizie:

- narodowość komandosów z pododdziału transportowanego w rejon wysp greckich;
- taktyka okrętowej walki artyleryjskiej;
- kotwiczenie przez okręty państwa strony wojującej na wodach państwa neutralnego;
- zmiana oznak przynależności państwowej przez załogę polskiego okrętu.

W dostępnych pozycjach literatury poświęconej historii służby ORP *Krakowiak* ich autorzy zgodnie podają, zapewne z braku innych materiałów źródłowych, że polski okręt przetransportował w rejon Dodekanazu żołnierzy brytyjskich. Zaprezentowana relacja pozwala jednak spojrzeć inaczej na ten epizod. Na pokładzie *Krakowiaka* znaleźli się bowiem nie Brytyjczycy lecz sześćdziesięciu greckich komandosów ze Świętego Zastępu (gr. Ἱερού Λόχου, Ieros Lochos).

Formacja ta powstała w Palestynie we wrześniu 1942 r. Początkowo liczyła 200 osób, w większości greckich oficerów. Szkolenie jej żołnierzy wzorowane było na brytyjskim (stąd brytyjskie umundurowanie i wyposażenie). W styczniu 1943 r. jednostka osiągnęła gotowość bojową. Ze względu na brytyjskie zastrzeżenia polityczne nie wzięła co prawda udziału w początkowych walkach na Kos i Leros, jednak weszła już do akcji podczas zdobycia Samos we wrześniu tego roku¹⁹. Chociaż

R. Bartoszek nie podaje, na jakich wyspach znaleźli się transportowani greccy komandosi, uzasadniona jest opinia, że chodzi o Leros i Samos wymieniane m.in. przez M. Borowiaka.

Kolejny interesujący element prezentowanej relacji stanowi kwestia stosowanej przez polski okręt taktyki walki artyleryjskiej. Podczas analizy pojedynczych meldunków z działań bojowych pewne informacje umykają zwykle czytelnikowi wśród natłoku innych danych. Tym razem uwagę autorów zwróciło jednak wspomniane przez Bartoszkę rozdzielne stosowanie amunicji w poszczególnych armatach artylerii głównej (oświetlającej w wieży dziobowej i przeciwpancernej (?) w dwóch pozostałych). Porównanie tej informacji ze sprawozdaniami innych dowódców tego samego okrętu uprawnia do wnioskowania, że nie był to odosobniony przypadek, lecz standardowa praktyka.

Stosowanie tej taktyki potwierdza m.in. sprawozdanie kmdr. ppor. Tadeusza Gorazdowskiego z boju ORP *Krakowiak* z 14 na 15 maja 1942 r., w którym znaleźć można zapis: *W międzyczasie cel został przejęty przez aparat 285 i działa skierowane na cel. Działo nr 1 – pociski oświetlające, działa 2 i 3 – pociski przeciwlotnicze.*

Zaś kpt. mar. Jan Tchórznicki, w meldunku z boju *Krakowiaka* z niemieckimi ścigaczami torpedowymi, jaki miał miejsce 8 marca 1943 r. (ponad pół roku przed akcją na wodach Dodekanazu)²⁰ informował, że: *okręt może strzelać w KK 0 tylko z działa nr 1 i 2 oerlikonów. Gdy dz. nr 1 oświetla, a okręt musi iść dziobem na*

¹⁹ P. Gartzonikas, *Amphibious and special operations in the Aegean Sea 1943–1945: operational effectiveness and strategic implications* (praca magisterska), Monterey 2003, s. 49.

²⁰ *Polska Marynarka Wojenna 1939–1947. Wybór dokumentów*, t. 1, wybór i opracowanie Z. Wojciechowski, Gdynia 1997, s. 312.

npl. pozostają tylko 2 oerlikony, którymi można uszkodzić npl²¹.

Na niszczycielach typu Hunt II, do których należały OORP *Krakowiak*, *Kujawiak* i *Ślązak*, jedna wieża artylerii głównej 102 mm znajdowała się na dziobie, a dwie na rufie (patrz rys. 1)²². Takie ich rozmieszczenie wynikało zapewne z zasadniczego przeznaczenia jednostki – zwalczania okrętów podwodnych (ZOP). Miotacze bomb głębinowych oraz zrzutnie grawitacyjne znajdowały się na rufie. Wchodząc w zasięg rażenia podstawowego przeciwnika (okrętów podwodnych), niszczyciel eskortowy nie był zmuszony używać armat. Nic dziwnego więc, że standardowo dziobowe działo prowadziło ogień amunicją oświetlającą. Natomiast, jak wynika ze sprawozdania kpt. mar. J. Tchórznickiego, w walce z przeciwnikiem nawodnym stanowiło to istotne ograniczenie taktyczne.

Największą uwagę zwrócili jednak dwa elementy relacji mar. Bartoski związane z zagadnieniami międzynarodowego prawa wojennego i prawa morza. Chodzi o swobodę poruszania się brytyjskich okrętów na wodach terytorialnych Turcji oraz zmianę oznakowania przynależności państwowej przez załogę polskiego okrętu.

Wymienione przez autora relacji spostrzeżenia sugerują istnienie szczególnej formy uprzywilejowania jednostek niemieckiej i brytyjskiej marynarki wojennej. W pierwszej kolejności przychodzi to na myśl zastosowanie prawa nieszkodliwego przepływu, które jako morskie prawo zwyczajowe było znane i stosowane już w XIX w. Z relacji Bartoski wynika jednak, że zarówno niemieckie ścigacze, jak również polski i brytyjski niszczyciel kotwiczły na wodach terytorialnych, co stało w sprzeczności z istotą tego prawa żeglugowego.

Już w czasach, gdy szerokość morza terytorialnego wynosiła trzy mile, uznawaną międzynarodową zasadą było respektowanie neutralności tego obszaru morskiego jako części terytorium państwa nadbrzeżnego. Istotą prawa nieszkodliwego przepływu było, i nadal pozostaje, niezakłócone przejście okrętu. Kotwiczenie bez zgody państwa sprawującego jurysdykcję nad danym akwenem było i jest zabronione. Jakkolwiek akcja zbrojna (użycie prawa rewizji lub zajęcie jednostki pływającej) podjęta przez jedną z walczących stron przeciwko jednostce pływającej przeciwnika na wodach terytorialnych państwa neutralnego stanowiła pogwałcenie neutralności państwa nadbrzeżnego.

Klasycznym tego przykładem było zdarzenie, do którego doszło w lutym 1940 r. w Jössingfjordzie, na wo-

²¹ KK 0 – kąt kursowy ZERO. Kąt kursowy to kąt pomiędzy diametralną okrętu a kierunkiem na cel mierzony w systemie połówkowym, tzn. od 0 do 180 stopni na lewą lub prawą burzę. Jednostka w KK 0 oznacza więc cel przed dziobem własnego okrętu.

²² Armaty kal. 102 mm typu 4"/45 QF Mark XVI były stosunkowo dobrą bronią przeciwlotniczą. Ze względu na niewystarczający kaliber uważano je jednak za zbyt słabe do walki z okrętami. Nie były zbyt dokładne, a ich lufy zbyt żywotne (średnio 600 strzałów). Szybkostrzelność wynosiła 15–20 strz./min. Maksymalny zasięg: do celów nawodnych i lądowych 18 150 m, zaś do celów powietrznych – 11 890 m.

dach wewnętrznych neutralnej wówczas Norwegii. Brytyjski niszczyciel HMS *Cossack* dokonał tam abordażu niemieckiego zbiornikowca *Altmark* w celu uwolnienia brytyjskich jeńców przebywających na jego pokładzie. Jako że przewóz jeńców wojennych na pokładzie statku korzystającego z prawa nieszkodliwego przepływu nie był nielegalny, odium agresora spadło w tym przypadku na Brytyjczyków (którzy mieli świadomość czynu w momencie podjęcia decyzji o rozpoczęciu akcji)²³.

Należy zauważyć, że Niemcy korzystali z prawa nieszkodliwego przepływu nadzwyczaj chętnie, kierując swoje okręty przez wody terytorialne Norwegii, do rejonu działań bojowych. Przypadek *Altmarka*, jak również przechodzenie niemieckich okrętów podwodnych „pod przykryciem” wód terytorialnych Norwegii są ciekawym przykładem jak wielka może być pokusa stron walczących do wykorzystania wód terytorialnych neutralnego państwa jako środka ochrony własnych okrętów przed atakiem ze strony przeciwnika²⁴.

Zarówno w odniesieniu do *Altmarka*, jak i okrętów podwodnych, na forum międzynarodowym Brytyjczycy zarzucali przeciwnikowi „tysiącmilowe” nieszkodliwe przejście przez wody terytorialne Norwegii. Podczas walk na Morzu Egejskim sami jednak równie chętnie nadużywali tego prawa żeglugowego.

W czasie kampanii donekaneskiej Turcy tolerowali obecność brytyjskich okrętów na swoich wodach terytorialnych nie tylko w ramach nieszkodliwego przepływu. Przemykali oko również na fakt, że jednostki Royal Navy regularnie tam kotwiczyły.

Liczba wykorzystywanych przez Brytyjczyków i ich sojuszników kotwiczowisk na tureckich wodach terytorialnych w rejonie Morza Egejskiego był spora, co przedstawia rys. 2.

Zdarzały się co prawda kontrole tureckiej straży granicznej na okrętach, ale z nimi Brytyjczycy potrafili sobie dość skutecznie radzić, co potwierdza zdarzenie z HMS *Petard*:

Innym razem tureccy urzędnicy weszli na okręt, domagając się informacji, kiedy Petard może odpuścić. Ustąpili dopiero gdy pokazano rozebrany (ale w pełni sprawny) silnik i powiedziano im, że jego naprawa jest niezbędna. Pomogła również gościnność w mesie²⁵.

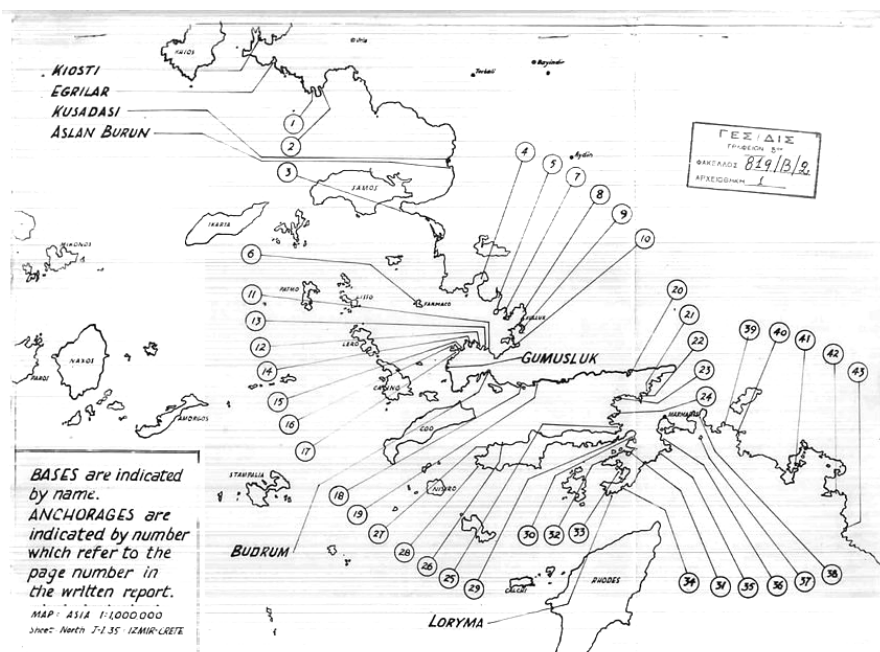
Oczywiste jest, że neutralność Turcji w stosunku do Wielkiej Brytanii była wielce życzliwa. Stanowiło to istotne ułatwienie dla sojuszniczych oddziałów usiłujących zająć wyspy Dodekanezu²⁶. Chociaż Turcję i Wielką

²³ Więcej na ten temat m.in. [w:] J. Lipiński, *Druga wojna światowa na morzu*, Gdańsk 1976, s. 81–82.

²⁴ *Readings on international law from the Naval War College Review 1978–1994* [w:] *International Law Studies* vol. 68, red. J.N. Moore, R.F. Turner, Naval War College, Newport 1995, s. 279

²⁵ G.G. Connell, *Fighting Destroyer: The Story of HMS Petard*, London 1976, s. 213–214.

²⁶ Podczas operacji wojskowych przeciwko Dodekanezowi Brytyjczycy byli zobligowani na mocy art. 3 anglo-tureckiego traktatu o wzajemnej pomocy z 1939 r. do przyznania Turcji prawa do udziału w działaniach bojowych. Nie miało to jednak zastosowania, dopóki Turcja nie walczyła lub przystąpiła do wojny po ataku na wyspy. Z drugiej jednak strony, intencje Brytyjczyków nie były szczere.



Rysunek 2. Kotwicowiska na wodach terytorialnych pld.-zach. Turcji podczas II wojny światowej

Źródło: T.M. Kotzampopoulos, *British-Greek specialforces in the Aegean 1943-1945: a casestudy of 'hybrid' war in German-occupied maritime Greece* (praca magisterska), Lancaster University, Lancaster 2018, s. 97

Brytanię wiązał sojusz wojskowy sygnowany 19 października 1939 r., Brytyjczycy przez kolejne lata usilnie zabiegali o podjęcie przez Turków wspólnych działań militarnych. Ci za wszelką cenę pragnęli pozostać jednak neutralni w tym konflikcie²⁷. Między innymi dlatego 7 listopada 1943 r. odmówili Brytyjczykom zgody na wykorzystanie obszaru swojego kraju do działań na wyspach Morza Egejskiego²⁸. Dopiero w kolejnym miesiącu przystali na to, aby południowo-zachodnie wybrzeże Turcji mogło zostać wykorzystane jako baza do prowadzenia działań specjalnych²⁹. Stało się to więc już po fiasku kampanii dodekaneskiej.

W kontekście kotwiczenia na tureckich wodach terytorialnych przez jednostki uczestniczące w działaniach na wodach Dodekanazu ciekawym epizodem okazała się również wspomniana przez Bartoszkę zmiana przez załogę ORP *Krakowiak* oznak przynależności państwowej (zmiana bandery na brytyjską oraz polskich ortów na brytyjskie oznaczenia na czapkach). To jedyny jak do tej pory napotkany przez autorów niniejszego artykułu przykład takiego zachowania ze strony polskich marynarzy. Wytłumaczeniem tego postępowania wydaje się być chęć uniknięcia przez stronę polską reperkusji w relacjach z Turcją. Oba kraje były bowiem związane trakta-

tem przyjaźni z 5 grudnia 1923 r.³⁰, którego komplementarnymi aktami prawnymi stały się: umowa handlowa³¹ i konwencja osiedleńcza³². Brak było jednak umowy w rodzaju takiej, jaką związane były Turcja i Wielka Brytania.

Podsumowanie

Mimo swojej niepozornej formy relacja artylerzysty ORP *Krakowiak*, marynarza Ryszarda Bartoszki, okazała się ciekawym dokumentem, zarówno w warstwie historycznej, jak i z punktu widzenia badań nad przestrzeganiem prawa morza. Metodologia badań historycznych wymaga, oczywiście, aby tego rodzaju dokument poddać krytycznej analizie. Nie udało się, niestety, odnaleźć innych materiałów źródłowych, dzięki którym można by zweryfikować kombatanckie wspomnienia mar. Bartoszki, zwłaszcza te kontrowersyjne z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Wydaje się jednak, że spójność przedstawionych przez niego szczegółów wydarzeń z potwierdzonymi już historycznie faktami pozwala sądzić, że ta relacja stanowi wiarygodny zapis.

Odnalezienie tego dokumentu dowodzi ponadto, że pomimo ponad siedmiu dziesięcioleci, które upłynęły od momentu zakończenia drugiej wojny światowej, należy wciąż liczyć się z możliwością weryfikacji znanych do

Operacja zajęcia wysp Dodekanazu miała uprzedzić takie samo działanie podjęte ewentualnie przez tureckiego sojusznika.

²⁷ S. Deringil, *The Preservation of Turkey's Neutrality During the Second World War: 1940* [w:] *Middle Eastern Studies*, Vol. 18, No. 1, Abingdon 1982, s. 30-31.

²⁸ I. Eudoxia, *British Foreign Policy toward Southeastern Europe and the Restoration of the Dodecanese Islands to Greece* (praca magisterska), Montreal 1991, s. 84.

²⁹ P. Gartzonikas, *op.cit.*, s. 57.

³⁰ Traktat Przyjaźni między Polską a Turcją zatwierdzony ustawą z dnia 5 grudnia 1923 r. (DzU 1924 nr 39 poz. 407). Ten akt prawny nadal obowiązuje.

³¹ Umowa Handlowa między Polską a Turcją, zatwierdzona ustawą z dnia 5 grudnia 1923 r. (DzU 1924 nr 39 poz. 409). Ten akt prawny nadal obowiązuje.

³² Konwencja Osiedleńcza między Polską a Turcją, zatwierdzona ustawą z dnia 5 grudnia 1923 r. (DzU 1924 nr 39 poz. 411). Ten akt prawny nadal obowiązuje.

tej pory faktów. Tym bardziej więc cieszy, że niepublikowane do tej pory zasoby polskich archiwów są poddawane digitalizacji. Dzięki temu istnieje szansa na ocalenie od zapomnienia wielu jeszcze ciekawych faktów historycznych, również z korzyścią dla badań koncentrujących się nad aspektami bezpieczeństwa międzynarodowego, w tym bezpieczeństwa na morzu.

LITERATURA

Źródła

- Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Zespół: Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Zarząd Okręgu w Zielonej Górze; *Relacja Kombatanka Bartoszek Ryszard*, sygn. 89/554/0/71.7/740.

Akty prawne

- *Traktat Przyjaźni między Polską a Turcją zatwierdzony ustawą z dnia 5 grudnia 1923 r.* (DzU 1924 nr 39 poz. 407).
- *Umowa Handlowa między Polską a Turcją, zatwierdzona ustawą z dnia 5 grudnia 1923 r.* (DzU 1924 nr 39 poz. 409).
- *Konwencja Osiedleńcza między Polską a Turcją, zatwierdzona ustawą z dnia 5 grudnia 1923 r.* (DzU 1924 nr 39 poz. 411).

Opracowania zwarte

- Bednarz J., *Marynarz z ORP Błyskawica*, Muzeum Oręża Polskiego, Kołobrzeg 2018.
- Borowiak M., *Hunt-class destroyers in Polish Navy service*, Kagero, Lublin 2018.
- Connell G.G., *Fighting Destroyer: The Story of HMS Petard*, William Kimber & Co., London 1976.
- Cygan W., *Granatowa załoga*, Finna i Muzeum Regionalne w Jaśle, Gdańsk 2011.
- Deringil S., *The Preservation of Turkey's Neutrality During the Second World War: 1940*, [w:] *Middle Eastern Studies, Vol. 18, No. 1*, Taylor & Francis, Ltd., Abingdon 1982.
- Eudoxia I., *British Foreign Policy toward Southeastern Europe and the Restoration of the Dodecanese Islands to Greece* (praca magisterska), McGill University, Montreal 1991.
- Gartzonikas P., *Amphibious and special operations in the Aegean Sea 1943–1945: operational effecti-*

veness and strategic implications (praca magisterska), Naval Postgraduate School, Monterey 2003.

- Gröner E., *Die deutschen Kriegsschiffe 1815–1945. Band 7*, Bernard&Graefe Verlag, Koblenz 1990.
- Kosiarz E., *Flota białego orła*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1984.
- Kotzampopoulos T.M., *British-Greek special forces in the Aegean 1943–1945: a case study of 'hybrid' war in German-occupied maritime Greece* (praca magisterska), Lancaster University, Lancaster 2018.
- Lipiński J., *Druga wojna światowa na morzu*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1976.
- Pertek J., *Wielkie dni małej floty*, wyd. X, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1987.
- Piaskowski S., *Kroniki Polskiej Marynarki Wojennej 1918–1946*. t. 2, Albany 1987.
- Piaskowski S., *Okręty Rzeczypospolitej Polskiej 1920–1946. Album planów*, wyd. Lampart, Warszawa 1996.
- Pope D., *Flag 4: The battle of Coastal Forces i the Mediterranean 1939–45*, House of Stratus, Looe 2014.
- *Readings on international law from the Naval War College Review 1978–1994*, [w:] *International Law Studies vol. 68*, red. J.N. Moore, R.F. Turner, Naval War College, Newport 1995.
- Skura J.Z., *Kropla w morzu*, Wydawnictwo Comandor, Warszawa 2003.
- Wawrzyńkowski M., *ORP Krakowiak ORP Kujawiak ORP Ślązak. Okręty typu Hunt w Polskiej Marynarce Wojennej w latach 1941–1946*, Wydawnictwo Napoleon, Oświęcim 2014.

Artykuły

- Kryger Z., *Polskie związki z Cowes*, „Przegląd Morski” nr 2, Redakcja Wojskowa, Warszawa 2010.
- Tatorynowicz M., *Z historii O.R.P. „Krakowiak”. Jedna noc na Dodekanezie*, „Polska Walcząca – Żołnierz Polski na Obczyźnie” nr 33 z 19.08.1944.
- Pater W., *Sukcesy bojowe Polskiej Marynarki Wojennej w II wojnie światowej (9–13). Epizody z działalności bojowej niszczyciela „Krakowiak” w 1942 roku oraz w 1943 i 1944 roku*, „Biuletyn Historyczny” nr 26, Muzeum Marynarki Wojennej, Gdynia 2011.
- Twardowski M., *Przebrojenie polskich niszczycieli w II wojnie światowej*, „Okręty” Wydanie specjalne nr 1, Kagero, Lublin 2013.

Jolanta Martuszevska

Akademia Marynarki Wojennej

Edukacja wobec postrzegania bezpieczeństwa Polski w XXI w.

Education in the perception of Poland's security in the XXI century

„(...) bądź zmianą, którą chcesz ujrzeć w świecie. Bo jeśli wystarczająco wielu ludzi się poruszy, powstanie ruch. A jeśli ruch będzie wystarczająco silny, stanie się rewolucja. I właśnie tego potrzebujemy w edukacji”.

Mahatma Gandhi

Streszczenie: Idea edukacji ulega dynamicznej transformacji wywołanej głównie przez rozwój gospodarki opartej na wiedzy, co kreuje nowe wyzwania nie tylko wobec polityki edukacyjnej formowanej na różnym poziomie, lecz także wobec potrzeby tworzenia elastycznych strategii dostosowawczych, które realizują poszczególne jednostki. Nowy kształt rzeczywistości edukacyjnej to z jednej strony indywidualizacja ścieżki edukacyjnej, z drugiej zaś stałe doskonalenie form instytucjonalnych, które stwarzają ramy do uczenia się przez całe życie o zagrożeniach i niebezpieczeństwach otaczającego nas świata.

Problem edukacji w świecie współczesnym polega na tym, że z samej swojej natury nie może ona wyprzeć się ani autorytetu, ani tradycji, niemniej jednak musi przebiegać w świecie, którego struktury nie wyznacza już autorytet i nie spaja tradycja¹. Artykuł jest próbą szerszego spojrzenia na edukację w kontekście bezpieczeństwa.

Słowa kluczowe: edukacja, bezpieczeństwo, edukacja dla bezpieczeństwa, e-learning

Summary: The idea of the education is undergoing a dynamic transformation caused mainly by the development of the knowledge-based economy, which creates new challenges not only in the face of educational policy formed at various levels, but also the need to create flexible adaptation strategies that are implemented by individual

units. The new shape of the educational reality is, on the one hand, the individualization of the educational path, and on the other hand, the constant improvement of institutional forms, which create a framework for lifelong learning about the dangers and dangers of the world around us.

The problem of education in the modern world is that, by its very nature, it cannot deny authority or tradition, but it must take place in a world whose structure is no longer determined by authority and not bound by tradition. The article is an attempt at a broader view of education in the context of security.

Key words: education, security, education for security, e-learning

Wstęp

System oświaty jest jednym z obszarów działalności państwa i realizacji uprawnień władzy państwowej ugruntowanych zapisami ustaw w polskiej rzeczywistości opartej na szeregu zapisów różnej rangi aktów prawnych. Za cel stawia sobie kształcenie i wychowanie młodych ludzi w poczuciu odpowiedzialności, miłości do ojczyzny, poszanowaniu dziedzictwa kulturowego. I chociaż respektuje chrześcijański system wartości, to oparty został on na uniwersalnych zasadach etyki². Celem działalności szkoły za-

¹ H. Arendt, *Kryzys edukacji*, przeł. W. Madej, *Res Publica Nowa* 1992, nr 2, s. 19.

² Por. preambuła do ustawy z 14 grudnia 2016 r. *Prawo oświatowe* (DzU 2017 poz. 59).

pisany w ustawie *Prawo oświatowe*³, jest stworzenie uczniom takich warunków do rozwoju, aby zapewnić im przygotowanie do pełnienia obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności⁴.

Kształt współczesnej szkoły nie wynika z zapisów, które znajdują się w różnego rodzaju aktach prawnych o zróżnicowanej randze, modyfikowanych przez lata. Pomimo wielu zmian, jakie dotknęły ludzkość, szkoła jako instytucja pozostaje stała w swoich celach, kształcąc młodych ludzi na wartościowe społeczeństwo, które będzie dostosowane do aktualnych potrzeb⁵. Do tej pory na edukację patrzyło się pod kątem opiekuńczym, z myślą o przyszłych możliwościach rozwoju, kariery zawodowej i edukacyjnej młodego pokolenia Polaków. Jednak edukacja jest czymś więcej, gdyż stanowi wielki zasób strategiczny. Zdolność myślenia i rozumowania nie jest ani wrodzona, ani nie zawdzięczamy jej społeczeństwu. Praktyka ma kluczowe znaczenie dla całej posiadanej przez nas wiedzy⁶.

Historia cywilizacji, nie tylko europejskiej, ale i światowej, wskazuje, że wśród pokoleń wszystko, co było istotne, zaczynało się od edukacji. Pomijając kwestie badawcze, rewolucje także zaczynały się od edukacji jako ogniska innego myślenia o życiu⁷. Stąd edukacja powinna być traktowana jako zasób strategiczny kraju. Z historycznego punktu widzenia wszystko zaczyna i kończy się na edukacji. Początki nowego spojrzenia na otoczenie mają swoje źródła w edukacji.

„Edukacja powinna stwarzać młodym ludziom warunki do połączenia zarówno z ich światem wewnętrznym, jak i ze światem wokół nich. Edukacja to sprawa zarówno globalna, jak i głęboko osobista. Żaden z powyższych celów (gospodarczy, kulturowy, społeczny i osobisty) nie zostanie osiągnięty, jeśli nie będziemy pamiętać o tym, że w edukacji chodzi o ubogacenie umysłów i serc prawdziwych ludzi. Wiele problemów, z jakimi borykają się współczesne systemy edukacji, ma swoje źródło w niezrozumieniu tej podstawowej kwestii. Każdy uczeń jest wyjątkową jednostką, z własnymi nadziejami, talentami, zmartwieniami, lękami, pasjami i aspiracjami. Zaangażowanie ich jako jednostek jest fundamentem poprawiania osiągnięć”⁸. Im większe starania włożone zostaną w rozwój edukacji dostosowany do realiów XXI w., tym lepsze efekty osiągniemy.

³ Por. ustawa z 14 grudnia 2016 r. *Prawo oświatowe* (DzU 2017 poz. 59).

⁴ Tamże.

⁵ K. Pająk-Zatęska, *Opcje edukacyjne we współczesnej Polsce*, [w:] *Edukacja XXI wieku. Strategia zarządzania i kierunku rozwoju*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2020, s. 175.

⁶ M. Domecka, Wprowadzenie do polskiego tłumaczenia książki Margaret S. Archer, *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, [w:] M.S. Archer, *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, przeł. A. Dziuban, Nomos, Kraków 2013, s. 45.

⁷ M. Konopczyński *Edukacja to jeden wielki zasób strategiczny*, Forum strategiczne, Instytut Bezpieczeństwa i Strategii (14.10.2020 r.).

⁸ K. Robinson, *Kreatywne szkoły*, <https://bethink.space/kreatywne-szkoly-ken-robinson-cytaty/> (dostęp: 29.12.2020).

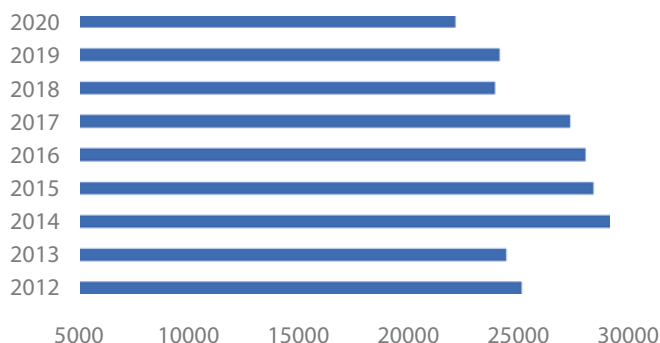
Ustawa o ochronie ludności

W 2016 r. powstał nowy projekt *Ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej*⁹. Regulacja ma za zadanie stworzenie ram prawnych w celu zapewnienia warunków niezbędnych do ochrony życia i zdrowia ludzi oraz podstawowych warunków przetrwania ludności w sytuacjach zagrożeń współpracy i współdziałania systemów, organów, służb i innych podmiotów wykonujących zadania z zakresu ochrony ludności usprawnienie koordynowania, przyjmowania i udzielania pomocy humanitarnej.

Ustawa kładzie duży nacisk na kształtowanie świadomości społeczeństwa oraz promowanie odpowiednich zachowań w obliczu zagrożeń w celu zwiększenia bezpieczeństwa oraz zmniejszenia ich bezpośrednich skutków. Aby lepiej zrozumieć tę zawiałość, należy odpowiedzieć na pytanie, czym jest ochrona ludności? To wszelkie „działania zarówno administracji publicznej, jak i indywidualne, zmierzające do: zapewnienia bezpieczeństwa życia i zdrowia ludności oraz ich mienia, utrzymania sprzyjających warunków środowiskowych niezbędnych do przeżycia, udzielenia pomocy socjalnej i psychologicznej poszkodowanym oraz osłony prawnej, przygotowania edukacyjnego i sprawnościowego społeczeństwa do radzenia sobie w sytuacji katastrof, klęsk żywiołowych i konfliktów zbrojnych oraz bezpośrednio po nich”¹⁰. Zatem aspekt edukacyjny wynika z samej definicji. Z jednej strony wspomina się o przygotowaniu edukacyjnym i sprawnościowym ludności, a z drugiej – o pomocy psychologicznej i socjalnej społeczeństwa, aby lepiej sobie radziło w sytuacji wystąpienia zagrożeń i po ich ustąpieniu.

Edukacja jako ilościowy zasób strategiczny

Do szkół w Polsce uczęszcza ponad 4 mln uczniów. Istnieje ponad 48 tys. placówek oświatowych oraz instytucji, które zajmują się opieką i wychowaniem. Mamy ponad 700 tys. nauczycieli i wychowawców w Polsce, w różnym wieku – starszych i młodszych – których łączy wspólny cel: edukacja, a ta jest największym zasobem strategicznym każdego kraju, także Polski.

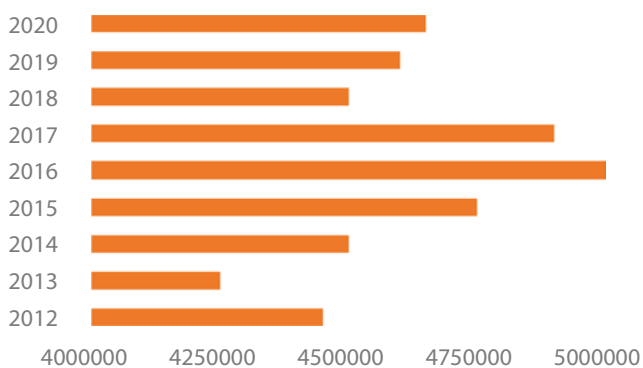


Rysunek 1. Liczba szkół w Polsce

Źródło: Opracowanie własne na podstawie www.men.gov.pl

⁹ Obrona Cywilna Kraju. Serwis Informacyjny, www.ock.gov.pl

¹⁰ <https://pl.wikipedia.org/wiki/>



Rysunek 2. Liczba uczniów w Polsce

Źródło: Opracowanie własne na podstawie www.men.gov.pl.

Warto nadmienić, że niewiele dokumentów uwzględnia indywidualizm ucznia i jego osobowość, które mogą odbiegać od normy zarówno w kierunku pozytywnym, kształtując ucznia szczególnie zdolnego, jak i negatywnym, kiedy mówi się o dysfunkcjach i konieczności wyrównywania deficytów. W szkole nie ma miejsca na traktowanie dziecka niezgodnie z ramą czy ogólnie przyjętym standardem. Nie można jednak powiedzieć, że przystoświowy wiatr zmian nie wieje. Wobec tego trzeba postawić pytanie, czy polski system szkolnictwa jest przystosowany do debaty na temat bezpieczeństwa, różnych zagrożeń i wyzwań w sferze bezpieczeństwa? I tak, i nie.

1. Tak

Edukacja poszerza horyzonty, a bezpieczeństwo osobiste i publiczne jest priorytetem każdego społeczeństwa. Z jednej strony występuje potencjał, który realizuje się w dwóch formułach: wychowaniu przedszkolnym i nauczaniu początkowym skupionym na bezpieczeństwie indywidualnym poszczególnych dzieci. Podczas nauki i działań wychowawczych dzieci w początkowych etapach edukacyjnych zwraca się uwagę m.in. na umiejętność bezpiecznego przechodzenia przez ulicę, umiejętność zachowania się w środkach komunikacji, ostrożność w relacjach z innymi ludźmi. Następnie, na kolejnych etapach, edukacja skupia się na rozwoju indywidualnym, karierze uczniów, jednak mniej wagi przykładają do istotnych kwestii, które powinny być priorytetem funkcjonowania młodego społeczeństwa we własnym kraju. Mowa tu o umiejętności zachowania się w sytuacji rozmaitych zagrożeń. Wprawdzie prowadzone są zajęcia profilaktyczne, które dotyczą alkoholizmu, kwestii narkomanii, ale jest to wciąż za mało w stosunku do liczby i rangi zagrożeń.

2. Nie

Wiele przedmiotów traktuje kwestię zagrożeń po macoszemu. Polska szkoła jest dydaktyczna. Górują w niej głównie nauki ścisłe, takie jak matematyka, języki obce itd. Współczesna edukacja powinna być interdyscyplinarna. Zamiast ograniczać się do nauki wydzielonych przedmiotów, należałoby spojrzeć na życie człowieka holistycznie, jak na pewne projekty, bloki przedmiotowe, w których

określoną rolę powinna odgrywać edukacja dla bezpieczeństwa.

W ramach nauki przedmiotów ścisłych – matematyki, fizyki czy biologii – można poruszać kwestie bezpieczeństwa: jak się w tym świecie poruszać, jakie niebezpieczeństwa on kryje, np. podczas lekcji fizyki omówić zagrożenia związane z prądem, a na biologii tematy dotyczące epidemii, pandemii. Problemów jest wiele i znajdują się wokół nas, ale i nieustannie się zmieniają.

Polska szkoła nie odpowiada niestety na bieżące wyzwania. Nie przygotowuje do reakcji na współczesne zagrożenia. Ścieżka dydaktyczna edukacji powinna być aktywna i elastyczna. W tej chwili jedynie niewielki procent zajęć poświęcony jest problemowi pandemii, mimo że jesteśmy bardzo narażeni na zakażenie. Na biologii nadal naucza się o pierwotniakach i skorupiakach, a nie o tak istotnym, i jakże aktualnym, zagrożeniu – pandemii. Stąd dystans młodych ludzi do szkoły, gdyż szkoła nie odpowiada na aktualne wyzwania.

Jak słusznie zaznacza K. Robinson: „istotą edukacji jest relacja pomiędzy uczniem a nauczycielem. Wszystko inne zależy od jakości tej relacji. Jeśli ona nie działa, cały system nie działa. Jeśli uczniowie się nie uczą, edukacja się nie odbywa. Być może odbywa się coś innego, ale nie jest to edukacja”¹¹.

Błędem szkoły w procesie kształcenia jest także brak współpracy i czerpania korzyści ze wspomaganie innych instytucji: militarnych, paramilitarnych, nawet rekonstruktorów. Jeszcze w latach 70. XX w. stosowano w szkołach takie praktyki, np. zapraszano kombatantów, którzy przybliżali uczniom realia wojenne. Zaniechanie tego typu aktywności jest dużym błędem, gdyż sposób przekazu wiedzy przez praktyków jest nieoceniony, niezapomniany i bardzo cenny, traktowany przez uczniów jako wartość dodana.

Pomijając szkoły specjalistyczne, warto, aby co najmniej raz w miesiącu w szkołach ogólnokształcących odbywały się zajęcia z przedstawicielami służb mundurowych, policji, wojska czy obrony terytorialnej. Taki sposób prowadzenia zajęć i pokazanie, co się może wydarzyć w sytuacji, jeżeli będziemy nieuważni, nieostrożni, działa na podświadomość i wyobraźnię młodzieży. Kwestie pożarnictwa, ochrony granic, więziennictwa powinny być realizowane wspólnie z instytucjami, które się tym zajmują. Taka edukacja ma charakter otwarty, interdyscyplinarny i jest zaprezentowana w atrakcyjny sposób, co w dobie powszechnego dostępu do Internetu i funkcjonowania online, ma niebagatelne znaczenie.

Polska szkoła może otworzyć się na różne działania instytucjonalne. W sytuacji pandemii i zagrożeń uczniowie mogą również pomagać. W latach 70. aktywnie uczestniczono w harcerstwie, współdziałając z policją czy służbą drogową. Warto wrócić do takich zajęć: inwencja = pomysłowość, aby uczniowie w liceach, szkołach zawodowych uczyli się mechanizmów współdziałania różnych służb.

¹¹ K. Robinson *Kreatywne szkoły*, op. cit.

Kolejny etap edukacyjny to studia wyższe, na których występuje kierunek edukacja dla bezpieczeństwa. Studenci po tym kierunku zwykle rozpoczynają pracę w służbach mundurowych albo innych służbach związanych z bezpieczeństwem. Edukują się także, aby awansować. Często nauczycielami przedmiotu edukacji dla bezpieczeństwa są cywile, którzy uczą także innego przedmiotu, np. wychowania fizycznego, geografii. Stąd pojawia się wątpliwość, na ile ich doświadczenie praktyczne sprzyja nauczaniu o bezpieczeństwie.

„Dzieci, młodzież pozostają z natury ciekawi. Stymulowanie nauki oznacza podtrzymywanie tej ciekawości. To dlatego nauczanie praktyczne i problemowe może prowadzić do wspaniałych rezultatów. Znakomici nauczyciele, zamiast wyjaśniać uczniom rzeczy, o które nie pytali, prowokują do stawiania pytań. Dlaczego? Żeby zainspirować młodych ludzi do zgłębiania problemów (...). Poprawianie indywidualnych osiągnięć w szkołach oznacza angażowanie uczniów jako jednostki, a nie ustawianie wszystkim jednego toru z przeszkodami, który muszą ukończyć w tym samym czasie i w ten sam sposób”¹². Dlatego przedmiot edukacja dla bezpieczeństwa powinien być współprowadzony przez wielu przedstawicieli określonych profesji. Zaznaczając przy tym, że trzeba dokonać zmian w prawie, w przepisach. Wówczas takie zajęcia miałyby charakter praktyczny. Dzięki czemu uczeń problemu dotyka i może sytuację niebezpieczeństwa przećwiczyć.

Zasób ilościowy kierunków bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego w szkolnictwie wyższym

Istnieją wątpliwości co do wprowadzania nowych standardów i obecnej jakości prowadzenia kierunku edukacja dla bezpieczeństwa. Kierunek prowadzony przez uczelnię zajmującą się stricte bezpieczeństwem jest rzeczą naturalną. Jeżeli jednak taki kierunek prowadzi wyższa szkoła niemająca żadnego związku z nauczaniem o bezpieczeństwie, może pojawić się pewien problem. Zamysłem jest, aby student kończący kierunek bezpieczeństwo był specjalistą w tej dziedzinie. Ta kwestia dotyczy wszystkich kierunków. Jednakże warto zastanowić się nad stworzeniem jednego modelu kształcenia w zakresie bezpieczeństwa dla szkół wyższych.

Kształtowanie edukacji dla bezpieczeństwa u osób dorosłych

Społeczeństwo powyżej 60. roku życia to przeważnie emeryci, którzy chętnie angażują się w problemy bezpieczeństwa i edukacji. Zasadniczą rolę w przekazywaniu wiedzy powinny odgrywać media publiczne, np. telewizja. Niestety, zwykle jej uwaga jest zwrócona w stronę wszelkiego rodzaju sensacji, przekazywania wydarzeń nadzwyczajnych, które ludzi przerażają, a nie edukują. Istotna jest

także rola prasy, która, podobnie jak telewizja, goni za sensacją. Nie tylko media mają w tej sprawie znaczenie. Istotna wydaje się również rola przedsiębiorców czy zakładów pracy, dużych spółek, takich jak np. spółka Orlen. Powinny one zainicjować pewną doraźną strategię edukacyjną, która polegałaby np. na tworzeniu ulotek, ogłoszeń, ale i na tworzeniu spotkań dla dorosłych. Wydarzenia powinny być przekazane w atrakcyjnej formie zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. W przypadku dzieci mogą to być komiksy. Natomiast w przypadku dorosłych dobrze sprawdzają się spotkania w formie wykładów, ale koniecznie połączone z praktykami.

Metoda e-learning

Należy wspomnieć o dynamicznie rozwijających się technologiach informacyjnych, które stworzyły fantastyczne warunki do wykorzystania obecnych w naszym życiu multimediów, takich jak komputery, urządzenia mobilne i Internet. Można zaryzykować stwierdzenie, że nigdy wcześniej na tak ogromną skalę ludzkość nie korzystała z dobrodziejstw technologii w różnych sferach życia, w tym także w edukacji¹³. Dzięki komputerem, tabletom, telefonom komórkowym i Internetowi uzyskaliśmy niemal nieograniczony dostęp do informacji. W ten sposób rozszerzone zostały możliwości nauczania i uczenia się. Nowe media umożliwiły ewolucję kształcenia na odległość i dały początek nowemu zjawisku edukacyjnemu, jakim jest e-learning¹⁴.

Rozważania poświęcone e-learningowi warto rozpocząć od jego definicji: Metoda prowadzenia procesu dydaktycznego w warunkach, gdy nauczyciele i uczniowie (studenci) są od siebie oddaleni (czasami znacznie) i nie znajdują się w tym samym miejscu, wykorzystują do przekazywania informacji – oprócz tradycyjnych sposobów komunikowania się – również współczesne, bardzo nowoczesne technologie telekomunikacyjne, przesyłając: głos, obraz wideo, komputerowe dane oraz materiały drukowane. Współczesne technologie umożliwiają również bezpośredni kontakt w czasie rzeczywistym pomiędzy nauczycielem a uczniem za pomocą audio lub wideokonferencji, niezależnie od odległości, jaka ich dzieli¹⁵. Aby dopełnić tę definicję, należy dodać do niej aspekt komunikacyjny, który rzadko jest dostrzegany w e-learningu. Bez dialogu edukacyjnego w wirtualnej przestrzeni nie dochodzi do komunikacji między nauczycielem a uczniem. Taki e-learning traktować można bardzo wąsko, jedynie jako możliwość samodzielnego zdobywania wiedzy, samokształcenia.

¹³ W. Gogołek, *Komunikacja sieciowa. Uwarunkowania kategorii i paradoksy*, Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 10–11.

¹⁴ A. Sangrà, D. Vlachopoulos, N. Cabrera, *Building an Inclusive Definition of E-learning: An Approach to the Conceptual Framework*, „The International Review of Research in Open and Distance Learning” 2012, vol 13, no 2, s. 145–159, <http://www.irrodl.org/index.php/irrodl/article/view/1161/2185> (dostęp: 29.12.2020).

¹⁵ M.J. Kubiak, *Wirtualna edukacja*, wyd. Mikom, Warszawa 2000, s. 11.

¹² K. Robinson *Kreatywne szkoły*, op. cit.

W wyniku rozwoju technologicznego nastąpiło przejście od doby nauczania korespondencyjnego, przez dydaktykę realizowaną za pośrednictwem radia i telewizji, do edukacji (wykorzystującej komputery, tablety, smartfony, Internet), która daje możliwość komunikacji w czasie rzeczywistym (komunikacja synchroniczna) czy nierównoczesnym (komunikacja asynchroniczna) między uczestnikami procesu kształcenia, a także nieograniczonego dostępu do różnorodnych multimedialnych materiałów dydaktycznych¹⁶. Rozmowy prowadzone podczas e-zajęć zyskują nowe, nieznane dotychczasowej edukacji wymiary.

Przestrzeń wirtualna staje się naturalnym przedłużeniem środowiska społeczno-komunikacyjnego szkoły i uczelni. Miejscem, w którym uczniowie (studenci) i nauczyciele (wykładowcy) mogą się spotkać w trakcie zajęć oraz poza godzinami spędzonymi w murach szkoły i zaistnieć w sposób „cyfrowy”¹⁷. E-learning prowadzi do zmiany dotychczasowego paradygmatu kształcenia i komunikowania się w szkolnictwie.

Prawne usankcjonowanie e-learningu w szkolnictwie wyższym trwało niemal 10 lat¹⁸, ale nie zmieniło i nie spowodowało rozwoju omawianej metody. Z roku na rok wzrasta zaufanie do tej formy kształcenia na studiach wyższych. W dobie pandemii SARS-CoV-2 e-learning jest stosowany także w szkołach podstawowych. Warto pochylić się nad zastosowaniem tej metody nauczania w nauczaniu przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa, jednocześnie poszerzając grono nauczanych o osoby starsze.

Wnioski

Warto postawić pytania, jak współcześnie kształtować edukację dla bezpieczeństwa? Jak kreować obronę cywilną? Jak budować obronę powszechną w przyszłości, zwracając przy tym uwagę chociażby na kwestię podchodzenia do problematyki poszerzenia nauczania o zagadnienia związane z bezpieczeństwem państwa oraz człowieka na różnych etapach edukacyjnych polskiej szkoły.

Współcześnie edukacja to jeden wielki zasób strategiczny, który kumuluje w sobie zarówno dużą grupę ludzi połączonych jednym celem, ale również samą wysoce rozbudowaną i rozrzuconą po całym państwie infrastrukturę.

W obecnej rzeczywistości należy wysoko ocenić ulokowanie zagadnień związanych z bezpieczeństwem indywidualnym na początkowych etapach kształcenia przedszkolnego czy też kolejnego etapu – podstawowego. Pojawiają się cenne inicjatywy w zakresie uczenia, np.

¹⁶ A. Wierzbicka, *Dydaktyczne i komunikacyjne aspekty e-edukacji akademickiej*, UW, Łódź 2019, s. 9.

¹⁷ M. Wieczorek-Tomaszewska (red.), *Dydaktyka cyfrowa epoki smartfona. Analiza cyfrowych aspektów dydaktyki gimnazjum i szkoły średniej. Raport ekspercki*, Stowarzyszenie „Miasta w Internecie” 2013, <http://www ldc.edu.pl/phocadownload/Dydaktyka-cyfrowa-epoki-smartfona.pdf> (dostęp: 29.12.2020).

¹⁸ W polskim szkolnictwie wyższym dopiero ustawa z 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* usankcjonowała możliwość prowadzenia zajęć dydaktycznych na studiach z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość (art. 164 pkt 3).

o zasadach bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jednakże M. Konopczyński¹⁹ słusznie zauważa, że na kolejnych etapach edukacji pojawiają się pewne problemy z zagospodarowaniem bardziej skomplikowanej materii w obrębie uczenia o innych aspektach bezpieczeństwa.

Nasuwa się również wątpliwość, czy rzeczywiście polska szkoła, na różnych swoich etapach, odpowiednio czerpie z doświadczeń innych instytucji, które praktycznie są zaangażowane w działania na rzecz bezpieczeństwa państwa. Tak, aby nie tylko przekazywać wiedzę teoretyczną, chociażby w ramach edukacji dla bezpieczeństwa, ale również zaoferować prezentowanie doświadczeń praktycznych.

E-learning, poza kształceniem określonych dla danej dziedziny kompetencji, to nauka porozumiewania się wymagająca od wszystkich uczestników procesu kształcenia namysłu, precyzji i biegłości. Komunikację stanowi sposób budowania wspólnych doświadczeń, wartości, znaczenia i celów działania, a na tym polega kształcenie.

Wraz z upowszechnieniem się w polskim szkolnictwie wyższym wysoce zróżnicowanych wewnętrznie kierunków studiów odnoszących się do bezpieczeństwa pojawiły się wątpliwości i zagrożenia dotyczące modelu kształcenia w tym zakresie. Należy zwrócić uwagę na potrzebę dyskusji, czy w kontekście formułowania strategii państwa nie byłoby niezbędne stworzenie nowego podejścia do kształcenia w zakresie bezpieczeństwa?

Bibliografia

Akty prawne

- Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* usankcjonowała możliwość prowadzenia zajęć dydaktycznych na studiach z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość (art. 164 pkt 3).
- Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. *Prawo oświatowe* (DzU 2017 poz. 59).

Źródła internetowe

- Obrona Cywilna Kraju. Serwis Informacyjny, www.ock.gov.pl.
- 4. Sangrà A., Vlachopoulos D., Cabrera N., *Building an Inclusive Definition of E-learning: An Approach to the Conceptual Framework*, „*The International Review of Research in Open and Distance Learning*” 2012, vol 13, no 2, s. 145–159, <http://www.irrod.org/index.php/irrod/article/view/1161/2185> (dostęp: 29.12.2020).
- Wieczorek-Tomaszewska M. (red.), *Dydaktyka cyfrowa epoki smartfona. Analiza cyfrowych aspektów dydaktyki gimnazjum i szkoły średniej. Raport ekspercki*, Stowarzyszenie „Miasta w Internecie”, 2013, <http://www ldc.edu.pl/phocadownload/>

¹⁹ M. Konopczyński, *Edukacja to jeden wielki zasób strategiczny*, Forum strategiczne, Instytut Bezpieczeństwa i Strategii (14.10.2020 r.).

Dydaktyka-cyfrowa-epoki-smartfona.pdf (dostęp: 29.12.2020).

- Wikipedia <https://pl.wikipedia.org/wiki>.

Literatura

- Arendt H., *Kryzys edukacji*, przeł. W. Madej *Res Publica Nowa* 1992, nr 2, s. 19.
- Domecka M., Wprowadzenie do polskiego tłumaczenia książki Margaret S. Archer M.S., *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, [w:] M.S. Archer, *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, przeł. A. Dziuban, Nomos, Kraków 2013.
- Gogołek W. *Komunikacja sieciowa. Uwarunkowania kategorie i paradoksy*, Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010.
- Konopczyński M., Edukacja to jeden wielki zasób strategiczny, *Forum strategiczne*, Instytut Bezpieczeństwa i strategii (14.10.2020 r.).
- Kubiak M.J., *Wirtualna edukacja*, wyd. Mikom, Warszawa 2000.
- Pająk-Załęska K., *Opcje edukacyjne we współczesnej Polsce*, [w:] *Edukacja XXI wieku. Strategia zarządzania i kierunku rozwoju*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2020.
- Robinson K., *Kreatywne szkoły*, <https://bethink.space/kreatywne-szkoly-ken-robinson-cytaty/> (dostęp: 29.12.2020).
- *Strategia zarządzania i kierunku rozwoju*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2020.
- Wierzbicka A., *Dydaktyczne i komunikacyjne aspekty e-edukacji akademickiej*, UW, Łódź 2019.

Dariusz Skalski¹, Dawid Czarnecki¹,
Małgorzata Kochańska², Michał Tuz²

¹ Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku,
Wydział Kultury Fizycznej, Katedra Sportu, Zakład Pływania i Ratownictwa Wodnego

² Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni,
Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich

Motywacja w zarządzaniu w administracji publicznej

Motivation in public management

Streszczenie: Praca przedstawia istotne cechy zarządzania w administracji oraz definicję motywacji i jej wpływu na system administracji publicznej. Autorzy dokonali przeglądu i analizy głównych teorii i motywacji modeli. W artykule opisano znaczenie bodźców występujących w organizacji publicznej, uwzględniając analizy satysfakcji pracowników jako istotnego czynnika wspomagającego funkcję motywacyjną. Wskazano te bodźce, które wpływają motywująco i demotywująco na pracowników. Odpowiadają za to członkowie zespołu z organizacji przeznaczeni do wykonywania zadań. Zdaniem autorów prowadzi to do osiągnięcia wysokiej efektywności. Stąd potrzeba tworzenia systemu motywacyjnego, który byłby dogodny, a zarazem gwarantowałby ciągłe angażowanie się pracowników na rzecz sukcesu, zachęcając ich do rozszerzania kwalifikacji. Jako element kluczowy do osiągnięcia sukcesu organizacji autorzy wskazali dobrane i odpowiednio dostosowane techniki motywacyjne.

Słowa kluczowe: administracja, motywacja, demotywacja, efektywność

Summary: The paper presents the essential features of management in administration and definitions of motivation and its impact on the public administration system. The authors reviewed and analyzed the main theories and motivations of the models. The article describes the importance of incentives occurring in the public organization, taking into account the analysis of employee satisfaction as an important factor supporting the motivational function. Those incentives that have a motivating and

demotivating effect on employees have been identified. This is the responsibility of the team members from the organization assigned to perform the tasks. According to the authors, this leads to high efficiency. Hence, the need to create an incentive system that is convenient and at the same time ensures that employees are continually committed to success, encouraging them to expand their skills. The authors identified selected and appropriately adapted motivational techniques as a key element for organizational success.

Key words: administration, motivation, demotivation, efficiency

Wstęp

„Jedynym sposobem wywarcia wpływu na drugiego człowieka jest rozmowa o jego pragnieniach i pokazanie mu, jak je może spełnić”. Dale Carnegie¹

W dzisiejszym zdominowanym przez nowoczesną i wciąż postępującą technologię świecie człowiek był i nadal jest najważniejszą wartością w każdej organizacji. Współczesne organizacje wymagają, aby pracownik był

¹ Cytaty motywacyjne i o sukcesie, <http://www.cytat.eu/cytaty-sukces-i-motywacja/jedynym-sposobem-wywarcia-wplywu-na-drugiego-czlowieka-jest-rozmowa-o-jego-pragnieniach-i-pokazanie-mu-jak-je-moze-spelnic/> (dostęp: 6.01.2020).

skuteczny w działaniu i przynosił jak najwięcej korzyści. Powinien on więc być wysoce wydajny. Bez kompetentnej załogi realizacja i osiągnięcie ambitnych celów i sukcesów organizacji na globalnych rynkach nie byłaby możliwa.

Istotnym elementem codziennego życia jest dla ludzi praca zawodowa, która wymaga zaangażowania. Może ona także stanowić decydujące źródło motywacji, jednak pod warunkiem, że przynosi satysfakcję. Motywacja od zawsze miała wielkie znaczenie, bowiem często nadaje ona sens życiu. Zadowolenie ze swojej pracy podnosi poczucie wartości każdego pracownika. Aby jednak praca dla ludzi była przyjemnością, a nie uciążliwym obowiązkiem, to zarówno kierownicy, jak i pracownicy powinni zrozumieć, co wywołuje i stymuluje pożądane zachowania.

Pierwsza część pracy przedstawia główne elementy **zarządzania w administracji** oraz w dalszym ciągu definicje **motywacji** i jej wpływu na system administracji publicznej.

W drugiej części opracowania wskazano przegląd i **analizę** głównych teorii i modeli motywacji.

W trzeciej i końcowej części rozpatrywane jest znaczenie bodźców w organizacji publicznej pod kątem analizy **satysfakcji** pracowników jako istotnego czynnika wspomagającego procedurę motywacyjną w administracji, a ponadto pod kątem bodźców, które wpływają **motywująco** i **demotywowująco** na pracowników.

I. System motywowania pracowników w administracji

1. Zarządzanie w administracji

„Wybierz pracę, którą kochasz, a nie będziesz musiał pracować nawet przez jeden dzień w swoim życiu”.
Konfucjusz²

Administracja to organizacja składająca się z wielu różnych komórek organizacyjnych, skupiająca się wokół organów wyposażonych w określone ustawowo kompetencje oraz tworzących pewien zamknięty układ organizacyjny. Celem tych organizacji jest realizacja zadań państwowych, publicznych bądź jednych i drugich³. Organizacją określamy grupę ludzi lub państw posiadających ustaloną strukturę, działającą razem, aby osiągnąć wspólne cele. Odpowiednie zmotywowanie członków danej organizacji do wykonywania wyznaczonych zadań może doprowadzić do osiągnięcia wysokich efektów działalności.

Administrację publiczną można również opisać jako działalność w dziedzinie spraw publicznych, która funk-

cjonuje na podstawie norm prawnych oraz bezpośredniej organizacji i praktycznej realizacji swoich zadań.

Ponadto zarządzanie w administracji publicznej polega na zespolonej aktywności powiązanej z pracownikami skupionymi na realizacji wyznaczonych celów organizacji, a także spełnianiu wymagań pracowników oraz dotyczących ich potrzeb⁴.

Na szczególną uwagę zasługuje czynnik motywowania pracowników jako bardzo ważny element zarządzania. Jedną z kluczowych praktyk niezbędnych w jakości zarządzania każdej organizacji jest posiadanie systemu świadczeń motywujących dla pracowników. Odpowiednio dopasowane kwalifikacje pracowników i ich intensywne motywowanie, a także tendencja do ciągłego rozwoju i uczenia się prowadzą do większej skuteczności działań zarządczych. Z tej przyczyny w dzisiejszych czasach ludzie zatrudnieni w organizacji uważani są za jeden z najważniejszych zasobów⁵.

2. Definicja motywacji

„Motywacja jest tym, co pozwala ci zacząć. Nawyk jest tym, co pozwala ci wytrwać”. Jim Ryon⁶

Motywacja to cykl działań skutkujących oczekiwanymi zachowaniami ludzi. Polega ona na wypracowywaniu odpowiednich warunków i inicjowaniu bodźców dążących do tego, aby zachowania pracowników administracji były zgodne z wymaganiami i oczekiwaniami pracodawcy, jednak bez utracenia poczucia niezależności pracowników przy podejmowaniu własnych decyzji. Istotne jest zachęcanie pracowników do dodatkowych działań i skłanianie do podejmowania odpowiedzialniejszych ról lub stanowisk⁷.

Można rozróżnić dwa rodzaje motywacji: pierwszy to motywacja rozumiana jako zgromadzenie bodźców wpływających na decyzję człowieka i jego zachowania. Natomiast drugi rodzaj motywacji dotyczy mechanizmu rozplanowanego i taktycznego wpływu na bodźce ludzkiej reakcji poprzez tworzenie czynników i środków zastosowania ich systemów wartości i oczekiwaniami do osiągnięcia celu⁸.

Wyszczególniając wyżej wymienione rodzaje motywacji, można podzielić je na dwie kategorie:

- **Motywacja wewnętrzna**, która polega na automatycznie pojawiających się działaniach. Te działania to: samokontrola, poczucie odpowiedzialności za swoje stanowisko pracy, wyzwanie zawodowe,

⁴ T. Listwan, *Słownik zarządzania kadrami*, Warszawa 2010, s. 183.

⁵ Z. Czajka, *Zarządzanie zasobami ludzkimi w administracji publicznej*, IPiSS, Warszawa 2012, s. 251.

⁶ *Cytaty motywacyjne i o sukcesie*, <http://www.cytat.eu/cytaty-sukces-i-motywacja/motywacja-jest-tym-co-pozwala-ci-zaczac-nawyk-jest-tym-co-pozwala-ci-wytrwac/> (dostęp: 6.01.2020).

⁷ *Motywacja do pracy*, https://mfiles.pl/pl/index.php/Motywacja_do_pracy (dostęp: 7.01.2020).

⁸ S. Borkowska, *System motywowania w przedsiębiorstwie*, PWE, Warszawa 1999, s. 9–11.

² *Cytaty motywacyjne i o sukcesie*, <http://www.cytat.eu/cytaty-sukces-i-motywacja/wybierz-prace-ktora-kochasz-a-nie-bdziesz-musial-pracowac-nawet-przez-jeden-dzien-w-swoim-zyciu/> (dostęp: 6.01.2020).

³ M. Wierzbowski, *Prawo administracyjne*, PWN, Warszawa 1997, s. 15.



Rysunek 1. Generalne czynniki motywacyjne

Źródło: <https://ibd.pl/doradztwo-i-badania/doradztwo-w-sprzedazy-i-marketingu/budowanie-systemow-motywacyjnych-w-sprzedazy/>

szansa na podwyższenie własnych kwalifikacji, jak również możliwy awans.

- **Motywacja zewnętrzna**, która jest stwarzana poprzez bodźce do podjęcia działań. Takie działania są między innymi nagradzane w postaci awansu bądź podwyżki, pochwały, lecz niekiedy także poprzez uniknięcie kary, tj. nagany, krytyki, zwolnienia dyscyplinarnego.
- **Pozytywna motywacja** polega na stworzeniu pracownikowi perspektyw na atrakcyjniejsze realizowanie własnych celów przy jednoczesnym spełnianiu wymagań pracodawcy, np. adekwatniejsze stanowisko pracy, wyższe płace, większa samodzielność pracy, zagraniczne wyjazdy, przedstawicielstwo na targach itp.,
- Na końcu mamy **motywację negatywną**, odnoszącą się do lęku. Taki lęk mobilizuje do lepszego wykonywania pracy poprzez tworzenie poczucia zagrożenia. Zagrożenie może występować na podstawie transferu do mniej płatnej pracy lub o niższej renomie, ryzyka zmniejszenia wynagrodzenia w przypadku gorszego wykonywania czynności, braku uznania, otrzymania nagany.

Na pozytywne efekty wykonanej pracy wpływa szereg czynników, takich jak: ludzkie umiejętności, predyspozycje i możliwości, które wsparte są właściwym motywatorem. Esencja motywowania polega na adekwatnym dobraniu indywidualnych instrumentów dla każdego z pracowników lub do danej organizacji zwanych motywatorami, tworzących system motywacyjny.

Istotne jest stworzenie takiego systemu motywacyjnego, który byłby dogodny, a zarazem gwarantowałby ciągłe angażowanie się pracowników na rzecz sukcesu pracodawcy, zachęcając do rozszerzania swoich kwalifikacji i, co za tym idzie, uzyskując w zamian satysfakcję z realizowanej pracy.

II. Rodzaje motywacji – przegląd głównych teorii

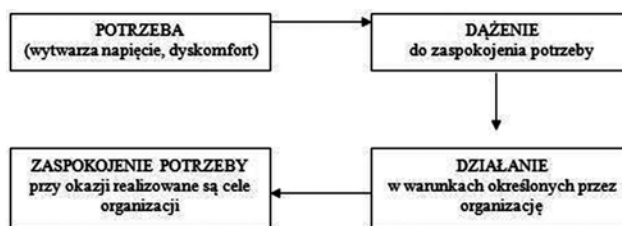
„Najgorsze dni tych, którzy lubią to co robią, są lepsze, niż najlepsze dni tych, którzy nie lubią tego, co robią”. E. James Rohn⁹

Istota **motywacji** od zawsze stanowiła fascynujący element badań psychologicznych. Badacze ciągle zadają sobie pytanie, *co skłania ludzi do działania?, co sprawia, że ludzie chcą pracować, rozwijać się, podnosić swoje kwalifikacje?* W związku z tym na przestrzeni lat powstało wiele teorii motywacji. Niektóre z nich przedstawione zostaną poniżej.

1. Michael Armstrong określa motywację jako „zachowanie ukierunkowane na cel”.

Wyróżnia on przy tym cztery elementy procesu motywacji:

- 1) potrzebę
- 2) określenie celu
- 3) podjęcie działania
- 4) osiągnięcie celu¹⁰



Rysunek 2. Teoria Armstronga: Zarządzanie zasobami

Źródło: <https://praccezsl.wordpress.com/2012/12/08/40/>

W modelu motywacyjnym Armstronga kluczowe jest założenie, że motywacja jest zainicjowana rozpoznaniem potrzeby, którą dana osoba pragnie zaspokoić i w związku z tym dąży do realizacji postawionego sobie celu. Również inni znani twórcy teorii treści (m.in. Maslow, Alderfer, McClelland) podkreślają fundamentalne znaczenie niezaspokojonej potrzeby, która jest kluczowym elementem motywacji do działania. Wyżej wymienieni badacze próbowali dowieść, że ludzie nie pracują tylko dla pieniędzy, lecz istnieją również inne ważne czynniki inicjujące do działania. Głównym fundamentem tych teorii była popularna hierarchia potrzeb stworzona przez Abrahama Maslowa.

2. Abraham Maslow pogrupował ludzkie potrzeby na pięć głównych kategorii, dodatkowo określając ich miejsce

⁹ 21 cytatów, dzięki którym odniesiesz sukces zawodowy, <https://michalpasterski.pl/2013/11/21-cytatow-dzieki-ktorym-odniesiesz-sukces-zawodowy/> (dostęp: 12.01.2020).

¹⁰ J. Szczupaczyński, *Podstawy zarządzania i kierowania ludźmi w organizacji*, Międzynarodowa Szkoła Menedżerów Spółka z o.o., Warszawa 1997, s. 105–116.

w hierarchii. Poczynając od najniższego poziomu, są to kolejno:

- 1) potrzeby fizjologiczne
- 2) potrzeby bezpieczeństwa
- 3) potrzeby społeczne (afiliacji)
- 4) potrzeby uznania
- 5) potrzeby samorealizacji¹¹



Rysunek 3. Piramida potrzeb wg Masłowa

Źródło: motywowanie-pracownikow.eprace.edu.pl/530,Teorie_tresci.html

Twórca tej teorii podkreślał, że najpierw muszą być zaspokojone choćby częściowo potrzeby niższego rzędu i dopiero wówczas człowiek zacznie odczuwać chęć zaspokojenia potrzeb wyższego rzędu. Według Masłowa, zaspokojenie podstawowych potrzeb przestaje, niestety, motywować do działania, jednak ta reguła nie ma zastosowania do potrzeb znajdujących się wyżej w hierarchii, a zwłaszcza do potrzeb samorealizacji. Potrzeby te po zaspokojeniu nie wygasają, lecz można zauważyć ich wzmocnienie. Koncepcja ta spotkała się jednak z krytyką między innymi z powodu niemożności jednoznacznego wskazania, które potrzeby prowadzą do konkretnych zachowań¹².

3. Teoria Claytona Alderfera, czyli tzw. teoria motywacji ERG, obejmowała również hierarchiczny podział potrzeb, jednak już tylko na 3 elementy:

- 1) potrzeby egzystencji (Existence needs)
- 2) potrzeby integracji (Relatedness needs)
- 3) potrzeby rozwoju (Growth needs)¹³

Alderfer rozdzielał również czas odczuwania wyżej wymienionych potrzeb na okazjonalne, krótkotrwałe oraz długotrwałe. Jednak, w przeciwieństwie do Masłowa, zakładał, że ludzie mogą być jednocześnie motywowani różnymi potrzebami, niekoniecznie z zachowaniem kolejności hierarchicznej¹⁴.

¹¹ T. Listwan (red. nauk.), *Zarządzanie kadrami*, wydanie czwarte zmienione, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 170–171.

¹² N. Chmiel, *Psychologia pracy i organizacji*, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2003, s. 336–337.

¹³ *Teoria motywacji ERG Alderfera*, <https://biznesmenmusisprzedawac.pl/alderfers-erg-theory-of-motivation/> (dostęp: 30.12.2019).

¹⁴ *Teoria ERG*, http://pl.wikipedia.org/wiki/Teoria_ERG (dostęp: 30.12.2019).



Rysunek 4. Teoria ERG. Relacje między frustracją, znaczeniem i zaspokojeniem potrzeb

Źródło: <https://praciekierownik.wordpress.com/2018/11/23/teoria->

Ponadto w swojej koncepcji Alderfer wprowadził pojęcie frustracji w związku z niemożnością zaspokojenia potrzeb wyższego rzędu oraz wiążącym się z tym pojęciem regresji, czyli cofania się do potrzeb niższego rzędu¹⁵.

4. David McClelland stworzył teorię, według której ludzie są motywowani do określonych działań za pośrednictwem 3 kategorii:

- 1) potrzeby osiągnięć
- 2) potrzeby władzy
- 3) potrzeby przynależności

Autor podkreśla, że poszczególne motywantory są w różnym stopniu rozwinięte u każdego człowieka. Na strukturę pragnień każdej indywidualnej jednostki ludzkiej ma wpływ środowisko, w którym żyje, a także zdobyte doświadczenia¹⁶.



Rysunek 5. Potrzeby w teorii motywacji Davida McClellanda

Źródło: <https://kjarocka.pl/po-godzinach/project-manager-motywacja-do-wyboru-zawodu-czyli-co-nas-kreci-co-nas-podnieca/>

Założeniem teorii treści w głównej mierze jest koncentracja na zrozumieniu czynników, które napędzają ludzi do działania. Nie określają one natomiast sposobu, w jaki mają być motywowani do osiągania wyznaczonych celów. Natomiast teorie, które odpowiadają na pytanie *Jak się*

¹⁵ Teoria ERG (ERG theory), https://mfiles.pl/pl/index.php/Teoria_ERG (dostęp: 30.12.2019).

¹⁶ *Motywowanie pracowników – teoria McClellanda*, <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-motywowanie-pracownikow-teoria-mcclellanda> (dostęp: 30.12.2019).

motywuje? nazywane są teoriami procesu. Podstawowym źródłem powstania teorii procesu jest teoria oczekiwań (expectancy theory), która została stworzona przez amerykańskiego psychologa Victora Vrooma.

5. Victor Vroom miał w kwestii motywacji nieco odmienne zdanie od innych uczonych. W stworzonej przez siebie tzw. teorii oczekiwań zakładał, że ludzie determinują do działania różne korzyści, które mogą osiągnąć dzięki wykonanej pracy. Każdy pracownik ma odmienne pragnienia i cele, w związku z tym będzie podejmował właśnie takie decyzje, które w jego przekonaniu będą dla niego najkorzystniejsze¹⁷.



Rysunek 6. Teoria oczekiwań Vrooma

Źródło: <https://www.slideshare.net/mskowronska/prezentacja-kiwi-magda>

6. John Adams jest twórcą tzw. teorii sprawiedliwości. Koncepcja ta zakłada, że ludzie odczuwają silną motywację w sytuacji, gdy uważają, że są traktowani sprawiedliwie¹⁸. Odczucie sprawiedliwości wśród pracowników jest jednak subiektywne. Każdy z nich indywidualnie ocenia, czy jest odpowiednio wynagradzany w stosunku do obowiązków, które pełni oraz tego, co za swoją pracę otrzymują koledzy i koleżanki z pracy¹⁹.

7. Frederick Herzberg stworzył tzw. dwuczynnikową teorię motywacji, w której elementy motywujące podzielił na 2 części:

- 1) czynniki podstawowe (wewnętrzne), inaczej zwane czynnikami higieny psychicznej
- 2) czynniki wyższego rzędu (zewnętrzne), czyli tzw. czynniki motywacyjne²⁰

Do czynników podstawowych zaliczamy m.in. takie czynniki, jak: wynagrodzenie, warunki pracy, relacje ze współpracownikami, poczucie bezpieczeństwa, stałość zatrudnienia, kierunek rozwoju firmy. Myśląc o czynnikach motywacyjnych, mamy zaś na myśli osiągnięcia, uznanie w środowisku pracy, awans, możliwość rozwoju,

pracę samą w sobie²¹. W myśl tej teorii niezaspokojenie czynników higieny prowadzi do niezadowolenia (lecz ich zaspokojenie nie prowadzi do zadowolenia). Natomiast zaspokojenie czynników wyższego rzędu prowadzi do zadowolenia (lecz ich niezaspokojenie nie prowadzi do niezadowolenia). Aby proces motywacji był więc skuteczny, istotne jest zapewnienie odpowiednich czynników higieny, przy jednoczesnym sterowaniu odpowiednimi do potrzeb motywatorami.

Przegląd wyżej wymienionych teorii pozwala nam wyciągnąć ciekawe wnioski. Aby pracownicy mogli wykonywać swoje obowiązki jak najbardziej efektywnie, powinni mieć stwarzane odpowiednie do tego warunki. Istotne jest zapewnienie im możliwości pełnego wykorzystania swoich umiejętności, a ponadto stworzenie systemu motywacyjnego, który poza bodźcami finansowymi uwzględnia również te pozafinansowe. Jako elementy motywacji pozafinansowej można wyróżnić np. szkolenia i rozwój (zgodnie z akcentowaną przez McClellandą potrzebą osiągnięć), ponadto przejrzystą politykę awansu (teoria sprawiedliwości Adamsa), jasno określone cele i zadania, umiejętne rozwiązywanie problemów pracowników oraz etykę pracowniczą.

8. Motywacja w sektorze publicznym

Dla pracowników administracji odpowiednią motywacją jest często służba publiczna sama w sobie. Zgodnie z tą teorią, osoby zatrudnione w sektorze publicznym często kierują się patriotyzmem oraz chęcią działania na rzecz sprawiedliwości społecznej. Idea ta może budzić pewne kontrowersje. W strukturze motywatorów pracowników administracji publicznej nie dominuje czynnik finansowy. Taki rodzaj motywacji wynika jednak bardziej z indywidualnych potrzeb danego pracownika.

Klasycznym modelem motywowania pracowników w sektorze publicznym jest model Bradley'a Wrighta. Model ten zakłada, że wybór sektora zatrudnienia wynika z określonych motywów. Te z kolei mają wpływ na motywację do pracy oraz satysfakcję. System motywacyjny w administracji publicznej pojawia się wraz z ideą nowego zarządzania publicznego (ang. new public management – NPM). Idea ta zakłada przejście z biurokratycznego modelu funkcjonowania administracji publicznej do modelu menedżerskiego, który opiera się na wykorzystaniu metod zarządzania stosowanych w sektorze prywatnym. Od lat 30. XX w. można było zauważyć nasiloną krytykę biurokratycznego modelu funkcjonowania administracji publicznej. Głównymi zarzutami krytyków był brak efektywności. Wiązało się to ze wzrostem wydatków publicznych, ponieważ osiągnięcie założonych celów przy niskiej efektywności pracy niesie za sobą większe nakłady.

Nowy model zarządzania publicznego w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi zakłada m.in.: menedżerski sposób zarządzania, zmiany w strukturze i kulturze orga-

¹⁷ N. Chmiel, *Psychologia pracy i organizacji*, op. cit., s. 342–343.

¹⁸ T. Listwan (red. nauk.), *Zarządzanie kadrami*, op. cit., s. 174.

¹⁹ *Motywowanie pracowników: teoria sprawiedliwości Adamsa*, <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-motywowanie-pracownikow-teoria-sprawiedliwosci-adamsa> (dostęp: 5.01.2020).

²⁰ T. Listwan (red. nauk.), *Zarządzanie kadrami*, op. cit., s. 173.

²¹ *Dwuczynnikowa teoria Herzberga*, https://mfiles.pl/index.php/Dwuczynnikowa_teoria_Herzberga (dostęp: 30.12.2019).

nizacji, a także elastyczne zarządzanie personelem. Jednak ze względu na specyfikę działalności sektora publicznego nawet bezpośrednio zastosowanie tych nowoczesnych form zarządzania może okazać się nieskuteczne. Jednostki administracji publicznej realizują zadania społeczne i, niestety, często działalność ta ma charakter niedochodowy.

III. Znaczenie bodźców w organizacji publicznej

1. Motywacja a satysfakcja

„Praca wypełni ci dużą część życia. Jedynym sposobem na prawdziwą satysfakcję z pracy jest robienie tego, w czego wielkość się wierzy. A jedynym sposobem na robienie rzeczy wielkich dla siebie jest miłość do tego, co się robi”. Steve Jobs²²

W procesie motywacji kluczowe jest zapewnienie pracownikom odpowiedniej satysfakcji z pracy. Zwrócenie uwagi na poziom zadowolenia pracowników jest związane ze zmianami w zarządzaniu w administracji publicznej, a mianowicie skupieniu się na potrzebach i oczekiwaniach odbiorcy usług. Bardzo ważna jest więc jakość realizowanych usług. Zauważalna jest pozytywna zależność pomiędzy satysfakcją pracownika z wykonywanej pracy a zadowoleniem klienta/petenta. Zapewnienie pracownikowi odpowiedniego poziomu zadowolenia z wykonywanej pracy w znacznej mierze zapobiega odpływowi wiedzy z danej organizacji, a niekiedy może nawet prowadzić do obniżenia kosztów związanych z rekrutacją nowych pracowników. Ma również pozytywny wpływ na ekonomiczność działania organizacji, ponieważ ogranicza pracowniczą absencję.

Satysfakcja z pracy jest jednym z głównych ogniw prowadzących do wzmocnienia działania systemu motywacji. U bardziej usatysfakcjonowanych pracowników zauważalna jest większa lojalność i zaangażowanie w pracę, a także wzrost chęci współpracy, ponadto większa troska o jakość wykonywanej pracy. Reasumując, zwiększenie satysfakcji z pracy często wywołuje pozytywne zmiany w zachowaniach pracowników.

2. Motywatory i demotywatory

„Gdy praca, którą wykonujesz, nie daje ci radości, a tylko pieniądze, to jesteś śmiertelnie ubogi”. Phil Bosmans²³

W administracji samorządowej wykorzystywane są motywatory **płatowe** i **pozapłatowe**.

Na wynagradzanie pracowników składają się dwa podstawowe elementy, a mianowicie płaca zasadnicza oraz składniki dodatkowe, m.in.: premie, nagrody, dodatki, do-

płaty, odprawy, zasiłki chorobowe i odszkodowania. Do najważniejszych, pozapłatowych form pobudzania motywacji zalicza się m.in. system ocen pracowniczych, system komunikacji w organizacji, politykę awansowania, poszerzanie zakresu odpowiedzialności i samodzielności czy też przydzielanie ambitnych zadań.

Oprócz podstawowych czynników i bodźców, które motywują ludzi do pracy, istotne znaczenie w systemie motywacji pracowników administracji publicznej mają również te elementy, które działają demotywująco. Żaden menedżer czy kierownik nie osiągnie sukcesu, jeśli nie zrozumie, że istotnym czynnikiem skutecznego motywowania jest poznanie, a następnie wyeliminowanie wszystkich demotywatorów. Najbardziej demotywującymi, według Radosława Hancewicza²⁴, są takie elementy, jak: brak docenienia i pochwał, czyli brak pozytywnego sygnału zwrotnego, a przy tym często nadmierna krytyka. W dalszym ciągu są to: brak zaufania, niejasny zakres obowiązków, często zła organizacja pracy, faworyzowanie wybranych pracowników, niesprawiedliwy podział nagród, brak obiektywizmu kierownika, nierówny podział zadań, zła atmosfera w pracy, kradzież sukcesów, zły przepływ informacji, brak konsekwencji, brak decyzyjności, lekceważenie pomysłów pracowników, niewłaściwy system motywacyjny lub całkowity jego brak, ciągłe zmiany organizacyjne, niskie zarobki, niekompetencja szefa, presja czasu, kumoterstwo oraz ograniczenie i brak samodzielności.

Jednym z najczęstszych demotywatorów w pracy urzędnika administracji publicznej jest brak uznania i szacunku ze strony kierownika. Każdy podwładny odczuwa silną potrzebę docenienia wykonanej przez niego pracy oraz wysiłku, który włożył w jej wykonanie. Brak pochwał lub pozytywnych uwag często skutkuje tym, że pracownik lekceważy powierzone mu obowiązki lub nie przykłada się do ich wykonania. Również nieodpowiedni system awansu ma bardzo negatywny wpływ na jakość pracy. Niesprawiedliwy awans często jest przyczyną frustracji i chęci zmiany miejsca pracy, ponadto prowadzi do podziałów w zespole, zniechęca pracownika do dalszych starań. Niesprawiedliwy system oceny także wpływa negatywnie na morale pracowników. Niejednoznaczne i dowolne kryteria oceny często skutkują nadmiernym spadkiem motywacji pracownika w dążeniu do poprawy jakości wykonywanej przez niego pracy. Popularne wśród pracowników jest zmierzanie do harmonijnych relacji z innymi współpracownikami, praca w atmosferze szacunku i wzajemnej życzliwości. Dobra atmosfera w pracy związana jest ściśle z utrzymywaniem dobrych kontaktów międzyludzkich, dlatego bardzo ważne jest dbanie o dobre stosunki interpersonalne, a także odpowiedni klimat organizacyjny. Natomiast brak pozytywnej atmosfery w pracy skutecznie obniża wydajność pracowników w osiągnięciu bardzo dobrych wyników w pracy.

²² Steve Jobs – najważniejsze cytaty, <https://superbiz.se.pl/technologie/steve-jobs-najwazniejsze-cytaty-aa-d7CF-G6Mm-xBx9.html> (dostęp: 7.01.2020).

²³ Aforyzmy i cytaty – dla Ciebie, <https://www.zamyslenie.pl/aforyzm/gdy-praca-ktora-wykonujesz-nie-daje-ci-radosci-a-tylko-pieniadze-to-jestes-smiertelnie-4774262/> (dostęp: 12.01.2020).

²⁴ R. Hancewicz, *Kierownik w instytucji publicznej. Znajdź swój własny skuteczny styl zarządzania*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2012, s. 69.



Grafika: Hege Puntervill

Istotnym elementem jest również informowanie pracowników na bieżąco o różnych sprawach, a szczególnie dotyczących warunków płacy, pracy i awansów. Właśnie ta skuteczna komunikacja odgrywa ważną rolę w stosunkach międzyludzkich, ponieważ stwarza warunki, które powinny zachęcać pracowników do wyrażania swoich poglądów, myśli, a także przedstawiania swoich propozycji i pomysłów. Im ta komunikacja działa sprawniej w danej organizacji, tym jest lepsza atmosfera w pracy, a także lepsze kontakty między pracownikami. W efekcie występuje większa motywacja i współdziałanie. Natomiast zły przepływ informacji lub całkowity brak komunikacji wpływają negatywnie na motywację podwładnych.

„Praca uszlachetnia. To nie slogan. To prawda. Bo czujesz, że możesz, że umiesz, że jesteś czegoś wart, że warto było się uczyć, że życie jest piękne, bo jak zarobiłam teraz, to mogę i potem, że jak się postaram, to wszystko będzie dobrze”. Iwona Banach-Chwast²⁵

III. Zakończenie

Podsumowując niniejszą pracę, kluczowy element osiągnięcia sukcesu organizacji polega na stosowaniu indywidualnie dobranej i odpowiednio dostosowanej techniki motywacyjnej.

W administracji publicznej środki motywacyjne powinny być przejrzyste i czytelne dla każdego pracownika, natomiast sam system motywacyjny powinien stymulować zachowania, które są pożądane wśród pracowników organizacji publicznych.

Kierownik organizacji publicznej, znając istotność motywatorów materialnych i niematerialnych, powinien wybrać konkretną technikę, którą dostosuje do indywidualnych potrzeb i zainteresowań każdego pracownika oraz taką, która najsilniej wpłynie na konkretną jednostkę pracowniczą.

Z omawianych przykładów potrzeb pracowników można wywnioskować, że ludzie zatrudnieni oczekują przede wszystkim stabilności i ciągłości w pracy, a ponadto pracy pełnej nowych wyzwań i zadań. Taka odczuwalna atrakcyjność pracy i możliwość wykonywania zadań zwiększa motywację każdego pracownika, a zatem zwiększa wpływ na jego zaangażowanie. Kolejnym bardzo istotnym elementem jest dobra atmosfera w miejscu pracy, która powinna sprzyjać poprawnym kontaktom wśród pracowników, a także pomagać w budowaniu wzajemnego zaufania, otwartości i sprawnego wymianie informacji.

Dostrzeganie osiągnięć pracownika przez kierownika, jak i okazywanie wdzięczności za włożony przez niego wysiłek, stanowią według wyższej argumentacji bardzo ważny punkt motywacji pracownika. Kierownik powinien czuć się zobowiązany do umożliwiania pracownikowi szansy na rozwój zawodowy i wskazywać mu możliwości awansu, przy jednoczesnym dopasowaniu do niego odpowiednich warunków pracy. Ponadto okazuje się, że

²⁵ Cytat Iwona Banach, <https://lubimyczytac.pl/cytat/87476> (dostęp: 12.01.2020).

często motywacją dla pracowników jest możliwość samodzielnego rozwiązywania problemów i podejmowania decyzji.

Należy w tym miejscu podkreślić, że stosowanie przez pracodawców i kierowników odpowiednio dostosowanych bodźców, zarówno materialnych, jak i niematerialnych, zwiększa sposobność osiągnięcia faktycznych celów organizacji, bowiem czynniki zewnętrzne znacząco wpływają na pojawienie się wewnętrznej motywacji do pracy. Z kolei wysoki poziom motywacji jest największą zachętą do całkowitego zaangażowania się w wykonywane zadania. Zatem warto wzbudzać w pracownikach motywację wewnętrzną, aby odczuwali oni emocjonalną lojalność wobec miejsca pracy oraz wobec siebie nawzajem jako zespołu.

Resumując, można stwierdzić, że motywowanie pracowników jest procesem bardzo trudnym. Jego efektywność w dużej mierze zależy od trafnego rozpoznania czynników, które są kluczem do sukcesu każdego pracownika i kierownika.

Wnioski płynące z powyższych analiz pokazują, że wysokie, stabilne i sprawiedliwe wynagrodzenia oraz możliwość korzystania z benefitów za posiadaną wiedzę i talenty, lojalność, doświadczenie i zaangażowanie w rzetelną i profesjonalną obsługę klienta mogłoby pozwolić na czerpanie pełnej satysfakcji z wykonywanej pracy.

Bibliografia

- Borkowska S., *System motywowania w przedsiębiorstwie*, PWE, Warszawa 1999.
- Czajka Z., *Zarządzanie zasobami ludzkimi w administracji publicznej*, IPiSS, Warszawa 2012.
- Chmiel N., *Psychologia pracy i organizacji*, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2003.
- Hancewicz R., *Kierownik w instytucji publicznej. Znajdź swój własny skuteczny styl zarządzania*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2012.
- Knosala E., *Zarys teorii decyzji w nauce administracji*, Wolters Kluwer, Warszawa 2001.
- Listwan T. (red. nauk.), *Zarządzanie kadrami*, wydanie czwarte zmienione, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Szczupaczyński J., *Podstawy zarządzania i kierowania ludźmi w organizacji*, Międzynarodowa Szkoła Menedżerów Spółka z o.o., Warszawa 1997.
- Wierzbowski M., *Prawo administracyjne*, PWN, Warszawa 1997.

Źródła internetowe

- *Aforyzmy i cytaty – dla Ciebie*, <https://www.zamyslenie.pl/aforyzm/gdy-praca-ktora-wykonujesz-nie-daje-ci-radosci-a-tylko-pieniadze-to-jestes-smiertelnie-4774262/> (dostęp: 12.01.2020).
- *Cytaty motywacyjne i o sukcesie*, <http://www.cytat.eu/cytaty-sukces-i-motywacja/jedynym-sposobem-wywarcia-wplywu-na-drugiego-czlowieka-jest-rozmowa-o-jego-pragnieniach-i-pokazanie-mu-jak-je-moze-splnic/> (dostęp: 6.01.2020).
- *Cytaty motywacyjne i o sukcesie*, <http://www.cytat.eu/cytaty-sukces-i-motywacja/wyberz-prace-ktora-kochasz-a-nie-bedziesz-musial-pracowac-nawet-przez-jeden-dzien-w-swoim-zyciu/> (dostęp: 6.01.2020).
- *Cytaty motywacyjne i o sukcesie*, <http://www.cytat.eu/cytaty-sukces-i-motywacja/motywacja-jest-tym-co-pozwala-ci-zaczac-nawyk-jest-tym-co-pozwala-ci-wytrwac/> (dostęp: 6.01.2020).
- *Dwuczynnikowa teoria Herzberga*, https://mfiles.pl/index.php/Dwuczynnikowa_teoria_Herzberga (dostęp: 30.12.2019).
- *Motywacja do pracy*, https://mfiles.pl/pl/index.php/Motywacja_do_pracy (dostęp: 7.01.2020).
- *Motywowanie pracowników – teoria McClellanda*, <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-motywowanie-pracownikow-teoria-mcclellanda> (dostęp: 30.12.2019).
- *Motywowanie pracowników: teoria sprawiedliwości Adamsa*, <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-motywowanie-pracownikow-teoria-sprawiedliwosci-adamsa> (dostęp: 5.01.2020).
- *Steve Jobs – najważniejsze cytaty*, <https://superbiz.se.pl/technologie/steve-jobs-najwazniejsze-cytaty-aa-d7CF-G6Mm-xBx9.html> (dostęp: 7.01.2020).
- *Teoria ERG*, http://pl.wikipedia.org/wiki/Teoria_ERG (dostęp: 30.12.2019).
- *Teoria ERG (ERG theory)*, https://mfiles.pl/pl/index.php/Teoria_ERG (dostęp: 30.12.2019).
- *Teoria motywacji ERG Alderfera*, <https://biznesmenmusisprzedawac.pl/alderfers-erg-theory-of-motivation/> (dostęp: 30.12.2019).
- *21 cytatów, dzięki którym odniesiesz sukces zawodowy*, <https://michalpasterski.pl/2013/11/21-cytatow-dzieki-ktorym-odniesiesz-sukces-zawodowy/> (dostęp: 12.01.2020).

■
Marcin Wysocki

Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

Wpływ uwarunkowań demograficznych na bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Obojga Narodów

Influence of demographic conditions on the security of the Polish-Lithuanian Commonwealth

Streszczenie: Rzeczpospolita Obojga Narodów stanowiła państwo o heterogenicznej strukturze narodowościowej, etnicznej i wyznaniowej ludności. Pomimo sytuacji demograficznej, która generowała wyzwania dla bezpieczeństwa państwa, w wyniku działań prawnoustrojowych w XVI w. osiągnięta została organizacja, która zapewniła rozwój I Rzeczypospolitej w otoczeniu państw realizujących agresywną politykę. Nieprawidłowe koncepcje polityki państwa wobec otoczenia demograficznego wpłynęły na niekorzystne przemiany wewnętrzne i międzynarodowe. Artykuł ma na celu określić wpływ uwarunkowań demograficznych na bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Według autora, przeprowadzona analiza ustala wyzwania, zagrożenia i szanse dla państwa, które powstały w występującym otoczeniu wewnętrznym i zewnętrznym. Artykuł opisuje zarys problemu, ze względu na złożoność i obszerność tematu.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo państwa, bezpieczeństwo demograficzne, historia Polski, historia Litwy

Summary: The Polish-Lithuanian Commonwealth was a state with a heterogeneous structure of nationality, ethnicity and religion. Despite the demographic situation that generated challenges for state security, as a result of legal and political activities in the 16th century, an organization was achieved that ensured the development of the First Republic in the vicinity of states pursuing aggressive policies. Incorrect concepts of the state's policy towards the

demographic environment contributed to unfavorable internal and international changes. The article aims to determine the impact of demographic conditions on the security of the Polish-Lithuanian Commonwealth. According to the author, the conducted analysis identifies the challenges, threats and opportunities for the state that have arisen in the internal and external environment. The article describes the problem outline, due to the complexity and breadth of the topic.

Key words: state security, demographic security, history of Poland, history of Lithuania

Wstęp

Rozwój, stabilność, realizacja interesów, przebieg konfliktów oraz upadek Rzeczypospolitej Obojga Narodów – państwa złożonego z Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego – podlega generalnie badaniom w dziedzinie historii. Przy czym uwarunkowania bezpieczeństwa zunifikowanej monarchii polsko-litewskiej są specyficzne, przedstawiają funkcjonowanie instytucji państwa złożonego narodowo, etnicznie, kulturowo i wyznaniowo. Podmiotu sformułowanego w wyniku działań prawnoustrojowych społeczeństwa stanowego, który do końca XVII wieku funkcjonował efektywnie oraz potrafił minimalizować doraźne zagrożenia, co stanowiło o potęgę i siłę zdecentralizowanego państwa. W połowie XVII w. obejmowało ono obszar 990

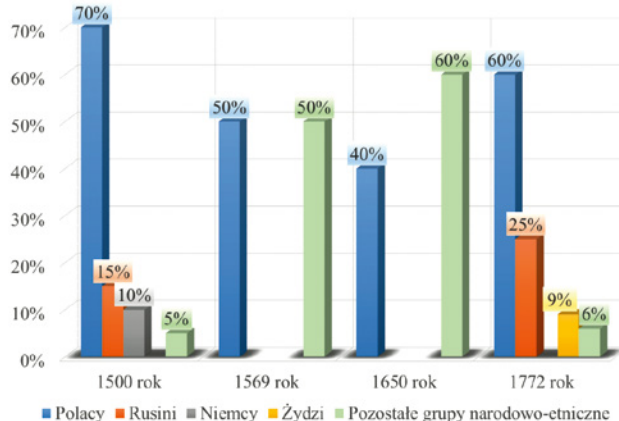
tys. km² i było jednym z największych państwa na kontynencie europejskim¹.

Autor na podstawie sytuacji oraz przemian w stanie i strukturze demograficznej społeczeństwa analizuje wpływ tych determinantów na powstawanie wyzwań, zagrożeń i szans dla bezpieczeństwa wielokulturowej I Rzeczypospolitej. Przedstawia cel badań, którym jest określenie wpływu uwarunkowań demograficznych na bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Przeprowadzona analiza ustala wyzwania, zagrożenia i szanse dla państwa, które powstały w jego otoczeniu wewnętrznym i zewnętrznym. Doświadczenia, założenia oraz znajomość korzystnych i niewłaściwych decyzji podjętych w ramach państwa polsko-litewskiego mogą zostać wykorzystane w inicjacji założeń państwa imigracyjnego, a także do kreowania współczesnej polityki międzynarodowej², w której nadal znaczenie odgrywiają historyczne resentymenty. Państwa w XXI w. przy kreowaniu polityki wykorzystują historię i dziejowe idee, które nadają interesom narodowym wartości duchowe, moralne lub religijne i zachęcają do ponoszenia wyrzeczeń przez społeczeństwo.

Doświadczenia I Rzeczypospolitej wobec zjawisk ludnościowych

Struktura ludnościowa I Rzeczypospolitej została ukształtowana przez procesy dziejowe, tworząc szanse, wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa wielokulturowego. W historiografii podkreśla się wpływ czynników składu narodowościowego, etnicznego i religijnego państwa przy ustalaniu genezy wewnętrznych konfliktów społecznych.

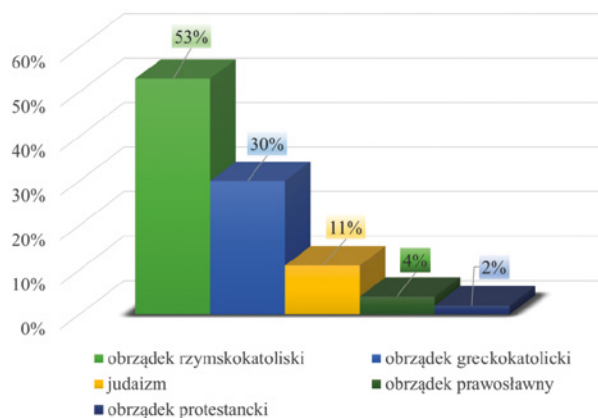
Struktura narodowościowa przez cały okres trwania I Rzeczypospolitej była wieloetniczna (wykres 1). Po podpisaniu unii lubelskiej w 1569 r. Polacy stanowili szacunkowo 50% ludności, a w połowie XVII w. udział ten zmniejszył się do 40% ze względu na przyłączenie ziem ruskich. Pozostałe narodowości to: Rusini, Litwini, Niemcy, Żydzi, Tatarzy, Ormianie, Szkoci, Włosi, osadnicy holenderscy³. Zmiany granic spowodowane I rozbiorem Polski w 1772 r. zmieniły strukturę ludność: ludność polska – 60%, ludność ruska – 25%, żydowska 9%, pozostałe grupy ludności – 5% (wykres 1). Przez cały okres funkcjonowania Rzeczypospolitej Obojga Narodów, struktura społeczeństwa charakteryzowała się heterogenicznością pod względem narodowo-etnicznym. Wymagało to organizacji państwa, która włączyła w działalność publiczną grupy o odmiennych interesach, światopoglądzie i wyznaniu. Wypracowanie wspólnoty bez względu na cechy etniczne, językowe i religijne umożliwiło przy-



Rysunek 1. Struktura ludności I Rzeczypospolitej według grup narodowo-etnicznych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: W. Tygielski, *A gdzie Polacy?*, [w:] M. Koczyński (red.), W. Tygielski (red.), *Pod wspólnym niebem – Narody dawnej Rzeczypospolitej*, wyd. Bellona, Warszawa 2010, s. 236–237; C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, wyd. DiG, Warszawa 2009, s. 220.

znanie wspólnych benefitów i przywilejów stanowych dla grupy władczącej⁴. Składała się ona z króla, senatorów, duchownych i świeckich oraz szlachty⁵. Pozwoliło to na rozpowszechnienie kultury polskiej, która stała się atrakcyjna i zapewniała państwu władzę symboliczną, niejako reprezentującą wyższy rozwój kulturalno-społeczny, gospodarczy i administracyjny. Przy czym nie uchroniło to przed konfliktami narodowościowymi i wyznaniowymi, które były wykorzystywane w celu zapewnienia interesów grup pominiętych w uprzywilejowaniu politycznym, a szczególnie ekonomicznym.



Rysunek 2. Struktura ludności według przynależności wyznaniowej w I Rzeczypospolitej w końcu wieku XVIII

Źródło: Opracowanie własne na podstawie C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, wyd. DiG, Warszawa 2009, s. 220.

¹ F. Kubiczek (red.), *Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, wyd. GUS, Warszawa 1993, s. 68.

² cf. T. Snyder, *Droga do niewolności*, wyd. Znak, Kraków 2019, s. 147–149.

³ W. Tygielski, *A gdzie Polacy?*, [w:] M. Koczyński (red.), W. Tygielski (red.), *Pod wspólnym niebem – Narody dawnej Rzeczypospolitej*, wyd. Bellona, Warszawa 2010, s. 236–237.

⁴ S. Kot, *Świadomość narodowa w Polsce wieku XV–XVII*, wyd. Ossolińskich, Lwów 1938, s. 17.

⁵ R. Butterwick (red.), *Rozkwit i upadek I Rzeczypospolitej*, wyd. Bellona, Warszawa 2010, s. 212.

W końcu XVIII w. szacunkowy podział populacji I Rzeczypospolitej według przynależności wyznaniowej jest rozbudowany (wykres 2), mimo to 89% ludności stanowią wyznawcy chrześcijaństwa różnych obrządków. W wyniku działań politycznych (unia brzeska) 83% ludności przynależy do denominacji katolickiej o wspólnej organizacji i prawdach wiary, w ramach której występował ryt liturgiczny rzymski lub bizantyjski (grecki). Wobec czego miało nastąpić zmniejszenie napięć wewnątrzspołecznych, odłączenie ludności ruskiej od wpływów caratu rosyjskiego i zyskanie prestiżu w stosunkach z państwami katolickimi.

Dążenie do odłączenia ruskiego prawosławia od zwierzchnictwa rosyjskiego przyniosło sukces demograficzny, gdyż w końcu XVIII w. 30% ludności państwa polsko-litewskiego należało do kościoła unickiego (grekokatolickiego), przy 4% należących do kościoła prawosławnego. Nie przełożyło się to jednak na długofalowe korzyści polityczne, ponieważ Rosja nie uznawała kościoła unickiego. Nasiliło również napięcia z częścią ludności ukraińskiej, która konfliktowi feudalnemu zaczęła nadawać cech obrony wartości religijnych. Zwiększyło to bezwzględność konfliktów społecznych i zostało wykorzystane przez Rosję. Struktura narodowościowa i wyznaniowa wskazuje, że I Rzeczpospolita w okresie swego istnienia była państwem wielokulturowym. Mimo występujących konfliktów o charakterze wyznaniowym i etnicznym, polityka państwa polsko-litewskiego charakteryzowała się tolerancją oraz humanizmem wobec heterogenicznej struktury ludności.

Podejmowane działania polityczno-społeczne, które charakteryzowały się realizacją polityki tolerancji, pozwalały wykorzystać wiedzę i kapitał różnych odłamów społeczeństwa I Rzeczypospolitej. Profesor Akademii Krakowskiej Paweł Włodkowic (1370–1435) określił wiarę jako przekonanie, którego siłą nie wolno narzucać, co było twierdzeniem przełomowym wobec konfliktów religijnych w Europie⁶. Zapewnienie swobody wyznania przez konfederację warszawską w 1573 r. ukazywało dbałość społeczności władczej o pokój wewnętrzny państwa, szczególnie wobec doświadczeń francuskich z nocy św. Bartłomieja (1572 r.). Przy czym polskie zabiegi dyplomatyczne w 1574 r. wpłynęły na zawieszenie wojny religijnej we Francji i przyznanie hugenotom swobody prywatnego kultu. W państwie polsko-litewskim pojawienie się kontrreformacji osłabiło tolerancję religijną, jednak idee humanizmu były propagowane⁷. Rzeczpospolita zapewniała swobody religijne i narodowościowe na wysokim poziomie względem innych państw europejskich epoki nowożytnej. Stabilność funkcjonowania wielokulturowej populacji kontrastuje z religijnymi konfliktami zachodnioeuropejskimi, szczególnie III wojną religijną, zwaną trzydziestoletnią (1618–1648), w której cele polityczne łączyły się z czynnikami religijnymi. Zmieniła ona oblicze

⁶ *Dziejów Polski blaski i cienie*, pr. zb., wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1968, s. 188.

⁷ J. Tazbir, *Państwo bez stosów i inne szkice*, wyd. PIW, Warszawa 1967, s. 111–116, 191.

polityczne, społeczne i kulturowe Europy, a straty demograficzne wyniosły szacunkowo 8 mln osób⁸. Uznawana jest ona za pierwszy konflikt ogólnoeuropejski.

Zapewnienie swobód religijnych i narodowościowych przez Rzeczpospolitą w XVI w. wpłynęło na polityczny pokój wewnętrzny i społeczną stabilność, umożliwiając wykorzystanie tego okresu, który jest nazywany złotym wiekiem⁹ dziejów Polski, do rozwoju jej potencjału demograficznego. W XVII i XVIII w. wobec konfliktów Rzeczypospolitej z sąsiednimi krajami, o przewadze ludności innych wyznań (Szwecja, Prusy – protestantyzm, Rosja – prawosławie, Imperium Osmańskie, Chanat Krymski – islam), państwo polsko-litewskie zaczęło postrzegać jako otoczone przez wrogów religijnych. Powodowało to traktowanie innowierców jako element społecznie niepewny wewnętrznie, dążąc do ograniczenia ich praw i wolności. Mniejszościowe grupy wyznaniowe zaczęły szukać poparcia i ochrony w państwach ościennych, czemu chciano zapobiec poprzez nakładanie restrykcji (np. wsparcie traktatu w Radnot z 1655 r. przez braci polskich¹⁰). W społeczeństwie rozprzestrzenił się stereotyp osoby narodowości polskiej, będącej wyłącznie katolikiem¹¹. Mimo problemów wewnętrznych w XVII i XVIII w. w Rzeczypospolitej współdziałały różne wyznania, a prześladowania religijne nie przybrały zorganizowanej formy państwowej.

Podejmowane działania polityczne i społeczne dla zyskania stabilności wewnętrznej I Rzeczypospolitej wskazują, że państwo próbowało zapewnić bezpieczeństwo wewnętrzne w ramach różnorodnej struktury populacji. Statuty litewskie (1529, 1566, 1588 r.) i unia lubelska (1569 r.) jako punkt przełomowy zapewniły równość polityczną szlachty, bez względu na narodowość. Dostosowanie praw i wolności religijnych wobec znacznego udziału populacji prawosławnej i reformacji w Europie umożliwiły pokojową egzystencję ludności i wykorzystanie jej kapitału gospodarczego, intelektualnego, kulturowego i militarnego do rozwoju państwa polsko-litewskiego. Dla interesu narodowego, w ujęciu wewnętrznym, polityka I Rzeczypospolitej dążyła do jednolitości polityczno-społecznej¹² przy tolerancji indywidualnych zwyczajów, tradycji i światopoglądu.

Oddziaływanie struktury ludności na bezpieczeństwo międzynarodowe I Rzeczypospolitej

Z punktu widzenia nauk o bezpieczeństwie analizowane czynniki demograficzne wpływały znacząco na motywowanie, a przez to powstawanie konfliktów międzynaro-

⁸ W. Weir, *50 bitew, które zmieniły świat*, wyd. Amber, Warszawa 2001, s. 303.

⁹ N. Davies, *Serce Europy*, wyd. Znak, Kraków 2014, s. 314.

¹⁰ Z. Wójcik (red.), *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2, wyd. PWN, Warszawa 1982, s. 177.

¹¹ J. Tazbir, *Państwo bez stosów...*, s. 211, 215.

¹² Autor odnosi się do swobód pod względem narodowości, grupy etnicznej i wyznaniowej. Nie odnosi się do systemu feudalnego obowiązującego w I Rzeczypospolitej.

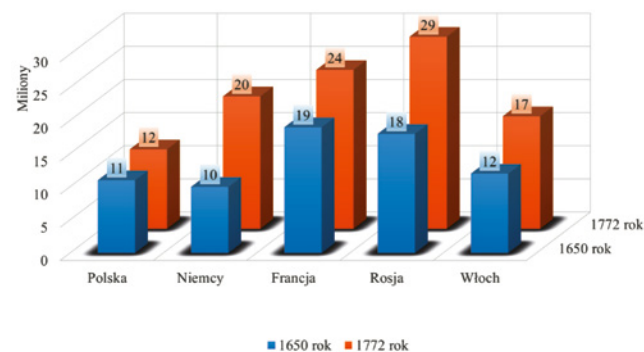
dowych. Historia Rzeczypospolitej w XVI, XVII i XVIII w. udowadnia duże znaczenie struktury narodowej, etnicznej i religijnej przy kreowaniu oraz usprawiedliwianiu polityki międzynarodowej wobec Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Pod wpływem polityki państwa polsko-litewskiego w 1596 r. zawarto unię brzeską, powołując Ruski Kościół Unicki. Spowodowała ona rozłam wewnątrz prawosławia w Rzeczypospolitej na unitów (denominacja katolicka) i dyzunitów (denominacja prawosławna). Zaogniło to antagonizmy wewnętrzne pomiędzy Rusinami a Polakami na ziemiach ukraińskich w XVII w., w tym motywowało bunty kozackie. Spowodowało zahamowanie przyjmowanych dotąd atrakcyjnych wzorców kultury polskiej przez ukraińską szlachtę ruską. Niestabilność wewnętrzna spowodowana konfliktami wśród rozdrobnionej społecznie i narodowo-etnicznie ludności wschodnich województw Rzeczypospolitej została wykorzystana przez Carstwo Rosyjskie, które w 1654 r. rozpoczęło wojnę m.in. dla zapewnienia bezpieczeństwa rusińskiej ludności prawosławnej¹³.

W stosunkach międzynarodowych I Rzeczypospolitej również inne kraje rywalizujące z państwem polsko-litewskim wykorzystywały czynnik ludnościowy. Jako przykłady należy wymienić pokój oliwski z 1660 r.¹⁴; Polska zobowiązała się zapewniać wolność religijną protestantom w Prusach Królewskich (Pomorze Gdańskie), czego gwarantem była Szwecja, Prusy i Austria. Warunki wymienione były wykorzystywane przez Prusy do ingerowania w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej pod pretekstem obrony ludności protestanckiej. Wszystkie traktaty międzynarodowe prusko-rosyjskie od 1730 r. zawierały nieoficjalne zapisy o zapewnieniu ochrony innowiercom w Polsce¹⁵.

Kolejnym wydarzeniem wykorzystującym różnorodną strukturę ludności, znacznie wpływającym na pozycję międzynarodową I Rzeczypospolitej był rozejm andruszowski z 1667 r., potwierdzony przez pokój Grzymułtowski z 1686 r.¹⁶, w których to umowach Rosja gwarantowała sobie rolę opiekuna ludności prawosławnej w Rzeczypospolitej, wykorzystując te zapisy do wdrażania swojej polityki czasów rozbiorów. Wojnę polsko-rosyjską w 1792 r. w obronie Konstytucji 3 maja rozpoczynał manifest carycy Katarzyny II uzasadniający interwencję prześladowaniem Rosjan i prawosławnych¹⁷. Rosja uzasadniała swoje wpływy na politykę wewnętrzną Polski m.in. ochroną ludności prawosławnej, a także praw i wolności obywateli. Duże oddziaływanie miała propaganda podejmowana wobec elit i społeczności europejskich, nie tylko

usprawiedliwiająca, ale i popierająca anektowanie terytoriów Rzeczypospolitej przez brak wolności jej ludności i konieczność ochrony innowierców¹⁸. Przy czym działania wobec Rzeczypospolitej były ukierunkowane na szereg niepokojów społecznych.



Rysunek 3. Zmiana stanu ludności I Rzeczypospolitej oraz wybranych państw w latach 1650–1772

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: A. Jezierski (red.), *Historia Polski w liczbach*, wyd. GUS, Warszawa 1994, s. 20.

Rzeczpospolita w XVII i XVIII w. uczestniczyła w wojnach, których działania odbywały się znacząco na obszarach wewnątrz państwa polsko-litewskiego. Powstałe zniszczenia wojenne wraz z konfliktami wewnętrznymi, destabilizacją polityczną i społeczną oraz klęskami naturalnymi prowadziły do strat demograficznych (wykres 3.). Rzeczpospolita przed rozbiorami odnawiała swój potencjał ludnościowy po wyniszczających wojnach, podczas gdy siły demograficzne państw europejskich znacząco wzrosły. Możliwości demograficzne I Rzeczypospolitej w II poł. XVIII w. nie pozwalały na dalsze straty ludnościowe, a posiadane rezerwy były już ograniczone. Zatem na potęgę Rzeczypospolitej Obojga Narodów przed rozbiorami wpływała również słabość potencjału demograficznego. Polityka państwa polsko-litewskiego nie uwzględniła, że długotrwałe wojny doprowadzą do przegranej demograficznej, a nabierające znaczenia postawy ksenofobiczne nasilały międzynarodową propagandę. Zmiany demograficzne wpłynęły na utratę kapitału społecznego, który stanowił o potędze Rzeczypospolitej w XVI w.

Wykorzystanie czynników demograficznych przez państwa uczestniczące w rozbiorach I Rzeczypospolitej

Działania państwowe dążące do zmiany struktury ludności, mające na celu zwiększenie antagonizmów, a docelowo ułatwiające zarządzanie danym terytorium, były wykorzystywane politycznie. Królestwo Prus, a następnie Cesarstwo Niemiec, dążyło do germanizacji ludności polskiej (w tym *kulturkampf*) i osadnictwa niemieckiego,

¹³ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, wyd. PAX, t. 2, Warszawa 1986, s. 14.

¹⁴ L. Kubala, *Wojny duńskie i pokój oliwski*, wyd. Altenberga, Lwów 1922, s. 272–354.

¹⁵ Z. Zielińska, *Polska w okowach „systemu północnego” 1763–1766*, wyd. Arkana, Kraków 2012, s. 53.

¹⁶ J. Woliński, *Polska i Kościół prawosławny: zarys historyczny*, wyd. Ossolińskich, Lwów 1930, s. 110–112.

¹⁷ J. Bułhakow, *Rosyjska deklaracja wojny Rzeczypospolitej (18 maja 1792 r.)*; <https://historia.org.pl/2009/10/27/rosyjska-deklaracja-wojny-rzeczypospolitej-18-maja-1792-r/> (dostęp: 3.05.2020).

¹⁸ T. Cegielski, Ł. Kądziela, *Rozbiory Polski 1772–1793–1795*, wyd. SiP, Warszawa 1990, s. 142–148.



Rysunek 1. Ludność żydowska w Rosji i strefa osiedlenia w latach 1835–1917

Źródło: B. Cywiński, *Szańce kultur. Szkice z dziejów narodów Europy Wschodniej*, wyd. Trio, Warszawa 2003, s. 700.

jednocześnie niehumanitarnie wysiedlając osoby narodowości polskiej i żydowskiej (rugi pruskie w latach 1885–1890)¹⁹. Cesarstwo Austro-Węgier wspierało konflikty polsko-ruskie i rozwój świadomości narodowej Ukraińców²⁰. Carstwo Rosyjskie przeprowadzało rusyfikację ludności, a także wspierało rozwój świadomości małoruskiej oraz przeprowadziło ostateczne włączenie w 1839 r. Kościola unickiego pod zwierzchnictwo prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego²¹. Władze rosyjskie dokonywały również deportacji ludności polskiej w ramach represji politycznych na tereny azjatyckie (zestania syberyjskie), wykorzystując potencjał ludności zsyłanej do kolonizacji tych terenów.

Pozwalało to na kreowanie stanu i struktury zarządczej ludności pod względem istniejących lub mogących wystąpić zagrożeń. Osłabiając materialnie i emocjonalnie populację, której kapitał intelektualny, ekonomiczny i militarny mógł wpłynąć na ustalony porządek wewnętrzny, działania przesiedlające ludność wpływały również na pożądane natężenie napięć pomiędzy zantagonizowanymi grupami nierównościowymi, etnicznymi lub wyznaniowymi. Łączyło się to m.in. z rzeczywistym lub iluzjonistycznym ukazaniem jednej z grup społecznych jako uprzywilejowanej ekonomicznie, politycznie lub kulturowo wobec odmiennej grupy. Zapobiegało to powstawaniu poczucia wspólnoty, wspomagało dezintegrację i umożliwiało doraźne wykorzystanie danej grupy.

Na ziemiach polskich *zabranych* przez Rosję oraz w Kongresówce w latach 1791–1917 powstała strefa osiedleńcza (rysunek 1). W jej obszarze, na podstawie ukazów carskich, musiały osiedlić się wszystkie osoby wyznania mojżeszowego zamieszkujące Imperium Rosyjskie. Spowodowało to koncentrację ludności żydowskiej na tych ziemiach, nasilając konflikty narodowościowe i wyznaniowe. Od 1800 do 1880 r. liczba społeczności żydowskiej wzrosła do 4 mln osób, co było wzrostem o 500%. Na przedrozbiorowych terenach polskich w XIX w. mieszkało 80% populacji światowej osób wyznania mojżeszowego²².

Do XIX w. poglądy populacjonizmu są zauważalne w polityce państw europejskich. Wskazuje na to podejście do polityki ludnościowej, gdzie bezpośrednia eksterminacja ludności lub wypędzenia nie są celem samym w sobie. Wzrost ludności był postrzegany jako potrzebny państwu. Cele podboju bezpośrednio nie wiązały się z eliminacją populacji. Dla państwa, potencjalnie, korzystniejsze było zwiększenie, następnie wykorzystanie zasobów

ludzkich ościennego państwa. Działania demograficzne były wykorzystywane do tworzenia korzystnego środowiska bezpieczeństwa państwa.

Podsumowanie

Omawiając wpływ struktury narodowościowej na bezpieczeństwo państwa, nie rozpatrywano faktycznej skali przestrzegania praw i wolności mniejszości narodowych, etnicznych oraz religijnych przez dane państwo. Wskazano wykorzystanie tych czynników demograficznych do kreowania, wdrażania oraz uzasadniania polityki wewnętrznej i międzynarodowej państw, które realizowały własne cele. Biorąc pod uwagę I Rzeczpospolitą w XVI–XVIII w., dostępne opracowania naukowe nie wykazują znacznych różnic pomiędzy prawami i swobodami mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych obowiązującymi w dualistycznej Rzeczypospolitej a monarchiami absolutystycznymi Hohenzollernów, Habsburgów oraz Romanowów.

Sytuacja demograficzna Rzeczypospolitej Obojga Narodów charakteryzowała się heterogenicznością ludności pod względem cech narodowych, etnicznych i wyznaniowych. Wypracowana w trakcie złotego wieku organizacja państwa, w tym porządek prawny, a także instytucje, umożliwiały współdziałanie i rozwój wielości grup interesu, co pozwalało na zapewnianie bezpieczeństwa państwa. Gwarantem czego była m.in. decentralizacja, autorytet władzy i przestrzegany kanon elementarnych zasad na rzecz wspólnoty. Wyzwania wewnętrzne, konflikty zbrojne oraz przeciwstawne interesy różnych grup społecznych doprowadziły do dążeń zapewniania władzy politycznej i przywilejów ekonomicznych wyłącznie na rzecz własnej społeczności, wykorzystując różnice ekonomiczne, które przy słabości instytucji państwowych umożliwiły realizację prywatnych celów poprzez nieprzestrzeganie porządku publicznego. Brak efektywnych instytucji, które powinny zapewniać przestrzeganie praw i gwarantować wolności doprowadził do poszukiwania realizacji ambicji grup narodowych, etnicznych i wyznaniowych w wyniku konfliktu pozaprawnego, który zdysharmonizował relacje pomiędzy społecznościami i spowodował upadek autorytetu I Rzeczypospolitej.

Niestabilność wewnętrzna powiązana była z wykluczeniem mniejszościowych grup z życia politycznego, a tym samym odpowiedzialności za państwo. Spowodowało to powstanie sytuacji wewnętrznej, w którym podejmowanie nieprzyjacielskich działań przez państwa ościenne było postrzegane przez nie jako korzystne i dające prawdopodobieństwo sukcesu. Uwarunkowania demograficzne umożliwiły utratę jedność w grupie władczą, która zapewniała szczególnie kapitał intelektualny i militarny, a także kreowała procesy gospodarcze. Przebieg destabilizacji, a następnie upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów był procesem złożonym i wieloaspektowym, jednak w rozpatrywaniu bezpieczeństwa należy uwzględnić czynniki demograficzne, biorąc pod uwagę oryginalność wizji polsko-litewskiego podmiotu państwowego, który w okre-

¹⁹ L. Trzeciakowski, *Kształtowanie się mentalności Polaków w zaborze pruskim*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 1–2, wyd. Ośrodek Badań Naukowych, Olsztyn 1984, s. 85–103.

²⁰ J. Kozik, *Między reakcją a rewolucją. Studia z dziejów ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji w latach 1848–1849*, Zeszyty Naukowe UJ, nr 52, wyd. PWN, Kraków–Warszawa 1975, s. 14–30.

²¹ J. Ochamański, *Historia Litwy*, wyd. Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 214; S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, wyd. PWN, Warszawa 1996, s. 386.

²² N. Davies, *Boże igrzysko*, wyd. Znak, Warszawa 2006, s. 725.

się nowożytnym cechował się tolerancją w stosunku do państw europejskich. Autor określa, że mimo sukcesów w okresie złotego wieku i utrzymania znaczącej pozycji państwa w XVII w., uwarunkowania demograficzne nie zostały prawidłowo wykorzystane na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa I Rzeczypospolitej. Zaniedbania doprowadziły do destabilizacji sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej państwa, w wyniku której zagrożony został byt narodu i utracona państwowość na 123 lata.

W XXI w. należy doceniać humanistyczny wkład Rzeczypospolitej w realizację koncepcji wspólnoty międzykulturowej, która zapewniła potęgę państwu polsko-litewskiemu, a także dostrzec wyzwania i zagrożenia, które mogą wynikać z funkcjonowania państwa wielokulturowego. W celu utrzymania jego bezpieczeństwa wymagane są sprawność władzy państwowej, przeciwdziałanie dezinformacjom i manipulacjom zewnętrznym oraz przyjęte powszechnie instytucjonalne zabezpieczenia, które zapewnią realizację interesów różnych grup społecznych.

Bibliografia

- Bułhakow J., *Rosyjska deklaracja wojny Rzeczypospolitej (18 maja 1792 r.)*, [https:// historia.org.pl/2009/10/27/rosyjska-deklaracja-wojny-rzeczypospolitej-18-maja-1792-r/](https://historia.org.pl/2009/10/27/rosyjska-deklaracja-wojny-rzeczypospolitej-18-maja-1792-r/), (dostęp: 3.05.2020).
- Butterwick R. (red.), *Rozkwit i upadek I Rzeczypospolitej*, wyd. Bellona, Warszawa 2010.
- Cegielski T., Kądziela Ł., *Rozbiory Polski 1772–1793–1795*, wyd. SiP, Warszawa 1990.
- Cywiński B., *Szańce kultur. Szkice z dziejów narodów Europy Wschodniej*, wyd. Trio, Warszawa 2003.
- Davies N., *Boże igrzysko*, wyd. Znak, Warszawa 2006.
- Davies N., *Serce Europy*, wyd. Znak, Kraków 2014.
- *Dziejów Polski blaski i cienie*, pr. zb., wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1968.
- Jezierski A. (red.), *Historia Polski w liczbach*, wyd. GUS, Warszawa 1994.
- Kieniewicz S., *Historia Polski 1795–1918*, wyd. PWN, Warszawa 1996.
- Konopczyński W., *Dzieje Polski nowożytnej*, wyd. PAX, t. 2, Warszawa 1986.
- Kot S., *Świadomość narodowa w Polsce wieku XV–XVII*, wyd. Ossolińskich, Lwów 1938.
- Kozik J., *Między reakcją a rewolucją. Studia z dziejów ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji w latach 1848–1849*, Zeszyty Naukowe UJ, nr 52, wyd. PWN, Kraków–Warszawa 1975.
- Kubala L., *Wojny duńskie i pokój oliwski*, wyd. Altenberga, Lwów 1922.
- Kubiczek F. (red.), *Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, wyd. GUS, Warszawa 1993.
- Kukło C., *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, wyd. DiG, Warszawa 2009.
- Ochamański J., *Historia Litwy*, wyd. Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Tazbir J., *Państwo bez stosów i inne szkice*, wyd. PIW, Warszawa 1967.
- Trzeciakowski L., *Kształtowanie się mentalności Polaków w zaborze pruskim*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 1–2, wyd. Ośrodek Badań Naukowych, Olsztyn 1984.
- Tygielski W., *A gdzie Polacy?*, [w:] Koczyński M. (red.), Tygielski W. (red.), *Pod wspólnym niebem – Narody dawnej Rzeczypospolitej*, wyd. Bellona, Warszawa 2010.
- Snyder T., *Droga do niewolności*, wyd. Znak, Kraków 2019.
- Weir W., *50 bitew, które zmieniły świat*, wyd. Amber, Warszawa 2001.
- Woliński J., *Polska i Kościół prawosławny: zarys historyczny*, wyd. Ossolińskich, Lwów 1930.
- Wójcik Z. (red.), *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2, wyd. PWN, Warszawa 1982.
- Zielińska Z., *Polska w okowach „systemu północnego” 1763–1766*, wyd. Arkana, Kraków 2012.



■
Waldemar Walczak

Uniwersytet Łódzki, ORCID 0000-0003-4841-9364

Nadużycie władzy funkcjonariusza publicznego – analiza znamion przestępstwa korupcji

Abuse of public official's power – analysis birthmarks of corruption offense

Streszczenie: W artykule przedstawiono rozważania i wnioski będące pochodną analiz poświęconych omówieniu znamion przestępstw korupcyjnych wypełniających dyspozycje art. 231 k.k. Na wstępie odwołano się do zapisów Rządowego Programu Przeciwdziałania Korupcji na lata 2018–2020, aby przedstawić merytoryczne uzasadnienie konieczności szerokiego postrzegania i wielowymiarowej analizy korupcyjnych praktyk, z uwagi na rangę badanego zjawiska i znaczenie poruszanej problematyki.

W dalszej części pracy wyjaśniono, w jaki sposób zapisy ustawy kodeksu karnego mogą być wykorzystywane w aspekcie możliwości podejmowania arbitralnych czynności procesowych przez organy władzy publicznej stosujące prawo w tym zakresie. Omówione tutaj zostały przesłanki prawne, jak również inne uwarunkowania mające wpływ na procesy dotyczące oceny, a także kwalifikacji prawnej przykładowych zachowań i podejmowanych decyzji, pod kątem nadużycia władzy oraz niedopełnienia obowiązków. Zwrócono w tym miejscu uwagę na różnorodność interpretacyjną czynów penalizowanych z art. 231 k.k., co pozostaje w ścisłym związku z faktem odmiennego rozumienia pojęcia interesu publicznego, a także postrzegania istoty działań na szkodę interesu publicznego i prywatnego.

W podsumowaniu zaakcentowano fakt, że korupcja jest zaliczana do kategorii tzw. przestępstw bez ofiar, zacytowano oraz skomentowano krytyczne poglądy i uwagi na temat zwalczania korupcji, które pojawiają się w literaturze przedmiotu.

Słowa kluczowe: przestępstwa korupcyjne, legalna korupcja, nadużycie władzy, funkcjonariusz publiczny, art. 231 kodeksu karnego, bezpieczeństwo wewnętrzne

Summary: The article presents considerations and conclusions derived from analyses devoted to discussing the features of corruption offenses fulfilling the provisions of Art. 231 of the Penal Code. At the beginning, reference was made to the provisions of the Government Program Counteracting Corruption for years 2018-2020, in order to present a substantive reasons for the necessity of a broad perception and multidimensional analysis of corrupt practices, due to rank of studied phenomenon and the importance of raised issues.

The further part of the work explains how the provisions of the Penal Code can be used in terms of the possibility of taking arbitrary procedural actions by public authorities applying the law in this area. Legal premises were discussed here, as well as other conditions affecting the evaluation processes, and also the legal qualification of exemplary behavior and decisions, in terms of abuse of power and failure to fulfill obligations. At this point, attention was paid to the interpretative diversity of acts penalized under Art. 231 of the Criminal Code, which is closely related to the fact that the concept of public interest is understood differently, as well as the perception of the essence of activities detrimental to public and private interests.

The recapitulation highlights the fact that corruption is included to so-called victimless crimes, and the critical views on the topic of combating corruption appearing in the subject literature were quoted and commented.

Key words: corruption crimes, legal corruption, abuse of power, public official, art. 231 of the Penal Code internal security

Wprowadzenie

Zdaniem Rady Ministrów „przestępczość korupcyjna jest zjawiskiem stale obecnym w życiu społecznym. Zróżnicowane pozostają jedynie jej zakres i stopień oddziaływania na życie społeczne, w tym w szczególności na gospodarkę”¹. W uzupełnieniu podkreśla się, że korupcja jest złożonym i wielowymiarowym zjawiskiem, potocznie identyfikowana jest z wręczaniem i przyjmowaniem łapówek, natomiast „nieco rzadziej kojarzy się z innymi zachowaniami, takimi jak protekcja, nepotyzm czy kumoterstwo”². A zatem jest logicznie uzasadnione, aby przyjmować systemową perspektywę definiowania oraz rozumienia tego pojęcia. Dlatego też korupcję należy postrzegać w szerokim ujęciu jako instrumentalne wykorzystywanie posiadanej władzy, wpływów i pozycji zawodowej do realizacji partykularnych celów oraz prywatnych interesów³. Swoim zakresem obejmuje zarówno zachowania wypełniające znamiona czynów zabronionych, a także pozostałe formy, które z uwagi na brak karalności można określić mianem tzw. *legalnej korupcji*⁴. Badane zjawisko występuje we wszystkich obszarach gospodarki. Korupcji nie wolno zawężać jedynie do działań podejmowanych przez funkcjonariuszy publicznych⁵, lecz również winno się dostrzegać jej rażące przejawy w prywatnym sektorze⁶, analizując pod tym kątem decyzje osób odpowiedzialnych za prowadzenie spraw majątkowych⁷.

¹ Uchwała Rady Ministrów nr 207 z dnia 19 grudnia 2017 r. w sprawie Rządowego Programu Przeciwdziałania Korupcji na lata 2018–2020, Monitor Polski poz. 12, Warszawa, 5.01.2018 r., s. 4.

² Ibidem, s. 7.

³ W. Walczak, *Korupcja jako sieć wpływów, powiązań i zależności*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 19, s. 12.

⁴ W. Walczak, *Przestępstwa korupcyjne a legalna korupcja – aspekty ekonomiczne i prawne*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2019, nr 21, s. 44–81; W. Walczak, *Legalna korupcja metodą zapewniania korzyści majątkowych i osobistych*, „Pomorskie Forum Bezpieczeństwa” 2020, nr 1, s. 23–44; W. Walczak, *Instrumentalne wykorzystywanie władzy sędziowskiej po wyroku TSUE – wieloaspektowa analiza legalnej korupcji*, „Studia Prawa Publicznego” 2020, nr 2, s. 107–160; O. Dincer, M. Johnston, *Legal corruption?*, „Public Choice” 2020, nr 184, s. 219–233; G.G. Maciel, L. de Sousa, *Legal Corruption and Dissatisfaction with Democracy in the European Union*, „Social Indicators Research” 2018, nr 140, s. 653–674; P. Domadenik, J. Prašnikar, J. Svejnar, *Legal Corruption, Politically Connected Corporate Governance and Firm Performance*, „Institute of Labor Economics Discussion Papers” 2014, nr 8321, s. 1–26; I. Pardo, *Corrupt, Abusive, and Legal: Italian Breaches of the Democratic Contract*, „Current Anthropology” 2018, nr 59, s. 60–71; E. Dimant, G. Tosato, *Causes and Effects of Corruption: What has past decade's empirical research taught us? A survey*, „Journal of Economic Surveys” 2018, vol. 32, issue 2, s. 335–356; M. Sommersguter-Reichmann, C. Wild, A. Stepan, G. Reichmann, A. Fried, *Individual and Institutional Corruption in European and US Healthcare: Overview and Link of Various Corruption Typologies*, „Applied Health Economics and Health Policy”, 2018, nr 16, s. 289–302.

⁵ Ł.D. Dąbrowski, *Podmioty przestępstw korupcyjnych w świetle dokumentów międzynarodowych i aktów prawa polskiego*, „Studia Prawnicze KUL” 2017, nr 1, s. 55.

⁶ J. Bil, *Korupcja w (prywatnym) sektorze gospodarczym. Bezpieczeństwo ekonomiczne państwa*, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Szczytno 2015; J. Bojarski, *Korupcja gospodarcza. Studium z dziedziny polityki kryminalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2015.

⁷ W. Walczak, *Odpowiedzialność menedżerów z tytułu zajmowania się sprawami majątkowymi podmiotów gospodarczych*, „Wiedza Prawnicza” 2014, nr 1, s. 76–96.

Cel artykułu i problem badawczy

Celem artykułu jest przedstawienie wielowątkowych rozważań i omówienie wyników analizy komparatywnej dotyczącej możliwości kwalifikacji prawnej przykładowych zachowań (podejmowanych decyzji) pod kątem ustawowych przesłanek (tj. znamion) wypełniających dyspozycje art. 231 k.k. Przyjęte podejście nie ogranicza się wyłącznie do omówienia interpretacji prawnych, lecz kładzie nacisk na ukazanie ważnych implikacji dla organów ścigania i praktyki prokuratorsko-sądowej. Problem badawczy dotyczy prawidłowego rozpoznania i wyjaśnienia przesłanek, które rzutują na podejście do interpretacji, a także oceniających określonych zachowań oraz decyzji podejmowanych przez funkcjonariuszy publicznych, z uwagi na możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za określone czyny. Realizacja wytyczonego celu pracy wiąże się z udzieleniem odpowiedzi na postawione w pracy pytania badawcze:

- Jakie (w teorii i w praktyce) przesłanki prawne oraz inne uwarunkowania mogą mieć istotny wpływ na różnorodność interpretacyjną określonych wzorców zachowań i decyzji podejmowanych przez funkcjonariuszy publicznych?
- W jaki sposób może być wykorzystywana i oceniana kwestia znamion czynu zabronionego przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości?
- Czy daje się zauważyć w praktyce pewne koincydencje zdarzeń wskazujące na to, że niektórym prominentnym funkcjonariuszom publicznym stawiane są zarzuty dopiero po zakończeniu zajmowania lukratywnych stanowisk i jednoczesnej zmianie ekipy u sterów władzy, co może z jednej strony wskazywać na poczucie bezkarności i oznaczać istnienie wcześniej swoistego parasola ochronnego lub też może być postrzegane jako chęć odwetu na określonych osobach?
- Jakie czynności procesowe, okoliczności i podawane argumenty determinują podział korupcyjnych praktyk na nadużycia władzy publicznej ocenianie wyłącznie w kategorii nagannych i nieetycznych zachowań oraz czynów zabronionych, za które można zostać pociągniętym do odpowiedzialności karnej?

Korupcja będąca nadużyciem władzy funkcjonariusza publicznego – art. 231 k.k.

Czyny opisane w art. 231 k.k. utożsamiane są z zachowaniami będącymi przejawem karalnego nadużycia władzy, tj. „nadużycia funkcji”⁸. Warto w tym miejscu zaznaczyć,

⁸ G. Makowski, C. Nowak, A. Wojciechowska-Nowak, *Realizacja wybranych postanowień Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji w Polsce*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2015, s. 7.

„W prawie polskim przestępstwo nadużycia funkcji podlega karze na podstawie przepisu art. 231 k.k. Typ kwalifikowany nadużycia funkcji przewidziany w art. 231 § 2 k.k. polega na działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, co odpowiada wymogom art. 19 UNCAC”, s. 23.

że w literaturze przedmiotu upowszechnia się takie określenia jak „przestępstwa urzędnicze”⁹, godzące od wewnątrz w działalność instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego¹⁰, które zalicza się do kategorii przestępstw korupcyjnych¹¹, w szczególności gdy działania podejmowane są w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej¹². Logicznie uzasadnione jest podejście, aby korupcję rozumieć w szerokim kontekście znaczeniowym, jako świadome podejmowanie działań dla prywatnych i grupowych korzyści, interesów.

Dyspozycja zawarta w omawianym art. 231 k.k. jednoznacznie wskazuje, że podmiotem stypizowanego w tym przepisie przestępstwa może być tylko osoba posiadająca status funkcjonariusza publicznego¹³. Ma to niezwykle istotne znaczenie z punktu widzenia praktyki, bowiem każde przestępstwo kwalifikowane z art. 231 k.k., we wszystkich jego formach, jest przestępstwem „indywidualnym właściwym”. Ten fakt wywołuje określone konsekwencje prawne, a mianowicie pociągnięcie oskarżonych do odpowiedzialności karnej jest ściśle uzależnione od tego, czy popełnili oni zarzucany im czyn jako funkcjonariusze publiczni. Innymi słowy, jeśli organ prowadzący postępowanie uzna, że oskarżony nie zalicza się do kategorii osób spełniających ten warunek, wówczas mamy do czynienia z bezkarnością podejmowanych działań, gdyż nie podlegają one odpowiedzialności karnej, bo nie są czynem zabronionym¹⁴.

Takie okoliczności mają miejsce w przypadku, gdy sporne kwestie będą dotyczyły rozstrzygnięcia statusu konkretnej osoby z uwagi na przesłanki, jakie konstytuują funkcjonariusza publicznego w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 4 k.k. Warto nadmienić, że **status „innej osoby”**, jako funkcjonariusza publicznego w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 4 k.k., w odróżnieniu od osób z pozostałych kategorii wymienionych w tym przepisie, urzeczywistnia się tylko wtedy, gdy dana jednostka ludzka pełni obowiązki służbowe w zakresie, w którym jest uprawniona do wydawa-

nia decyzji administracyjnych. Innymi słowy, niezbędnym elementem umożliwiającym pociągnięcie do odpowiedzialności karnej z art. 231 k.k. jest wyłącznie zdarzenie dotyczące przekroczenia uprawnień bądź niedopełnienia obowiązków ze szkodą dla interesu publicznego lub prywatnego, które nastąpiło w takim zakresie, w jakim dana osoba jest uprawniona do wydawania decyzji administracyjnych.

Bardzo wymownym i pouczającym przykładem są ustalenia Sądu Najwyższego w przedmiocie dysponowania **środkami publicznymi** przez osoby uprawnione do dokonywania stosownych czynności prawnych w ramach projektu realizowanego przez Izbę Rolniczą. Godzi się zauważyć, że podejmowanie decyzji wiążących w imieniu jednostki dysponującej środkami publicznymi nie jest pojęciem tożsamym z wydawaniem **decyzji administracyjnych**. Sąd Najwyższy zwraca uwagę na fakt, że z formalnoprawnego punktu widzenia uprawnienie do wydawania decyzji, o których jest mowa w art. 115 § 13 pkt 4 k.k., musi pochodzić z ustawy. W rezultacie czyny oskarżonych polegające na nieformalnym wpływu na wyniki rekrutacji do grup szkoleniowych w ramach realizowanego przez Izbę Rolniczą projektu, a także na rozstrzygnięcia wniosków o udzielenie wsparcia finansowego, podejmowane były w celu **osiągnięcia korzyści majątkowych i osobistych** przez faworyzowane osoby. Nie zmienia to jednak faktu, że z uwagi na wcześniej opisywane przesłanki, takie działania pozostały **bezkarne** (z uwagi na brak cech rozstrzygnięcia administracyjnego), a zatem można powiedzieć, że były formą tzw. *legalnej korupcji*. Co ciekawe, skład orzekający w uzupełnieniu dodał, że „poza zasięgiem kryminalizacji pozostały zachowania osób niebędących funkcjonariuszami publicznymi, zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych w jednostkach realizujących projekty finansowane ze środków publicznych, w tym pochodzących z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej¹⁵. Polegały one na **sprzecznym z prawem**, nieformalnym wpływu na finalne rozdzielanie dotacji z tych środków”¹⁶. Ten przykład jest bardzo trafną ilustracją **wykorzystywania władzy** w ramach procesów związanych z funkcjonowaniem państwowych instytucji i **brakiem odpowiedzialności** za podejmowane decyzje. Aby właściwie zrozumieć istotę zagadnienia, trzeba uzmysłowić sobie realną przestrzeń i szeroką paletę możliwości realizacji działań wynikających ze sprawowania władzy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej przez wybrane osoby/podmioty¹⁷. Trzeba wyjaśnić, że decyzje

⁹ P. Palka, M. Przetak, *Z dziejów przestępstw urzędniczych, czyli o bohaterach „Szkiców węglem” Henryka Sienkiewicza*, „Studia Prawnoustrojowe” 2014, nr 26, s. 203–221; A. Szmyt, *Wybór drogi wymiaru sprawiedliwości w sprawie odpowiedzialności prezesa Najwyższej Izby Kontroli*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, t. 35, s. 419.

¹⁰ P. Palka, *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego w ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 22, s. 34; J. Giezek, *Odpowiedzialność karna notariusza w świetle art. 231 kodeksu karnego*, „Rejent” 2006, nr 3, s. 9.

¹¹ G. Tokarz, *Biuro Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji – struktura, zadania, efekty*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2011, s. 138; D. Baj, D. Bober, J. Golat, *Wybrane przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego w świetle aktualnego orzecznictwa*, Materiały Dydaktyczne nr 141, Zakład Służby Kryminalnej, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2015, s. 33–36.

¹² *Zwalczanie przestępczości korupcyjnej w Polsce w 2017 r. Raport*, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Warszawa 2019.

¹³ A. Liszewska, *Prawnokarna ochrona funkcjonariuszy publicznych. Zakres podmiotowy ochrony*, „Kontrola Państwowa” 2016, nr 6, s. 17; C. Nowak, *Korupcja w polskim prawie karnym na tle uregulowań międzynarodowych*, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 337–338.

¹⁴ Zgodnie z art. 115 § 1 k.k., *czynem zabronionym jest zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej*.

¹⁵ Mając na uwadze powyższe stwierdzenia Sądu Najwyższego, warto się poważnie zastanowić i zadać pytanie, dlaczego nie został przygotowany stosowny wniosek *de lege ferenda* i zgłoszony postulat legislacyjny skierowany do „ustawodawcy” o nowelizację przepisu art. 115 § 13 k.k. w taki sposób, aby można było ścigać tego rodzaju czyny i działania? Poszukując odpowiedzi przybliżającej do zrozumienia istoty nakreślonego problemu, powinno się sformułować jeszcze jedno bardzo ważne zapytanie: a komu miałyby na tym zależeć?

¹⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r. (V KK 318/13).

¹⁷ G. Makowski, *Szykując grunt pod „wielką korupcję”. Działania (anty)korupcyjne władz w latach 2015–2019*, Forum Idei, Fundacja

kadrowe (zatrudnianie, awansowanie pracowników), a także inne czynności prawne dotyczące zawierania kontraktów, umów cywilnoprawnych, transakcji handlowych, zakupów towarów, usług, zleceń dla podmiotów zewnętrznych, gospodarowania powierzonym majątkiem, to również nie są decyzje administracyjne.

Funkcjonariusze publiczni, którzy mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności karnej za swoje działania (decyzje) z art. 231 k.k., dzielą się na dwie zasadnicze grupy. Do pierwszej kategorii zalicza się osoby, które z racji pełnionych funkcji są **chronione immunitetem**: posłowie, senatorowie, sędziowie, asesory sądowi, prokuratorzy, asesory prokuratorscy, prezes Najwyższej Izby Kontroli (dalej: NIK), rzecznik praw obywatelskich (dalej: RPO), członek Trybunału Stanu. W skład drugiego gremium wchodzi osoby **niemające takich przywilejów**, m.in.: funkcjonariusze policji, CBA, ABW, pracownicy organów kontroli państwowej, wojewodowie, prezydenci miast, burmistrzowie, wójtowie, radni, członkowie zarządu województwa, powiatu, osoby zajmujące kierownicze stanowiska w „innej instytucji państwowej”¹⁸, itd. Analiza przypadków z praktyki skłania do wniosku, że czynności związane z postawieniem zarzutów karnych z art. 231 k.k. dla wysokich rangą funkcjonariuszy służb specjalnych z reguły występują po pewnym czasie, tj. kiedy szefowie tych służb przestają zajmować stanowiska z uwagi na zmianę sił w parlamencie. Zdarzają się również sytuacje, kiedy składane są wnioski o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej czynnych sędziów, np. za „przekroczenie uprawnień art. 231 §1 k.k. z tytułu przyznania sobie kompetencji do ustalania i oceny sposobu działania konstytucyjnych organów państwa w zakresie sposobu wyboru części członków Krajowej Rady Sądownictwa oraz sposobu powołania sędziego sprawozdawcy, co stanowi działanie na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości”¹⁹, za „nadużycie uprawnień z art. 231 § 1 w związku z art. 266 § 2 (ujawnienie osobie nieuprawnionej informacji)²⁰ oraz art. 241 § 1 (naruszenie tajemnicy postępowania przygotowawczego) ustawy z dnia 6

Batorego, Warszawa 2020. Interesujące jest także to, jakie media chętnie szerzej upowszechniają te analizy, źródło: <https://oko.press/makowski-u-progu-wielkiej-korupcji-polska-pod-wladza-pisokratury/>; <http://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/12864> (dostęp: 10.10.2020).

¹⁸ W polskim systemie prawnym nie ma ustawowej definicji „instytucji państwowej”, a jedynie zostały precyzyjnie określone podmioty wchodzące w skład sektora finansów publicznych. Pojęcie to powinno się utożsamiać organizacją będącą własnością państwa (kontrolowaną przez państwo), która zalicza się do instytucji sektora finansów publicznych oraz na mocy właściwej ustawy zajmuje się działalnością o charakterze publicznym. Zob. szerzej: W. Walczak, *Odpowiedzialność funkcjonariusza publicznego za podejmowane decyzje będące nadużyciem władzy*, „Wiedza Prawnicza” 2013, nr 6, s. 72–92.

¹⁹ Komunikat Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, Warszawa 14 lutego 2020 r.; <http://rzecznik.gov.pl/> (dostęp: 5.03.2020).

²⁰ Por. Zarzuty dla funkcjonariuszy Policji za przekroczenie uprawnień, poprzez przekazywanie danych objętych tajemnicą osobom nieuprawnionym kwalifikowane z art. 231 §1 k.k. oraz art. 266 §2 k.k., 21.10. 2019 r.; <https://pk.gov.pl/aktualnosci/aktualnosci->

czerwca 1997 r. *Kodeks karny* (DzU z 2019 r., poz. 1950 z zm., dalej jako: k.k.) poprzez dopuszczenie do udziału w posiedzeniu Sądu reporterów dwóch stacji telewizyjnych²¹ lub prokuratorów, np. za „wydanie postanowienia o **odmowie wszczęcia** śledztwa, co zostało zakwalifikowane jako przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k., polegające na nieprzeprowadzeniu czynności dowodowych w danej sprawie i udzieleniu tym samym pomocy w uniknięciu odpowiedzialności karnej innym osobom, związanym z procesami reprivatyzacyjnymi, a konsekwencją takich zachowań było działanie na szkodę interesu wymiaru sprawiedliwości”²².

Kontynuując ten wątek prowadzonych rozważań, ze wszech miar zasadne jest w tym miejscu przytoczenie niezwykle donioślej, prawnej i merytorycznej argumentacji składu orzekającego Sądu Najwyższego, zaprezentowanej w uchwale SN z 11 czerwca 2019 r. I DO 11/19 (Działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej)²³. W analizowanej uchwale – zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej – zostały zaprezentowane bardzo trafne oceny prawne, poglądy, sformułowania i merytoryczne wyjaśnienia, które w pełni zasługują na szczegółowe zacytowanie oraz wnikliwe omówienie. Te poruszane zagadnienia są bardzo interesujące nie tylko od strony teoriopoznawczej, lecz przede wszystkim z uwagi na walory użytkowe i aplikacyjne, także dla prowadzonych czynności analitycznych oraz dalszych komparatywnych analiz.

W pierwszej kolejności warto przybliżyć i omówić stanowisko przedstawicieli Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, w którym wyjaśniono w sposób wysoce czytelny, jak powinno się definiować pojęcie „**interesu publicznego**” i jak należy rozumieć **działania na jego szkodę**. Zgodnie z interpretacją podaną w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 24 października 2014 r. (sygn.

-prokuratury-krajowej/zarzuty-dla-funkcjonariuszy-policji-za-przekroczenie-uprawnień/ (dostęp: 5.03.2020).

²¹ Wniosek o uchylenie immunitetu sędziemu, Prokuratura Krajowa 27 lutego 2020 r.; <https://pk.gov.pl/aktualnosci/aktualnosci-prokuratury-krajowej/wniosek-o-uchylenie-immunitetu-sedziemu-2/> (dostęp: 5.03.2020).

²² *Wymiar Sprawiedliwości pod presją – represje jako metoda walki o przejęcie kontroli nad władzą sądowniczą i prokuraturą w Polsce. Lata 2015–2019*, J. Kościarczyński (red.), Iustitia, 29 lutego 2020 r., s. 205–206; <https://www.iustitia.pl/79-informacje/3723-raport-wymiar-sprawiedliwosci-pod-presja-lata-2015-2019> (dostęp: 5.03.2020).

Nie ulega wątpliwości, że przed 2015 r. prominentni przedstawiciele środowiska sędziowskiego i prokuratorskiego nie udostępniali takich raportów w Internecie, a informacje na temat sytuacji poszczególnych osób reprezentujących wymiar sprawiedliwości, a także spraw kadrowych nie były tak szczegółowo przybliżane opinii publicznej za sprawą mediów. Przygotowanie dokumentu w wersji anglojęzycznej jest ewidentnym i niepodważalnym dowodem na to, że docelowa grupa odbiorców tego opracowania obejmuje również organizacje międzynarodowe. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że raport ten niezbitnie dowodzi, jak ważne znaczenie mają procesy utrzymania/przejmowania kontroli nad wymiarem sprawiedliwości i czego w głównej mierze dotyczy owa „walka” – jakie korzyści i interesy mają znaczenie.

²³ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2019 r. (I DO 11/19), OSNID 2020/2.

I KZP 24/12), skutkiem przewidywanym w art. 231 § 1 k.k. nie jest powstanie szkody. Spełnieniem tego wymogu, wynikającego z zaliczenia tej kategorii przestępstw do materialnych z konkretnego narażenia, jest wystąpienie rzeczywistego niebezpieczeństwa nastąpienia szkody dla interesu publicznego lub prywatnego.

Interesem w ogólnym rozumieniu jest istniejące bądź przyszłe dobro materialne lub osobiste, lub dobro idealne związane z organizacją życia zbiorowego i prawidłowością jej funkcjonowania, zaś mianem interesu publicznego określa się interes zbiorowy organizacji społecznej, państwa lub samorządu albo w ogóle życia społecznego. Z takich sformułowań jednoznacznie wynika, że pojęcie interesu publicznego ma bardzo szeroki kontekst znaczeniowy. „Jeśli zatem jako interes publiczny traktować ogólny interes zbiorowy organizacji społecznej, państwa lub samorządu i życia społecznego, to trudno uznać, że np. spowodowanie **narażenia autorytetu określonego organu władzy czy też narażenia utraty dobrego imienia oraz zaufania w zakresie bezstronności** w wykonywaniu władzy, nie spełnia kryterium działania na szkodę, z uwagi na zbytnią ogólnikowość czy niekonkretność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. III KK 298/13, Lex nr 1402635). Odesłać można w tym miejscu także do uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 27 października 2014 r., sygn. WA 23/14 (publik. Lex nr 1554340), w którym przyjęto, że **przedmiotem ochrony** przestępstwa z art. 231 k.k. jest jakiegokolwiek dobro prawne, bez względu na to, czy należy ono do sfery prywatnej czy sfery publicznej. Przepis ten bezpośrednio chroni prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowej i związany z tym autorytet władzy publicznej²⁴.

Na szczególną uwagę i podkreślenie zasługuje użyty zwrot, w którym jest mowa o narażeniu autorytetu, dobrego imienia oraz **zaufania w zakresie bezstronności** w wykonywaniu władzy, w kontekście rozumienia znamion czynu zabronionego opisanego w art. 231 § 1 k.k., tj. wystąpienie rzeczywistego niebezpieczeństwa nastąpienia szkody dla interesu publicznego lub prywatnego. Takie rozumowanie na temat naruszenia zasady bezstronności w wykonywaniu władzy publicznej – przedstawione przez Sąd Najwyższy – zasługuje na pełną aprobatę i powszechną akceptację. A zatem, zgodnie z zasadami równości wobec prawa i równego traktowania (art. 32 Konstytucji RP) takie kryteria oceny konkretnych działań i zachowań pod kątem nadużycia władzy na gruncie art. 231 § 1 powinny być stosowane **wobec wszystkich** funkcjonariuszy publicznych. Dla poprawnego zrozumienia oraz wyjaśnienia istoty działań, które mogą być kwalifikowane jako **narażenie autorytetu**, bardzo pomocne okazują się następujące oceny Sądu Najwyższego, który uznał, że rozpoznający sprawę po raz trzeci sąd I instancji **błądnie wymagał dowodów dotyczących badania obniżenia autorytetu sądu** wskutek inkryminowanego działania sędziego. Zdaniem Sądu Najwyższego „powstania skutku nie wolno utożsamiać z wyrządzeniem szkody. Znamię

działania na szkodę, nawet rozumianego jako konieczność powstania określonego skutku, oznacza bowiem spowodowanie stanu narażenia dobra prawem chronionego (właśnie interesu publicznego lub prywatnego) na niebezpieczeństwo powstania szkody. Niebezpieczeństwo to wprawdzie nie musi być bezpośrednie, ale musi być rzeczywiste i skonkretyzowane²⁵.

W rozpatrywanej sprawie **skutkiem wymaganym** przez art. 231 § 1 k.k. w ocenie Sądu Najwyższego było doprowadzenie do powstania realnego niebezpieczeństwa naruszenia zaufania obywateli do sądów oraz do dokumentów urzędowych, w szczególności sądowych. Przerobienie protokołu rozprawy, dokumentu sądowego, przez osobę zaufania publicznego, jaką jest sędzia, godziło w bezpieczeństwo obrotu prawnego oraz powagę i autorytet sądu. Takie zachowanie sędziego można zatem postrzegać również w kontekście dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Bardzo ważna z punktu widzenia zasad/wykładni interpretacyjnych oraz praktyki stosowania prawa jest dodatkowa argumentacja, która została podana w następującym zdaniu. Analizując na gruncie przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. **skutek** w postaci wystąpienia niebezpieczeństwa **powstania szkody** w interesie publicznym, należy takie działania ocenić przez pryzmat konieczności ponowienia postępowania, a także narażenia autorytetu sądu²⁶.

Najbardziej cenne, doniosłe prawnie i wartościowe poznawczo jest uzasadnienie Sądu Najwyższego, które wprost odwołuje się do praw obywateli i bezpośrednio do przepisów Konstytucji RP, będącej najwyższym prawem w naszej wspólnej ojczyźnie. Koniecznym trzeba je zacytować w oryginalnym brzmieniu: „Zgodzić się także należy z wcześniej wyrażonym przez Sąd Najwyższy poglądem, że nie można a priori odrzucić poglądu, aby dobre imię, zaufanie publiczne do organów władzy, czy też przestrzeganie zasady niezawisłości w działaniu organów i równego traktowania obywateli wobec prawa, były zbyt abstrakcyjnymi zasadami życia publicznego, by mogło dojść do ich narażenia w sposób konkretny. To przecież w oparciu o takie właśnie atrybuty władzy publicznej dokonuje się ocen w zakresie sprawności organów publicznych i buduje się zaufanie do państwa i jego struktur²⁷. Z takiego stanowiska i dokonanej wykładni interpretacyjnej Sądu Najwyższego jednoznacznie wynika, że kwestia równego traktowania obywateli stanowi istotną zasadę życia publicznego, a zachowanie funkcjonariuszy publicznych oraz podejmowane przez nich **decyzje będące naruszeniem tej konstytucyjnej zasady należy traktować jako działania na szkodę interesu publicznego**. Ponadto wymienione przez Sąd Najwyższy atrybuty władzy publicznej winny stanowić powszechnie stosowane kryteria oraz podstawowy wyznacznik w procesach oceny danego zdarzenia w trakcie czynności procesowych prowadzonych przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości. A zatem,

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

²⁴ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2019 r.

zgodzić się także należy z poglądem, że takie reguły postępowania muszą być przestrzegane przez organy stosujące prawo i to niezależnie od tego, jaką funkcję pełni dany funkcjonariusz publiczny, jaką reprezentuje władzę (wykonawczą, ustawodawczą czy sądowniczą), jakie zajmuje stanowisko, z kim jest powiązany i jakie ma nazwisko. Takie wzorce zachowań winny być respektowane we wszystkich bez wyjątku prowadzonych postępowaniach, aby można było mówić o budowaniu zaufania do państwa i jego struktur. W przeciwnym razie, jeśli te szczytne hasła i wartości mają być jedynie podawane w odosobnionych, jednostkowych przypadkach, to tego typu działania pozostają w rażącej sprzeczności z dbaniem o dobro wspólne i interes publiczny.

Kolejne ważne interpretacje na temat rozumienia **istoty szkody w aspekcie znamion czynu zabronionego z art. 231 k.k.** odnajdujemy w uchwale Sądu Najwyższego z 22 lipca 2020 r., II DO 10/20 (Postępowanie w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej jako postępowanie dyscyplinarne. Uprawnienie Izby Dyscyplinarnej SN do orzekania w sprawach immunitetu prokuratora **w kontekście orzeczenia zabezpieczającego TSUE**)²⁸. Realna szkoda w aspekcie szeroko rozumianego dobra wymiaru sprawiedliwości – postrzegana zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i korporacyjnym – dotyczy również sytuacji obarczonych brakiem możliwości sanacji uchybień postępowania. Tak postrzegana szkoda, spowodowana brakiem częściowego umorzenia śledztwa, przejawia się w braku możliwości weryfikacji przyczyn umorzenia, w trybie służbowego nadzoru bądź też instancyjnego rozpoznania sprawy, a ponadto w skutku materialnym w postaci bezkarności danej osoby, spowodowanej przedawnieniem karalności czynu. Zdaniem Sądu Najwyższego: „podstawowym narzędziem ochrony przed arbitralnością decyzji organu procesowego podejmowanych w postępowaniu karnym jest właśnie prawo stron do zaskarżenia postanowień o umorzeniu lub zawieszeniu albo warunkowym umorzeniu albo odmowie wszczęcia postępowania bądź innych czynności naruszających ich prawa, wyznaczające wspomniane standardy procesu rzetelnego i sprawiedliwego. Prawo to, stanowiąc wyłom w dominującej w postępowaniu przygotowawczym zasadzie inkwizycyjności, ma zatem charakter gwarancyjny, której to funkcji w ochronie interesów uczestników postępowania karnego nie można przecenić”²⁹.

Konsekwencją przyjęcia takich założeń jest uznanie, że w sytuacjach wymagających decyzji organu procesowego wydanie stosownego orzeczenia w formie przewidzianej dla analizowanej sprawy jest prawnym obowiązkiem, z racji ustawowej odpowiedzialności tego organu za prawidłowy i zgodny z prawem przebieg danego postępowania. Co więcej, „organ procesowy nie może się od spełnienia takiego obowiązku uchylić w żadnej sytuacji,

a każde świadome uchylenie się od rozstrzygnięcia problemu – prawnego lub faktycznego – musi być traktowane jako działanie **bezprawne**, albowiem jest **bezpodstawne**”³⁰. Zdaniem sądu, takie niedopełnienie obowiązków przez prokuratora może być kwalifikowane jako przestępstwo. Wyjaśniono przy tym, że dla celów odróżnienia z perspektywy prawnej i rozgraniczania przewinień dyscyplinarnych od umyślnego nadużycia władzy (art. 231 § 1 k.k.), należy stosować kryterium ciężaru czynu sprawcy, mierzonego głównie wagą grożących następstw naruszenia (niedopełnienia) obowiązków. Z punktu widzenia praktyki stosowania prawa istotne wskazówki i podpowiedzi dotyczą innej kwestii. „Waga skutku wpływa bowiem bezpośrednio na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu. W każdym przypadku przekroczenia subminimalnego stopnia jego szkodliwości, wskazanego w art. 1 § 2 k.k., możemy mieć do czynienia z występkiem opisanym w art. 231 § 1-3 k.k., co upoważnia jednocześnie do rozważania kwestii odpowiedzialności karnej”³¹.

Równie ważne poglądy i oceny Sądu Najwyższego dotyczą rozumienia pojęcia prawnego, jakim jest **korzyść osobista**, w nawiązaniu do istoty rozpatrywanej sprawy. Dotyczyła ona zarzutów w stosunku do prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, który nie dopełnił swoich obowiązków poprzez nierozpoznanie w całości zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez postać i w konsekwencji niedokonania prawnokarnej oceny zachowania ówczesnego szefa Biura Ochrony Rządu (BOR), związanego z organizacją ochrony wizyt zagranicznych w Federacji Rosyjskiej 7 kwietnia 2010 r. prezesa Rady Ministrów RP i 10 kwietnia 2010 r. prezydenta RP. Sąd Najwyższy stwierdził: „podkreślenia wymaga w realiach tej sprawy, iż przedawnienie karalności w opisanych wyżej okolicznościach, może, a nawet powinno, być rozważane w kategoriach korzyści osobistej. Sama taka możliwość wskazuje na konieczność poczynienia dalszych ustaleń dowodowych w sprawie, albowiem zachowanie prokuratora-referenta może być wartościowane nie tylko przez pryzmat znamion przestępstw z art. 231 § 1-3 k.k., ale również art. 236 k.k., czy art. 239 k.k.”³². Innymi słowy, jeśli prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze nie dopełnił swoich obowiązków poprzez nierozpoznanie w całości złożonego zawiadomienia o przestępstwie i takie zachowanie doprowadziło do przedawnienia karalności czynu, to w ramach prawnokarnej oceny można postawić zarzut działania w celu osiągnięcia korzyści osobistej. Trzeba przyznać, że są to bardzo mocne, wyraziste i radykalne poglądy, wskazujące na to, że prokurator jednak może zostać oskarżony i być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za podejmowane działania, będące niedopełnieniem obowiązków. Dodatkowo w analizowanej uchwale SN skład orzekający wyraził i sformułował bardzo ważną konstatację, która może być wieloznacznie interpretowana. Chodzi mianowicie o na-

²⁸ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2020 r., (II DO 10/20), LEX nr 3037830.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

³² Ibidem.

stępujące zdanie: „**Przypomnieć należy, iż prokurator ipso iure stoi na straży praworządności**”³³. Dla jednych może to oznaczać konieczność stosowania analogicznych kryteriów w ramach karnoprawnej oceny poczynań wszystkich bez wyjątku prokuratorów, którzy w wyniku zaniechań, arbitralnych i uznaniowych decyzji, swoim postępowaniem sprzeniewierzyli się zasadom praworządności. Inne osoby mogą to odczytywać zgoła odmiennie, jako szczytny, aczkolwiek gołosłowny i nic nieznaczący slogan, instrumentalnie wykorzystywany dla bieżących potrzeb bądź interesów, nic ponadto, nic więcej.

Być może ta konstatacja ma na celu odwrócenie uwagi od innych ważnych problemów dotyczących funkcjonowania polskiego wymiaru sprawiedliwości, jakie pojawiają się w wypowiedziach prominentnych funkcjonariuszy publicznych na ten temat. Sąd Najwyższy, w podjętej uchwale z 22 lipca 2020 r. (II DO 10/20), odniósł się w sposób jednoznaczny do określonych zagadnień prawnych, które bezwzględnie wymagają zacytowania w tym miejscu. Dotyczą one spornych kwestii w aspekcie możliwości podważania statusu nowych sędziów Sądu Najwyższego, a także kwestionowania legalności działań podejmowanych przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego. Meritum wyrażonego stanowiska sprowadza się do dwóch najważniejszych stwierdzeń, mających istotne znaczenie z punktu widzenia porządku konstytucyjnego oraz bezpieczeństwa prawnego. Zdaniem składu orzekającego ID Sądu Najwyższego: „w kontekście **mocy wiążącej** uchwały połączonych 3 izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. BSA-I-4110-1/20, odesłać należy do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r. sygn. U 2/20 (M. P. 2020, poz. 376) oraz postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 kwietnia 2020 r. Kpt 1/20. W związku ze stanowiskiem zajęтым przez Trybunał Konstytucyjny we wskazanych orzeczeniach, **aktualna pozostaje** uchwała Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2019 r. II DSI 54/18 (LEX 2671023) oraz uchwała Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r. I NOZP 3/19 (OSNKN 2020/2/10)”³⁴. Nie powinno budzić wątpliwości, że rozpatrywane zagadnienie związane z orzeczeniem TSUE ma wyjątkowo doniosłe znaczenie i z pewnością będzie w najbliższym czasie podłożem nowego konfliktu, stając się tematem wielu publicznych debat, sporów i dyskusji. Nie tylko na płaszczyźnie prawnej, ale przede wszystkim politycznej, oczywiście w kontekście przestrzegania zasad praworządności przez państwa członkowskie UE.

W celu przeprowadzenia analizy komparatywnej, należy w tym miejscu przytoczyć argumenty prawne i poglądy, jakie zostały sformułowane w treści uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z 30 listopada 2020 r. (sygn. akt II DO 99/20)³⁵, odmawiającej zezwolenia (tj. niewyrażenia zgody) na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego. Sprawa dotyczy czynu sędziego Sądu Okręgowego w K. polegającego na tym, że działając wspólnie

i w porozumieniu z innym sędzią tego Sądu Okręgowego, w związku z prowadzonym w tym sądzie postępowaniem, nie dopełniła obowiązku zachowania się w sposób zgodny ze złożonym ślubowaniem i wyrażający zaufanie do jej bezstronności oraz przekroczyła swoje uprawnienia w ten sposób, że podjęta działania zmierzające do wycofania przez oskarżoną wniosku jej obrońcy (adwokata) o sporządzenie uzasadnienia do wyroku Sądu Okręgowego w K. oraz pełnomocnictwa udzielonego dla adwokata oskarżonej, w celu uprawomocnienia się zapadłego w tej sprawie wyroku, tym samym uniemożliwiając wykorzystanie przysługującej oskarżonej możliwości skorzystania ze środka odwoławczego, czym działała na szkodę interesu prywatnego oskarżonej oraz na szkodę interesu publicznego, wyrażającą się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, tj. przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.

Najważniejsze oceny i poglądy prawne w analizowanej uchwale Sądu Najwyższego zawierają się w następujących stwierdzeniach, które bezpośrednio nawiązują i odnoszą się do interpretacji znamion czynu zabronionego:

- „Kwestia **umyślności działania** sędziego jest fundamentalną dla oceny możliwości pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 231 § 1 k.k.
- Stosownie do art. 1 § 2 k.k. czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, nie stanowi przestępstwa, a **stwierdzenie znikomej szkodliwości** czynu popełnionego przez sędziego przesądza o braku ustawowej przesłanki zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej (por. kilka wśród wielu: uchwała SN z dnia 16 maja 2018 r., SNO 19/18; z dnia 26 lutego 2018 r., SNO 55/17 i z dnia 18 lipca 2016, SNO 29/16).
- **Przekroczenie uprawnień**, do którego dochodzi w sferze imperium pełnionej funkcji stanowi realizację znamion czynu zabronionego z art. 231 k.k. Innymi słowy, podstawą odpowiedzialności funkcjonariusza publicznego mogą być takie zachowania, które mają charakter władczy i stanowią ingerencję w sferę prawnie chronionych interesów drugiej osoby.
- Nie rozstrzygając kwestii formalnego czy materialnego charakteru przestępstwa z art. 231 k.k., odwołano się do poglądów wyrażonych w uchwale SN z 11 czerwca 2019 r. (I DO 11/19), że **znamie działania na szkodę**, nawet rozumiane jako konieczność powstania określonego skutku, oznacza spowodowanie stanu narażenia dobra prawem chronionego – interesu publicznego lub prywatnego – na niebezpieczeństwo powstania szkody, które nie musi być bezpośrednie, ale musi być rzeczywiste i skonkretyzowane.
- Prawo **nie reguluje** całościowo sfery działania funkcjonariusza publicznego. Podstawa prawna jest bezwzględnie wymagana jedynie dla podjęcia przez funkcjonariusza działań ingerujących w sferę dóbr prawnych innych podmiotów, ewentualnie dla podjęcia zachowania generalnie zakazanego. W pozო-

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2020 r. (sygn. akt II DO 99/20).

stałym zakresie sposób wykonywania zadań przez funkcjonariusza publicznego **może, lecz nie musi, być** uregulowany przez przepisy prawa lub pragmatykę służbową.

- Podkreślić należy, że „działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego oznacza poważne i konkretne prawdopodobieństwo (niebezpieczeństwo) powstania szkody w chronionych dobrach społecznych lub dobrach jednostki”. **Interes publiczny lub prywatny w rozumieniu art. 231 § 1 musi być przy tym oparty na prawie materialnym.**
- Wykazanie realizacji znamion czynu zabronionego z art. 231 § 1 wymaga skonkretyzowania interesu, na szkodę którego działał sprawca. **Nie stanowi takiego uzasadnienia stwierdzenie:** „podjętym zachowaniem sprawca działał na szkodę interesu publicznego”.
- Niewystarczające jest także przyjęcie, że realizuje znamiona działania „na szkodę interesu publicznego” **groźba utraty zaufania przez obywateli do organu, który nie przestrzega procedury.** Jest to bowiem *de facto* ochrona interesu do właściwej procedury (tak Włodzimierz Wróbel (red.), Andrzej Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. art. 212-277d, teza 14, Opublikowano: WKP 2017)³⁶.

Godzi się w tym miejscu wyjaśnić jedną zasadniczą kwestię. Trzeba mianowicie pamiętać o tym, że – zgodnie z obowiązującymi przepisami – sąd ma takie prawo i może w sposób swobodny oraz uznaniowy oceniać każdy przypadek, a także dobrać stosowną argumentację dla uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia (podjętej decyzji). Skład orzekający sądu ocenia dowody (ich moc i wiarygodność) na zasadach określonych w postępowaniu karnym, a więc przede wszystkim zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., **czyli swobodnie**, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. W podobny sposób działają służby specjalne i organy ścigania, których decyzje procesowe nie zawsze są całkowicie bezstronne, niezależne, uczciwe i obiektywne. Interpretacja przepisów prawa na gruncie teorii, a stosowanie prawa w praktyce, to dwa odrębne zagadnienie problemowe. Dlatego też, dla prawidłowego poznania rzeczywistości oraz lepszego zrozumienia analizowanych działań, zdarzeń i decyzji, warto przyjmować szerszą perspektywę badawczą. Wymusza ona konieczność analitycznego oraz krytycznego podejścia w ramach procesów myślowych, a przede wszystkim konfrontowania teorii i wykładni prawa z praktyką zarządzania.

Ocena prawnokarna tego samego czynu może prowadzić do odmiennych interpretacji i wniosków formułowanych przez służby specjalne, organy ścigania. Poczynione ustalenia mogą się biegunowo różnić, w zależności od tego, kto prowadzi dochodzenie, postępowanie przygotowawcze, z jakiej perspektywy postrzega badane zdarzenie, jakie ma własne, osobiste nastawienie względem

rzetelnego, wnikliwego, obiektywnego rozpoznania danej sprawy, a także jakie otrzymuje sugestie i podpowiedzi od przełożonych. Podejmowane działania oraz realizowane czynności procesowe wywierają istotny wpływ na sytuację faktyczną i prawną danego funkcjonariusza publicznego. Zawsze sedno dokonanego rozstrzygnięcia zawiera się w jednym z dwóch, bardzo prostych zdań:

- Analiza znamion strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że zachowanie funkcjonariusza publicznego nie wyczerpuje znamion wskazanego czynu zabronionego pod groźbą kary.
- Analiza znamion strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. prowadzi do wniosku, że zgromadzony dotąd w sprawie materiał dowodowy dostatecznie uzasadnia podejrzenie popełnienia przez funkcjonariusza publicznego wskazanego czynu zabronionego.

Przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów jest z kolei jednym z najczęściej używanych argumentów w ramach procedur odwoławczych.

W nawiązaniu do publicznego rozpowszechniania informacji dotyczących oceny ważności nominacji sędziowskich, działań KRS, a także czynności orzeczniczych podejmowanych przez wybrany skład sędziowski warto tutaj przywołać wypowiedzi rzecznika praw obywatelskich:

- „charakter i waga nieprawidłowości zaistniałych przy powołaniu wskazanej osoby na stanowisko sędziego SN zniweczyły skutek procesu mianowania i z tego powodu dyskwalifikują składy orzekające SN z jej udziałem”;
- „wady procesu powołania odbierają **przymiot orzeczeń sądowych** aktom przyjmowanym przez taki organ i **nakazują traktować jako nieistniejące**”;
- „niekonstytucyjny wybór nowych 15 sędziowskich członków KRS, brak wystarczającej niezależności KRS od innych organów władzy publicznej oraz faktyczna rezygnacja KRS z wypełniania konstytucyjnej roli stania na straży niezawisłości sędziowskiej – dyskwalifikują Radę jako niezależnego, obiektywnego inicjatora wniosków do Prezydenta RP w sprawie powołania na stanowiska sędziowskie”³⁷.

Kolejne wartościowe poznawczo oceny prezentuje RPO występujący w obronie sędziego: „przestępstwa, o których mowa w art. 231 § 1, 266 § 2 oraz 241 § 1 k.k., muszą z konieczności odwoływać się do przestanki działania przez funkcjonariusza publicznego poza granicami obowiązujących przepisów prawa”³⁸. Tę konstatację można zinterpretować w ten sposób, że nie stanowią czynu zabronionego i pozostają bezkarne wszystkie stronnicze oraz wysoce krzywdzące decyzje funkcjonariusza publicznego,

³⁷ Rzecznik do TSUE: pytania prejudycjalne przesłane przez Kamila Zaradkiewicza – niedopuszczalne, Warszawa 25 września 2020 r.; <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-do-tsu-pytania-prejudycjalne-kamila-zaradkiewicza-niedopuszczalne> (dostęp: 10.10.2020).

³⁸ Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do Prokuratora Krajowego, (VII.510.42.2020.CW/MAW), Warszawa, 2.03.2020 r., s. 2.

³⁶ Ibidem.

będące niepodważalnym i rażącym **przejawem działań na szkodę** interesu publicznego lub prywatnego (w szczególności na szkodę konkretnych jednostek ludzkich, tj. zwykłych obywateli, niezajmujących eksponowanych stanowisk publicznych, niemających immunitetu), jeśli podejmowane są „zgodnie z prawem”, tj. na podstawie obowiązujących przepisów, w ramach posiadanych kompetencji, uprawnień. Niestety, biorąc pod uwagę nagłaśniane przez media liczne przypadki takich wzorców postępowania i zachowań reprezentantów każdej władzy, ta refleksja jest ze wszech miar słuszna oraz uzasadniona. Wystarczy odwołać się m.in. do arbitralnych i uznaniowych decyzji, będących egzemplifikacją nierównego traktowania i dyskryminacji (art. 32 Konstytucji RP), naruszeniem zasad sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP) i równego dostępu do służby publicznej (art. 60 Konstytucji RP), a zwłaszcza ostentacyjnej interesowności mającej na celu zagwarantowanie korzyści majątkowych i osobistych dla faworyzowanych osób fizycznych, podmiotów gospodarczych, fundacji, itd. bądź zapewnienie wybrańcom bezkarności, zamiast rzetelnego, uczciwego, bezstronnego i neutralnego politycznie wykonywania powierzonych obowiązków.

Różnorodność interpretacyjna czynów kwalifikowanych z art. 231 k.k.

Art. 231 k.k. budzi wiele kontrowersji interpretacyjnych³⁹ i skłania do polemicznych wypowiedzi. Pojawiają się przy tym argumenty odwołujące się do niewypełnienia postulatu wynikającego z zasady *nullum crimen sine lege* bądź stwierdzenia, że „wszystkie znamiona (łącznie ze zdefiniowaniem w tzw. słowniczku ustawowym w art. 115 § 13 k.k. pojęciem funkcjonariusza publicznego) są znanionami ocennymi”⁴⁰. Taka opinia nie jest pozbawiona racji, aczkolwiek niezbędne jest jej uzupełnienie, aby można było ją uznać za skonkretyzowany merytorycznie osąd mający walory użyteczne. Logiczne rozumowanie, poparte wiedzą i doświadczeniem życiowym, upoważnia do sformułowania tezy, że różnorodność interpretacyjna – bezpośrednio rzutująca na odmienne wykładnie i oceny konkretnych zachowań – w szczególności dotyczy katalogu działań, jakie wywołują szkodę dla interesu publicznego i prywatnego. Dzieje się tak za sprawą synergicznego oddziaływania wielu czynników, a przede wszystkim z uwagi na fakt, że pojęcie „**interes publiczny**” jest zwrotem niedookreślonym, niemającym swojej ustawowej definicji. A zatem może być **wieloznacznie postrzegany i rozumiany**, w zależności od tego, **kto wyraża swoje opinie i z jakiej perspektywy** patrzy na dane zagadnienie problemowe. Inne spojrzenie na dane zjawisko

³⁹ P. Falenta, *Rozważania o pojęciu przekroczenia uprawnień z art. 231 § 1 k.k. na tle wybranych orzeczeń sądowych*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2019, nr 29 (3), s. 11–15; A. Liszewska, *Przebieg nadużycia władzy przez funkcjonariusza publicznego – problemy z wykładnią art. 231 § 1 Kodeksu karnego*, „Kontrola Państwowa” 2014, nr 5, s. 79–94.

⁴⁰ P. Nowak, *O zakresie normatywnym podmiotu przestępstwa nadużycia władzy*, „Studia Prawnicze KUL” 2015, nr 1, s. 107.

będzie miał funkcjonariusz policji bądź służb specjalnych, prokurator, adwokat, skład orzekający sądu, a inne zwykli obywatele⁴¹, którzy mają prawo do autonomicznego oraz niezależnego myślenia (rozumowania). Znaczenie procesowe ma samodzielna ocena dokonywana przez prokuratora na etapie postępowania przygotowawczego⁴², który po wstępnej ocenie kwalifikacji danego postępowania może nadać sprawie dalszy bieg bądź wydać postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa⁴³ z uwagi na niewystępowanie znamion czynu zabronionego (używa się też zwrotu: „**wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego**”⁴⁴). Jest to krótka argumentacja, niewymagająca szerszego uzasadnienia. Ostateczna i wiążąca ocena danego zachowania należy wyłącznie do składu orzekającego sądu. Istotne rozważania na temat art. 231 § 1 k.k., z punktu widzenia praktyki, zostały zaakcentowane w piśmie marszałka sejmiku do Trybunału Konstytucyjnego z 2013 r. Kluczowe refleksje w syntetycznej formie przedstawiają się następująco:

- znamiona w postaci „działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego” nie są w żaden ustawowy sposób zdefiniowane, co może rodzić **niebezpieczeństwo wystąpienia arbitralnych decyzji** w tym zakresie przez organy władzy publicznej stosujące prawo w tym zakresie;
- konsekwencją takiego stanu jest to, że czyny poszczególnych funkcjonariuszy publicznych **mogą być w różny sposób kwalifikowane i oceniane**, a co się z tym wiąże, w jednym przypadku określone zachowanie może zostać uznane za działanie szkodliwe dla interesu publicznego lub prywatnego, a w innym przypadku organy stosujące prawo nie dopatrzą się takiego zachowania;

⁴¹ Przykładowe teorie popularyzowane w literaturze przedmiotu: „Obywatel wnoszący sprawę do sądu czy poddany orzekaniu przez sąd ma prawo oczekiwać, że zostanie potraktowany z najwyższą starannością i powagą, a przedmiot rozstrzygnięcia będzie poddany analizie osób, które są fachowcami w danej materii. W przeciwnym razie rzetelny proces staje się fikcją”. Zob. szerzej: M. Błoński, *Kilka uwag o wyłączeniu sędziego przez przyznanie zasadności stosowania art. 43 Kodeksu postępowania karnego*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2020, nr 3, s. 43.

⁴² K. Kułak, *Kwestia niezależności prokuratora w nowej ustawie – Prawo o prokuraturze*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, nr 4, s. 106.

⁴³ Taka decyzja może zostać zaskarżona do sądu, który ma prawo nakazać ponowną ocenę sprawy. „Prokurator, z uwagi na swoją niezależność procesową i autonomię dowodową, nie jest bezwzględnie skrupowany wskazaniami sądu. Nie oznacza to jednak przyzwolenia na ich zignorowanie. Ponownie oceniając sprawę, prokurator powinien traktować wskazania sądu jak instrukcje i jego obowiązkiem jest merytoryczne odniesienie się do nich”. E. Kosior, W. Kosior, *Zakres związania prokuratora wskazaniami sądu wyrażonymi na podstawie art. 330 § 1 K.p.k.*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2018, z. 2, s. 65.

⁴⁴ Taki zwrot pojawia się np. w postępowaniu dotyczącym nadużyć związanych z finansowaniem koncertu Madonny ze środków ministra sportu, gdzie oskarżeni działali na szkodę interesu publicznego i doprowadzili do powstania szkody w wysokości 4 674 800 zł, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. Umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego. Źródło: Pismo Prokuratury Generalnej do wicemarszałek Senatu (PG II P 070/27/14 dot BSP/043-57-2490/14) z dnia 11 sierpnia 2014 r.

- zdarzają się sytuacje, kiedy organy władzy publicznej stosujące art. 231 § 1 k.k. mogą to czynić w sposób dowolny i arbitralny, a w konsekwencji niespójny i odmienny w podobnych sprawach, co może być „wynikiem wadliwości w stosowaniu prawa”;
- w zależności od potrzeb, celów, intencji i oczekiwań, organy władzy publicznej mogą odwoływać się do innych argumentacji, m.in.: „dla wypełnienia analizowanego znamienia przestępstwa nadużycia władzy nie wystarczy stworzenie niedookreślonej, abstrakcyjnej możliwości spowodowania takiej szkody, polegającej np. na wywołaniu braku zaufania do danej instytucji czy też obniżeniu powagi urzędu”, „aby stwierdzić, że funkcjonariusz publiczny naruszył art. 231 § 1 k.k., wymagane jest ustalenie istnienia związku przyczynowego między przekroczeniem uprawnień lub niedopełnieniem obowiązków a powstaniem zagrożenia dla chronionego prawem dobra publicznego czy prywatnego. Istnienia takiego związku nie można przy tym domniemywać”⁴⁵.

Łukasz Zygmunt na postawie analizy orzecznictwa stwierdza, że „samo przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków nie stanowi jeszcze przestępstwa z art. 231 k.k. Staje się nim wówczas, gdy działanie było na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, występuje skutek w postaci co najmniej niebezpieczeństwa powstania szkody w tymże interesie, a jednocześnie nacechowane jest odpowiednim stopniem społecznej szkodliwości”⁴⁶. W nawiązaniu do wcześniej prezentowanych rozważań, można wskazać na relewantną przesłankę, dzięki której przedstawiciele władzy prokuratorskiej i sądowej mogą bez większego wysiłku skutecznie zablokować wszczęcie śledztwa, skierowanie aktu oskarżenia, a także uniewinnić oskarżonego od zarzucanego czynu. Posiadając odpowiednią władzę, można tego dokonać, posiłkując się jednym krótkim zdaniem: postępowanie umorzono z uwagi na **niską szkodliwość społeczną** czynu (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k), która również jest pojęciem niedookreślonym i wieloznacznym rozumianym. Marcin Warchoł zaznacza, że „czyn z art. 231 § 1 k.k. należy to grupy **przestępstw umyślnych**, który można popełnić zarówno z zamiarem bezpośrednim jak i z zamiarem ewentualnym”⁴⁷. Wystarczy zatem, że prokurator lub sąd uzna wyjaśnienia oskarżonego, że działał on nieumyślnie, tzn. że jego zachowania (realizowane działania, podejmowane decyzje) nie były świadomym (zamierzonym, celowym) nadużyciem władzy (przekroczeniem uprawnień lub niedopeł-

nieniem obowiązków) podejmowanym ze szkodą dla interesu publicznego lub prywatnego. Argumentem wzmacniającym takie postępowanie mogą być np. okoliczności świadczące o tym, że podjęcie określonych działań było poprzedzone zamówieniem specjalnych ekspertyz oraz opinii prawnych wskazujących na dopuszczalność określonych czynności, itp. Trzeba w tym miejscu dodać, że czynem jest zachowanie człowieka będące wytworem jego woli, motywowane dążeniem do realizacji wytycznego celu.

Jeśli ustawodawca nie konkretyzuje sposobów przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego, to przesądza o tym, że **„podstawą odpowiedzialności karnej może być każdy przejaw przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków, jeśli tylko prowadzi do zagrożenia dla interesu publicznego lub prywatnego”**⁴⁸. Małgorzata Urban-Theocharakis podkreśla, że funkcjonariusz publiczny w razie zaistnienia czynności sprawczej, o której mowa w art. 231 § 1 k.k., nie może powoływać się na brak stosownej wiedzy. Podaje przy tym następującą argumentację: „przeczy temu istnienie gwarancyjnej funkcji domniemania znajomości swoich obowiązków prawnych i świadomości ich naruszania w określonej sytuacji”⁴⁹. Zestawienie tych cytowanych stwierdzeń pozwala bliżej uzmysłowić, jak odmienne mogą być interpretacje, a także poglądy na temat rozumienia umyślności podejmowanych działań (decyzji).

Nieumyślna forma nadużycia władzy została określona w treści przepisu art. 231 § 3 k.k., dotyczącego czynów funkcjonariusza publicznego, który przekraczając swoje uprawnienia lub niedopełniając swoich obowiązków, działa nieumyślnie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego i przez to wyrządza „istotną szkodę”⁵⁰ w interesie publicznym lub prywatnym. Przepis art. 231 § 4 k.k. przewiduje tzw. klauzulę subsydiarności ustawowej. Polega ona na tym, że art. 231 § 2 k.k. nie stosuje się, jeżeli zachowanie sprawcy wyczerpuje jednocześnie znamiona

⁴⁸ J. Giezek, P. Kardas, *Wyłączenie odpowiedzialności karnej za nadużycie zaufania i nadużycie władzy publicznej w okresie pandemii – kilka uwag o osobliwościach epizodycznych regulacji prawnych*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 7–8, s. 16.

⁴⁹ M. Urban-Theocharakis, *Przestępstwo przekroczenia uprawnień w nadzorze finansowym*, „Przedsiębiorstwo i Prawo” 2020, nr 9, s. 79.

⁵⁰ To znamie przestępstwa nadużycia władzy ma również charakter ocenny, przy czym dla szkody materialnej ocena powinna być relatywizowana do sytuacji majątkowej pokrzywdzonego, a także powinna obiektywnie wyrażać się orientacyjnie wartością znaczną, o jakiej mowa w art. 115 § 5 k.k.: „Mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w chwili popełnienia czynu zabronionego przekracza dwustukrotną wysokość najniższego miesięcznego wynagrodzenia”.

Ł. Zygmunt, powołując się na uzasadnienie wyroku SN z 20.05.2008 r., (III KK 29/08), stwierdza, że „dla oceny czy wyrządzona szkoda była istotna w rozumieniu art. 231 § 3 k.k. ważne jest to, czy szkoda stanowiła znaczną dolegliwość dla strony pokrzywdzonej w momencie jej wyrządzenia, a nie po upływie znacznego czasu od chwili jej powstania”. Ł. Zygmunt, *Uwagi o przestępstwie nadużycia władzy...*, s. 70–71.

Dla umorzenia postępowania z art. 231 § 3 k.k. wystarczy zatem krótka argumentacja organu procesowego, że w rozpatrywanym przypadku istotnej szkody nie stwierdzono.

⁴⁵ Pismo Marszałka Sejmu do Trybunału Konstytucyjnego, (Sygn. akt P 37/12), BAS-WPTK-2838/12, Warszawa, 13.05.2013 r.

⁴⁶ Ł. Zygmunt, *Uwagi o przestępstwie nadużycia władzy przez funkcjonariusza publicznego w świetle wybranego orzecznictwa Sądu Najwyższego w latach 2000–2016*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2017, z. 2, s. 74.

⁴⁷ M. Warchoł, *Odpowiedź na interpelację nr 6395 w sprawie zwiększenia odpowiedzialności karnej najwyższych urzędników państwowych*, Warszawa, 2.11.2016 r.; <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=3E7950CA> (dostęp: 8.10.2020).

czynu zabronionego określonego w przepisie art. 228 k.k.⁵¹ (przyjęcie w związku z pełnieniem funkcji publicznej korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy).

Przestępstwo nadużycia władzy z art. 231 § 1 lub § 2 k.k. może być popełnione zarówno poprzez **umyślne działanie**, jak też przez **zaniechanie**, w szczególności z racji **niewykonania nakazu przewidzianego w art. 304 § 2 k.p.k.**⁵². Problematyka ściśle wiążąca się z tym zagadnieniem może dotyczyć wskazania konkretnego funkcjonariusza publicznego w kontekście bycia zobowiązanym na podstawie tego przepisu do denuncjacji, tj. zawiadomienia o przestępstwie ściganym z urzędu, a także dopuszczalności wykorzystania materiałów dowodowych pozyskanych w wyniku kontroli operacyjnej⁵³. W tym kontekście warto poddać analizie problem wypełniania obowiązków przez sędziego jako funkcjonariusza publicznego, który może podlegać odpowiedzialności z art. 231 k.k. Sąd jest oczywiście „instytucją państwową w rozumieniu art. 304 § 2 k.p.k., rzecz jednak w tym, że pojęcie sądu można ujmować w znaczeniu instytucjonalnym (organ władzy publicznej), w znaczeniu organizacyjnym (urząd państwowy) i w znaczeniu procesowym (skład orzekający). Powstaje więc pytanie, w jakim kontekście występuje w art. 304 § 2 k.p.k. pojęcie sądu jako instytucji państwowej, a w szczególności, czy przepis ten dotyczy także sądu w znaczeniu procesowym (skład orzekający)”⁵⁴.

Okazuje się, że **imperatyw zawiadomienia o przestępstwie** wynikający z art. 304 § 2 k.p.k. obciąża wyłącznie **osobę pełniącą funkcję kierowniczą** w danej instytucji państwowej lub ponoszącą z innego tytułu (np. na podstawie przepisów wewnętrznych) szczególną odpowiedzialność. A zatem w tym przypadku ustawowy obowiązek denuncjacji będzie dotyczył prezesa sądu jako organu danej jednostki organizacyjnej, tj. osoby uprawnionej do reprezentowania sądu na zewnątrz. Jeśli w toku prowadzonych czynności sędziowie rozpoznający daną sprawę dowiedzieli się o popełnieniu przestępstwa, mają oni co najwyżej obowiązek poinformowania o tym fakcie prezesa sądu, natomiast sami nie podlegają jakiegokolwiek odpowiedzialności za brak zgłoszenia do organów ścigania. Podaje się taką argumentację: „nałożenie na wszystkich sędziów, jako osób powołanych do bezstronnego osądze-

nia sprawy, obowiązku zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, może prowadzić do podważenia przekonania stron postępowania, a także społeczeństwa o bezstronności sądu”⁵⁵.

W praktyce występuje jeszcze inny problem, niezwykle rzadko poruszany w literaturze, dotyczący wyjątkowo negatywnych aspektów, a mianowicie nastawienia wobec korupcji⁵⁶. Każdy prokurator będzie podchodził z większą atencją i powagą do zawiadomienia o przestępstwie, które zostało złożone przez prezesa sądu niż zwykłego obywatela, który podejmuje w ten sposób walkę o sprawiedliwość społeczną i pociągnięcie określonych osób do odpowiedzialności, zwłaszcza gdy są to prominentni funkcjonariusze publiczni chronieni immunitetem i zajmują eksponowane stanowiska w organach władzy. Niestety, prokurator otrzymujący taką sprawę (a tym bardziej funkcjonariusz policji bądź służb specjalnych) **będzie się zawsze zastanawiał**, czy w takim przypadku bezpieczniejsze i korzystniejsze dla niego będzie umorzenie (szybkie przyblokowanie) niewygodnego śledztwa „na dzień dobry” i zdobycie cennego zaufania w ocenie przełożonych (co może być ważne dla dalszej kariery, a może także dotyczyć jego najbliższych członków rodziny, itd.), a na ile opłacalne będzie podjęcie innej, suwerennej decyzji. Niezwykle wymownym przykładem, ilustrującym teoretyczne możliwości wykorzystywania art. 231 k.k., mogą być czynności zainicjowane przez zarząd stowarzyszenia prokuratorów Lex Super Omnia. Chodzi mianowicie o podjętą decyzję stosownie do treści art. 304 § 1 k.p.k., polegającą na złożeniu zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa nadużycia władzy, tj. przekroczenia uprawnień przez ministra sprawiedliwości w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez prokuratorów Prokuratury Krajowej⁵⁷ (art. 231 § 2 k.k., czyn zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 10)⁵⁸. Niezależnie od tego, że niniejsza sprawa ma zabarwienie polityczne i może być elementem walki

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ A. Kubiak, *Nastawienia prokuratorów wobec korupcji*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2007, t. 10, nr 2, s. 37–46.

⁵⁷ 12 września 2019 r. Zarząd Stowarzyszenia Prokuratorów Lex Super Omnia złożył w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez prokuratora generalnego. W przygotowanym dokumencie wskazano na przekroczenie 6 grudnia 2016 r. w Warszawie uprawnień przez ministra sprawiedliwości w celu osiągnięcia **korzyści majątkowej przez prokuratorów** Prokuratury Krajowej, polegających na wydaniu rozporządzenia w sprawie delegowania prokuratorów do Prokuratury Krajowej lub Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, a także świadczeń przysługujących prokuratorom delegowanym poza stałe miejsce pełnienia służby (DzU z 2016 r. poz. 1995) z przekroczeniem delegacji ustawowej zawartej w art. 112 ustawy Prawo o prokuraturze, co stanowiło oczywiste i rażące naruszenie art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wskutek czego prokuratorzy ci otrzymali od marca do 9 sierpnia 2018 r. **nienależne** comiesięczne świadczenie w postaci ryczałtu mieszkaniowego w łącznej wysokości 2 329 315,85 zł, czym działano na szkodę Skarbu Państwa; <http://lexso.org.pl/2019/09/12/zawiadomienie-o-podejrzeniu-popelnienia-przestepstwa-przez-prokuratora-generalnego-zbigniewa-zioreb/> (dostęp: 10.10.2020).

⁵⁸ Zob. szerzej: Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, 15.09.2019 r.; <http://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/10457> (dostęp: 10.10.2020).

⁵¹ K. Bartosz, *Korupcja. Analiza prawno-karna i jej wykrywanie*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla bezpieczeństwa” 2019, nr 2, s. 186.

⁵² P. Kardas, *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej w przypadku niezawiadomienia o popełnieniu przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 7–8, s. 8; Ł. Zygmunt, *Uwagi o przestępstwie nadużycia władzy przez funkcjonariusza publicznego...*, op. cit., s. 72.

⁵³ W. Walczak, *Prawno-organizacyjne aspekty wykorzystania kontroli operacyjnej*, „Policja. Kwartalnik Kadry Kierowniczej Policji” 2018, nr 4, s. 47–56.

Zob. szerzej: Wniosek Prokuratora Generalnego do Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31.07.2018 r., pismo PK VIII TK 45.2018, (sygn. akt K 6/18), sprawa: Kodeks postępowania karnego (zarządzenie kontroli operacyjnej); <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/view/sprawa.xhtml?&pokaz=dokumenty&sygnatura=K%206%2F18> (dostęp: 10.10.2020).

⁵⁴ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23.07.2007 r., (sygn. akt SNO 42/07).

o władzę i wpływy⁵⁹, przykład ten został podany wyłącznie dla czytelnego zobrazowania możliwości formułowania potencjalnych zarzutów z art. 231 § 2 k.k. również pod adresem osób, które są chronione immunitetem.

Uzupełnieniem dla rozważań i analiz na temat **możliwości zastosowania art. 231 k.k. w aspekcie składania zawiadomień w zakresie czynów objętych dyspozycją art. 304 § 2 k.p.k.** (ustawowy nakaz niezwłocznego zawiadomienia prokuratury lub Policji) i 304 § 1 k.p.k. (społeczny obowiązek) są następujące stwierdzenia (**interpretacje Sądu Najwyższego** z 18.06.2019 r.:

- „Obowiązek, o którym mowa w art. 304 § 2 k.p.k., nie może dotyczyć pełniącego swoje obowiązki prokuratora, który dodatkowo był kierownikiem jednostki organizacyjnej prokuratury. Obowiązek taki spoczywa na osobach kierujących innymi niż prokuratura i policja instytucjami państwowymi, a także samorządowymi”⁶⁰.
- „Prokuratorowi, który pomimo pozyskania wiadomości o zaistnieniu przestępstwa nie podjął lub nie zlecił przeprowadzenia co najmniej czynności sprawdzających, nie sposób zarzucić naruszenia obowiązku, o którym mowa w art. 304 § 2 k.p.k., choć jego zachowanie może być badane w kontekście naruszenia obowiązków art. 9 i 10 k.p.k.”⁶¹.
- „Przypisanie przestępstwa z art. 231 k.k. polegającego na niewykonaniu nakazu przewidzianego w art. 304 § 2 k.p.k., wymaga świadomości sprawy, że wiedzą o zaistnieniu przestępstwa nie dysponuje prokuratura lub policja”⁶².

Przepisy k.k. przewidują możliwość orzeczenia wobec sprawcy czynu penalizowanego z art. 231 k.k. również innych środków karnych, takich jak: zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu, świadczenia pieniężnego, jak również przepadek przedmiotów pochodzących z przestępstwa (art. 44 k.k.), przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa (art. 45 k.k.) czy też obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem (art. 46 § 1 k.k.)⁶³.

Warto pamiętać, że nadużywanie władzy w wielu przypadkach obejmuje swoim zakresem świadome podejmowanie (tzn. z zamiarem bezpośrednim i kierunkowym) – wspólnie i w porozumieniu – czynności prawnych, decyzji rodzących określone skutki finansowe w celu osiągnięcia korzyści materialnych przez faworyzowanych beneficjentów. Takie działania (jeśli oczywiście zostaną uznane za karalne) stanowią immanentną cechę przestępczości ekonomicznej, która „jest najszybciej rozwijającą się formą przestępczości zorganizowanej w Polsce”⁶⁴. Mając na uwadze fakt, że korupcja występuje nie tylko w sektorze publicznym, w polskim prawie karnym wprowadzono regulacje, które odnoszą się do przestępstwa korupcji gospodarczej (art. 296a k.k.)⁶⁵.

Podsumowanie – refleksje i wnioski

Łukasz Szwejkowski stwierdza, że „korupcja polityczna to akt przekupstwa i sprzedaży, związany z przejściem władzy państwowej lub jej utrzymaniem. Jest oferowaniem stanowisk i korzyści w sektorze publicznym gospodarki”⁶⁶. Zdaniem Grzegorza Szulczewskiego, „w niektórych przypadkach do działań o charakterze korupcyjnym wykorzystuje się nawet obowiązujące przepisy prawne”⁶⁷. Warto odnotować, że „polskie prawo karne nie operuje definicją korupcji politycznej”⁶⁸, nepotyzmu bądź kumoterstwa⁶⁹, jak również w żadnym art. k.k. nie występuje pojęcie (zwrot) *korupcja*. Stanisław Huskowski w odpowiedzi na interpelację poselską przedstawia interesujące poznamczo wyjaśnienia dotyczące pojęcia klientelizmu, które bez wątplenia mają ważne znaczenie dla prowadzonych rozważań. Zdaniem prominentnego przedstawiciela władzy, **klientelizm** „może być potocznie rozumiany jako **układ nieformalnych zależności** typu **ekonomiczno-politycznego**, w ramach których wpływowi decydent polityczny (lub zasobny dysponent dóbr ekonomicznych) – (patron) roztacza opiekę nad osobą (lub grupą społeczną) – (klientela) w zamian za poparcie polityczne”⁷⁰. Autor jednocześnie zaznacza, że „w obowiązujących przepisach prawnych

⁵⁹ W. Czuchnowski, E. Ivanova, *Pensja Ziobry poza prawem. Minister Sprawiedliwości niesłusznie dostaje dodatek prokuratorski*, 2.03.2020 r., źródło: <https://wyborcza.pl/7,75398,25745751,pensja-ziobry-pozza-prawem-jak.html>, Oświadczenie prokuratury dotyczące publikacji Gazety Wyborczej 2.03.2020 r.; <https://pk.gov.pl/aktualnosci/aktualnosci-prokuratury-krajowej/oswiadczenie-prokuratury-dotyczace-publikacji-gazety-wyborczej/> (dostęp: 10.10.2020).

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju (FOR) <https://for.org.pl/> w raporcie finansowym ze środków otrzymanych od Fundacji im. Stefana Batorego, K. Kremens, *Odpowiedzialność zawodowa prokuratorów* (wydanego wspólnie z Helsińską Fundacją Praw Człowieka), Warszawa 2010, nie podaje takich szczegółów, jak w cytowanym wcześniej raporcie Iustitii z 2020 r. W publikacji nie są podawane imiona i nazwiska konkretnych osób, a także nie są szerzej opisywane i komentowane sprawy dotyczące prowadzonych postępowań. Jest to wysoce znamienne i symptomatyczne.

⁶⁰ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2019 r., (sygn. akt. I DO 15/19).

⁶¹ Ibidem.

⁶² Ibidem.

⁶³ M. Warchoł, *Odpowiedź na interpelację nr 6395*, op. cit.

⁶⁴ W. Mądrzejowski, *Instytucje zwalczające zorganizowaną przestępczość ekonomiczną w Polsce*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2018, nr 29, s. 81.

⁶⁵ C. Nowak, *Publicyzacja sfery prywatnej na przykładzie penalizacji korupcji w obrocie gospodarczym*, „Krytyka Prawa” 2012, t. 4, nr 1, s. 219–237.

⁶⁶ Ł. Szwejkowski, *Korupcja. Wybrane zagadnienia*, Materiały Dydaktyczne nr 87, Zakład Służby Prewencyjnej, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2013, s. 9–10.

⁶⁷ G. Szulczewski, *Próba prakseologicznej i etycznej analizy nowych postaci korupcji*, „Prakseologia” 2018, nr 160, s. 151.

⁶⁸ K. Patora, *Analiza korupcji*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2018, t. 23, s. 267.

⁶⁹ S. Dziwiś, *Odpowiedzialność karna osób pełniących funkcje publiczne. Uwzględnienie statusu pracownika Najwyższej Izby Kontroli*, „Kontrola Państwowa” 2016, nr 3, s. 134.

⁷⁰ S. Huskowski, *Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji – z upoważnienia prezesa Rady Ministrów – na zapytanie nr 7622 w sprawie objawów klientelizmu występującego w procesach decyzyjnych w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim*, Warszawa, 9.01.2015 r.; <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=65F034FB> (dostęp: 8.10.2020).

brak jest legalnej definicji klientelizmu, który jest źródłem wielu negatywnych zjawisk w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym, jak np. korupcji, które posiadają już legalną definicję i są przez prawo zwalczane⁷¹. Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzenia, logicznie uzasadnione jest rozumowanie, że nadużycia osób będących reprezentantami władzy publicznej, będące przejawem korupcji politycznej, w określonych sytuacjach (jeśli jest na to zapotrzebowanie bądź przyzwolenie) mogą być rozpatrywane pod kątem spełniania znamion czynu zabronionego kwalifikowanego z art. 231 k.k.⁷² jako korupcji funkcjonariuszy publicznych w związku z wykonywaniem czynności służbowych⁷³. Warto w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że korupcja będąca nadużyciem władzy publicznej najczęściej jest określana mianem negatywnych zjawisk, nieetycznych działań⁷⁴ bądź patologii utożsamianej z intencjonalnym łamaniem prawa, postępowaniem sprzecznym z obowiązującą normą prawną bądź na granicy prawa, instrumentalnym stosowaniem prawa poprzez wykorzystywanie jego luk i niedoskonałości⁷⁵. Dzieje się tak dlatego, ponieważ tylko nieliczne przykłady takich wzorców zachowań i podejmowanych decyzji są postrzegane oraz analizowane przez odpowiednie organy w kategorii przestępstw sprzyjających powstawaniu **sieci nieformalnych powiązań**.

Czesław Kłak uważa, że „art. 231 k.k. chroni prawo obywatela do dobrej administracji – reprezentowanej przez poszczególne instytucje państwowe oraz samorząd terytorialny”⁷⁶. Brunon Hołyst formułuje przemyślaną i trafną opinię na temat istoty sprawowania władzy. Zdaniem autora, „władza jest funkcjonalnie konieczna jako atrybut każdej organizacji, a zarazem rodzi społecznie istotne dysfunkcje, takie jak oligarchizacja struktur organizacyjnych, alienacja władzy politycznej, patologie władzy, w tym uzależnienie od władzy”⁷⁷. Wojciech Dadak wyraża niezwykle celną opinię, zgodnie z którą korupcyjne przestępstwa nadużycia władzy mogą być zaliczane do tzw. kategorii przestępstw bez ofiar (*przestępstwa latentne*) z uwagi na „brak osoby pokrzywdzonej oraz brak osoby mającej interes w zawiadomieniu o przestępstwie”⁷⁸. Z drugiej zaś strony w art. 49 § 1 k.p.k. *pokrzywdzonym jest*

osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Odnosząc się to poruszonych kwestii, godzi się zauważyć, że to właśnie dzięki korupcji osiągają wymierne korzyści i bogacą się faworyzowane jednostki bezpośrednio zaangażowane w ten proceder, a straty ponosi i odczuwa pozostała część społeczeństwa, w tym poszkodowani obywatele, m.in. w kontekście naruszenia prawa do równego i niedyskryminacyjnego traktowania bądź zasad sprawiedliwości społecznej, itd.

Powszechną akceptację zyskują poglądy uznające korupcję jako poważne zagrożenie dla **państwa prawa, wartości demokratycznych, bezpieczeństwa** społeczeństwa⁷⁹, podobnie jak twierdzenie, że niedemokratyczni i populistyczni politycy mogą wykorzystywać korupcję dla swoich korzyści⁸⁰. Daniel Lampart formułuje polemiczne i niestety naiwne postulaty odnoszące się do zwalczania korupcji w Polsce. Autor uważa, że „walka z tą patologią musi być inicjowana przede wszystkim przez rządzących, lecz także przez każdego obywatela. Godzenie się na tego typu zachowania prowadzi do powiększenia zjawiska korupcji”⁸¹. Zbliżone poglądy – również pozostające w oderwaniu od rzeczywistości – głosi Robert Maciejczyk: „najważniejsze w profilaktyce antykorupcyjnej jest prowadzenie edukacji społeczeństwa, aby nie przyzwalało na akty korupcji tylko po to, by załatwić coś szybciej”⁸². Trzeba w tym miejscu podać rzeczową argumentację, wyjaśniającą, dlaczego te twierdzenia (myśli) są nieracjonalne oraz pozbawione elementarnej logiki.

Otóż w realiach rzeczywistości (tj. w praktyce), obywatele nie mają skutecznych narzędzi, a także możliwości przeciwdziałania korupcyjnym praktykom, gdyż nie dysponują takimi środkami i uprawnieniami procesowymi jak służby⁸³ oraz inne organy państwa. Ponadto nie mają takiej możliwości demaskacji poczynąń władzy i siły przekazu jak największe media. Nie daje się zanegować faktu, że społeczeństwo jest adresatem komunikatów informacyjnych (doniesień medialnych) opisujących wybiórcze i starannie wyselekcjonowane przykłady nadużyć władzy. Działania te podejmowane są w celu wywierania wpływu na ludzi (w szczególności na ich preferencje wyborcze) poprzez oddziaływanie na emocje, zdecydowanie rządziej mamy do czynienia z procesami o charakterze edukacyjnym, które służą wzbogacaniu wiedzy i rozwijaniu umiejętności samodzielnego i krytycznego myślenia. A zatem

Paedagogicae Cracoviensis. *Studia Sociologica*” 2016, nr 2, s. 134–135.

⁷⁹ K. Zimoń, *Międzynarodowe i europejskie podejście do zapobiegania i zwalczania korupcji*, „Kwartalnik Policyjny” 2019, nr 4, s. 68.

⁸⁰ G. Ociecek, *Zwalczanie przestępczości korupcyjnej na Ukrainie – analiza organów ochrony oraz wybrane case study (część I)*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2020, nr 41, s. 209.

⁸¹ D. Lampart, *Skuteczność zwalczania korupcji w Polsce*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2015, nr 3, s. 81–82.

⁸² R. Maciejczyk, *Korupcja jako zagrożenie systemu bezpieczeństwa państwa*, „Kwartalnik Policyjny” 2020, nr 1–2, s. 93.

⁸³ W. Walczak, *Działania analityczno-informacyjne identyfikujące mechanizmy korupcyjne w procesach zarządzania*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2017, nr 16, s. 55–72.

⁷¹ Ibidem.

⁷² W. Walczak, *Nadużycie władzy publicznej elementem korupcji – próba szerszego ujęcia zjawiska*, „Kontrola Państwowa” 2019, nr 3, s. 109–125.

⁷³ M. Perkowska, *Analiza systemu zapobiegania i zwalczania przestępczości granicznej*, „Archiwum Kryminologii” 2016, t. 38, s. 94.

⁷⁴ K. Pięta, *Nieetyczny wymiar korupcji*, „Rozprawy Społeczne” 2019, nr 4, s. 27.

⁷⁵ M. Kozłowska, *Racjonalny prawodawca w świetle potrzeby przeciwdziałania korupcji w administracji publicznej przy pomocy norm prawa administracyjnego o charakterze prewencyjnym*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2020, nr 1–2, s. 464.

⁷⁶ C. Kłak, *Odpowiedzialność karna za nadużycie władzy (art. 231 k.k.) a ochrona prawa do dobrej administracji*, „Prawo i Więź” 2020, nr 3, s. 138.

⁷⁷ B. Hołyst, *Uzależnienie od władzy – refleksje kryminologiczne*, „Studia Prawnoustrojowe” 2018, nr 40, s. 77.

⁷⁸ W. Dadak, *„Przestępstwa bez ofiar” – zapomniana koncepcja czy aktualny problem kryminalnopolityczny?*, „Annales Universitatis

zwykli ludzie mogą co najwyżej pozyskiwać informacje oraz obserwować za pośrednictwem mediów, jak inni wykorzystują swoje funkcje/stanowiska dla partykularnych korzyści, jeśli oczywiście są tym zainteresowani i zechcą bliżej poznać określone mechanizmy działania. W żadnym wypadku nie można jednak uznać za poprawne myślenie, że to ludzie dają przedstawicielom władzy przyzwolenie na korupcyjne zachowania⁸⁴, co więcej, wyrażają aprobatę i zgodę na takie czyny. Natomiast trzeba w pełni zgodzić się z prawidłową oceną R. Maciejczyka, że „współczesna korupcja stanowi rozbudowany i **dobrze zakamuflowany system** przestępczych zachowań i zależności⁸⁵. Oznacza to potrzebę systemowego⁸⁶ i holistycznego rozpoznawania korupcji z perspektywy sieci wpływów, wzajemnych powiązań, służących realizacji partykularnych interesów, celów i osiągniętych korzyści. Prowadzone czynności winny być skoncentrowane na wszechstronnej analizie istotnych zdarzeń, procesów i podejmowanych decyzji, które legły u podstaw oraz umożliwiły zapewnienie wybranym beneficjentom wymiernych korzyści majątkowych i osobistych. Ważne jest, aby prawidłowo zidentyfikować **rzeczywiste cele i motywy** określonych decyzji (działań, procesów), a także rozszyfrować skalę korzyści i charakter wzajemnych relacji łączących osoby zaangażowane w ten proceder.

Mirosław Romański w ramach dyskusji na temat zwalczania korupcji podaje następujące zalecenia: „Władze polskie nie mogą wspierać i promować korupcji, stwarzając jedynie pozory jej ścigania. Nie mogą też wykorzystywać jej do walki o zdobycie władzy w okresie kampanii wyborczych⁸⁷. Autor dodatkowo wskazuje na takie elementy, jak: „dziurawe” prawo i niejasne powiązania decydujące o umarzaniu postępowań, które w pierwszym rzędzie powinny być doprowadzone do końca, a także to, że około 80% spraw karnych o proceder korupcyjny kończy się jedynie wyrokiem w zawieszeniu⁸⁸. Nie ulega najmniejszej wątpliwości fakt, że zacytowane przemyślenia są poprawne, słuszne i racjonalne. Rzecz jednak w tym, że są to wyłącznie postulaty o charakterze życzeniowym, niemające niestety jakiegokolwiek siły oddziaływania i wpływu na rzeczywistość.

⁸⁴ B. Bozeman, A.L. Molina, W. Kaufmann, *Angling for Sharks, Not Pilot Fish: Deep Corruption, Venal Corruption, and Public Values Failure*, „Perspectives on Public Management and Governance” 2018, nr 1, s. 5–27.

⁸⁵ R. Maciejczyk, op. cit., s. 93.

⁸⁶ Interesujące refleksje na temat systemowego podejścia prezentuje G. Makowski: „Korupcja, jeśli zostanie wbudowana w system i będzie skoncentrowana w kręgach elit politycznych, urzędniczych czy biznesowych, będzie trudniej dostrzegalna dla przeciętnego obywatela, zwłaszcza gdy sytuacja gospodarcza jest dobra i rozwijane są programy socjalne”. G. Makowski, *Szykując grunt pod „wielką korupcję”...*, op. cit., s. 2.

Wnikliwe wieloletnie obserwacje, posiadana wiedza, logiczne rozumowanie, a także prowadzone systematycznie analizy upoważniają do kategorycznego stwierdzenia, że korupcja nie od dziś jest kluczowym elementem systemu władzy kontrolowanego przez potężny układ polityczno-biznesowych elit.

⁸⁷ M. Romański, *Czy CBA i aparat sądowniczy w Polsce są skuteczne w walce z korupcją?*, „Przegląd Nauk o Obronności” 2017, nr 3, s. 216.

⁸⁸ Ibidem, s. 216.

Bibliografia

- Baj D., Bober D., Golat J., *Wybrane przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego w świetle aktualnego orzecznictwa*, Materiały Dydaktyczne nr 141, Zakład Służby Kryminalnej, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2015.
- Bartosz K., *Korupcja. Analiza prawno-karna i jej wykrywanie*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla bezpieczeństwa” 2019, nr 2, s. 181–192.
- Bil J., *Korupcja w (prywatnym) sektorze gospodarczym. Bezpieczeństwo ekonomiczne państwa*, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Szczytno 2015.
- Błoński M., *Kilka uwag o wyłączeniu sędziego przez pryzmat zasadności stosowania art. 43 Kodeksu postępowania karnego*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2020, z. 3, s. 33–46.
- Bojarski J., *Korupcja gospodarcza. Studium z dziedziny polityki kryminalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2015.
- Bozeman B., Molina A.L., Kaufmann W., *Angling for Sharks, Not Pilot Fish: Deep Corruption, Venal Corruption, and Public Values Failure*, „Perspectives on Public Management and Governance”, 2018, nr 1, s. 5–27.
- Dadak W., *„Przestępstwa bez ofiar” – zapomniana koncepcja czy aktualny problem kryminalnopolityczny?*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica” 2016, nr 2, s. 130–142.
- Dąbrowski Ł.D., *Podmioty przestępstw korupcyjnych w świetle dokumentów międzynarodowych i aktów prawa polskiego*, „Studia Prawnicze KUL” 2017, nr 1, s. 53–87.
- Dimant E., Tosato G., *Causes and Effects of Corruption: What has past decade’s empirical research taught us? A survey*, „Journal of Economic Surveys” 2018, vol. 32, issue 2, s. 335–356.
- Dincer O., Johnston M., *Legal corruption?*, „Public Choice” 2020, nr 184, s. 219–233.
- Domadenik P., Prašnikar J., Svejnar J., *Legal Corruption, Politically Connected Corporate Governance and Firm Performance*, „Institute of Labor Economics Discussion Papers” 2014, nr. 8321, s. 1–26.
- Dziwisz S., *Odpowiedzialność karna osób pełniących funkcje publiczne. Uwzględnienie statusu pracownika Najwyższej Izby Kontroli*, „Kontrola Państwowa” 2016, nr 3, s. 119–135.
- Falenta P., *Rozważania o pojęciu przekroczenia uprawnień z art. 231 § 1 k.k. na tle wybranych orzeczeń sądowych*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2019, nr 29 (3), s. 11–15.
- Giezek J., *Odpowiedzialność karna notariusza w świetle art. 231 kodeksu karnego*, „Rejent” 2006, nr 3, s. 9–39.
- Giezek J., Kardas P., *Wyłączenie odpowiedzialności karnej za nadużycie zaufania i nadużycie władzy publicznej w okresie pandemii – kilka uwag o osob-*

- liwościach epizodycznych regulacji prawnych, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 7–8, s. 5–33.
- Hołyst B., *Uzależnienie od władzy – refleksje kryminologiczne*, „Studia Prawnoustrojowe” 2018, nr 40, s. 77–100.
 - Huskowski S., *Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji – z upoważnienia prezesa Rady Ministrów – na zapytanie nr 7622 w sprawie objawów klientelizmu występującego w procesach decyzyjnych w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim*, Warszawa, 9.01.2015 r.
 - Kardas P., *Odpowiedzialność za nadużycie władzy publicznej w przypadku niezawiadomienia o popełnieniu przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 7–8, s. 5–41.
 - Kłak C., *Odpowiedzialność karna za nadużycie władzy (art. 231 k.k.) a ochrona prawa do dobrej administracji*, „Prawo i Więź” 2020, nr 3, s. 110–140.
 - Kosior E., Kosior W., *Zakres związania prokuratora wskazaniami sądu wyrażonymi na podstawie art. 330 § 1 k.p.k.*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2018, z. 2, s. 45–66.
 - Kościerzyński J. (red.), *Wymiar Sprawiedliwości pod presją – represje jako metoda walki o przejęcie kontroli nad władzą sądowniczą i prokuraturą w Polsce. Lata 2015–2019*, Iustitia, Warszawa 2020.
 - Kozłowska M., *Racjonalny prawodawca w świetle potrzeby przeciwdziałania korupcji w administracji publicznej przy pomocy norm prawa administracyjnego o charakterze prewencyjnym*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2020, nr 1–2, s. 459–471.
 - Kremens K., *Odpowiedzialność Zawodowa Prokuratorów*, Forum Obywatelskiego Rozwoju, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2010.
 - Kubiak A., *Nastawienia prokuratorów wobec korupcji*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2007, t. 10, nr 2, s. 37–46.
 - Kułak K., *Kwestia niezależności prokuratora w nowej ustawie – Prawo o prokuraturze*, „Studia Iuridica Lublinsia” 2016, nr 4, s. 105–127.
 - Lampart D., *Skuteczność zwalczania korupcji w Polsce*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2015, nr 3, s. 81–92.
 - Liszewska A., *Przestępstwo nadużycia władzy przez funkcjonariusza publicznego – problemy z wykładnią art. 231 § 1 Kodeksu karnego*, „Kontrola Państwowa” 2014, nr 5, s. 79–94.
 - Liszewska A., *Prawnokarna ochrona funkcjonariuszy publicznych. Zakres podmiotowy ochrony*, „Kontrola Państwowa” 2016, nr 6, s. 8–20.
 - Maciejczyk R., *Korupcja jako zagrożenie systemu bezpieczeństwa państwa*, „Kwartalnik Policyjny” 2020, nr 1–2, s. 85–94.
 - Maciel G.G., Sousa L. de, *Legal Corruption and Dissatisfaction with Democracy in the European Union*, „Social Indicators Research” 2018, nr 140, s. 653–674.
 - Makowski G., Nowak C., Wojciechowska-Nowak A., *Realizacja wybranych postanowień Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji w Polsce*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2015.
 - Makowski G., *Szykując grunt pod „wielką korupcję”. Działania (anty)korupcyjne władz w latach 2015–2019*, Forum Idei Fundacja Batorego, Warszawa 2020.
 - Mądrzejowski W., *Instytucje zwalczające zorganizowaną przestępczość ekonomiczną w Polsce*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2018, nr 29, s. 80–106.
 - Nowak C., *Korupcja w polskim prawie karnym na tle uregulowań międzynarodowych*, C.H. Beck, Warszawa 2008.
 - Nowak C., *Publicyzacja sfery prywatnej na przykładzie penalizacji korupcji w obrocie gospodarczym*, „Krytyka Prawa” 2012, t. 4, nr 1, s. 219–237.
 - Nowak P., *O zakresie normatywnym podmiotu przestępstwa nadużycia władzy*, „Studia Prawnicze KUL” 2015, nr 1, s. 107–134.
 - Ociecek G., *Zwalczanie przestępczości korupcyjnej na Ukrainie – analiza organów ochrony oraz wybrane case study (część I)*, „Prawo w Działaniu”, Sprawy Karne 2020, nr 41, s. 209–228.
 - Palka P., *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego w ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 22, s. 29–44.
 - Palka P., Przetak M., *Z dziejów przestępstw urzędniczych, czyli o bohaterach „Szkiców węglem” Henryka Sienkiewicza*, „Studia Prawnoustrojowe” 2014, nr 26, s. 203–221.
 - Pardo I., *Corrupt, Abusive, and Legal: Italian Breaches of the Democratic Contract*, „Current Anthropology” 2018, nr 59, s. 60–71.
 - Patora K., *Analiza korupcji*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2018, t. 23, s. 253–270.
 - Perkowska M., *Analiza systemu zapobiegania i zwalczania przestępczości granicznej*, „Archiwum Kryminologii” 2016, t. 38, s. 93–111.
 - Romański M., *Czy CBA i aparat sądowniczy w Polsce są skuteczne w walce z korupcją?* „Przegląd Nauk o Obronności” 2017, nr 3, s. 197–219.
 - Pięta K., *Nieetyczny wymiar korupcji*, „Rozprawy Społeczne” 2019, nr 4, s. 25–36.
 - Pismo Marszałka Sejmu do Trybunału Konstytucyjnego, (Sygn. akt P 37/12), BAS-WPTK-2838/12, Warszawa, 13.05.2013 r.
 - Pismo Prokuratura Generalnego do wicemarszałek Senatu (PG II P 070/27/14 dot BSP/043-57-2490/14) z 11.08.2014 r.
 - Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do Prokuratora Krajowego, (VII.510.42.2020.CW/MAW), Warszawa, 2.03.2020 r.
 - Postanowienie Sądu Najwyższego z 7.03.2014 r. (V KK 318/13).
 - Sommersguter-Reichmann M., Wild C., Stepan A., Reichmann G., Fried A., *Individual and Institutional Corruption in European and US Healthcare: Over-*

- view and Link of Various Corruption Typologies, „Applied Health Economics and Health Policy” 2018, nr 16, s. 289–302.
- Szmyt A., *Wybór drogi wymiaru sprawiedliwości w sprawie odpowiedzialności prezesa Najwyższej Izby Kontroli*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, t. 35, s. 413–427.
 - Szulczewski G., *Próba prakseologicznej i etycznej analizy nowych postaci korupcji*, „Prakseologia” 2018, nr 160, s. 151–172.
 - Szwejkowski Ł., *Korupcja. Wybrane zagadnienia*, Materiały Dydaktyczne nr 87, Zakład Służby Prewencyjnej, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2013.
 - Tokarz G., *Biuro Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji – struktura, zadania, efekty*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2011, s. 134–142.
 - Uchwała Rady Ministrów nr 207 z dnia 19 grudnia 2017 r. w sprawie Rządowego Programu Przeciwdziałania Korupcji na lata 2018–2020, Monitor Polski poz. 12, Warszawa, 5.01.2018 r.
 - Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2007 r., (sygn. akt SNO 42/07).
 - Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2019 r., (sygn. akt. I DO 15/19).
 - Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2019 r. (I DO 11/19), OSNID 2020/2.
 - Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2020 r., (II DO 10/20). LEX nr 3037830.
 - Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2020 r. (sygn. akt II DO 99/20).
 - Urban-Theocharakis M., *Przestępstwo przekroczenia uprawnień w nadzorze finansowym*, „Przedsiębiorstwo i Prawo” 2020, nr 9, s. 77–88.
 - Walczak W., *Odpowiedzialność funkcjonariusza publicznego za podejmowane decyzje będące nadużyciem władzy*, „Wiedza Prawnicza” 2013, nr 6, s. 72–92.
 - Walczak W., *Odpowiedzialność menedżerów z tytułu zajmowania się sprawami majątkowymi podmiotów gospodarczych*, „Wiedza Prawnicza” 2014, nr 1, s. 76–96.
 - Walczak W., *Działania analityczno-informacyjne identyfikujące mechanizmy korupcyjne w procesach zarządzania*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2017, nr 16, s. 55–72.
 - Walczak W., *Prawno-organizacyjne aspekty wykorzystania kontroli operacyjnej*, „Policja. Kwartalnik Kadry Kierowniczej Policji” 2018, nr 4, s. 47–56.
 - Walczak W., *Korupcja jako sieć wpływów, powiązań i zależności*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 19, s. 11–41.
 - Walczak W., *Przestępstwa korupcyjne a legalna korupcja – aspekty ekonomiczne i prawne*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2019, nr 21, s. 44–81.
 - Walczak W., *Nadużycie władzy publicznej elementem korupcji – próba szerszego ujęcia zjawiska*, „Kontrola Państwowa” 2019, nr 3, s. 109–125.
 - Walczak W., *Legalna korupcja metodą zapewniania korzyści majątkowych i osobistych*, „Pomorskie Forum Bezpieczeństwa” 2020, nr 1, s. 23–44.
 - Walczak W., *Instrumentalne wykorzystywanie władzy sędziowskiej po wyroku TSUE – wieloaspektowa analiza legalnej korupcji*, „Studia Prawa Publicznego” 2020, nr 2, s. 107–160.
 - Warchoł M., *Odpowiedź na interpelację nr 6395 w sprawie zwiększenia odpowiedzialności karnej najwyższych urzędników państwowych*, Warszawa, 2.11.2016 r.
 - Wniosek Prokuratora Generalnego do Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31.07.2018 r., pismo PK VIII TK 45.2018, (sygn. akt K 6/18), sprawa: Kodeks postępowania karnego (zarządzenie kontroli operacyjnej).
 - *Zwalczanie przestępczości korupcyjnej w Polsce w 2017 r. Raport*, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Warszawa 2019.
 - Zimoń K., *Międzynarodowe i europejskie podejście do zapobiegania i zwalczania korupcji*, „Kwartalnik Policyjny” 2019, nr 4, s. 68–79.
 - Zygmunt Ł., *Uwagi o przestępstwie nadużycia władzy przez funkcjonariusza publicznego w świetle wybranego orzecznictwa Sądu Najwyższego w latach 2000–2016*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2017, z. 2, s. 57–75.



Cezary Pawlak

Akademia Marynarki Wojennej,
Centrum Doktryn i Szkolenia SZ

Ryzyko pogłębiania subiektywizmu w postrzeganiu bezpieczeństwa – rola edukacji w czasach idiokracji

*The risk of deepening subjectivism in the
perception of security – the role of education
in the times of idiocracy*

„Edukacja to nie jest uczenie się faktów, a trening mózgu w myśleniu”.
Albert Einstein

Streszczenie: Niniejszy artykuł poświęcony jest analizie obecnego kryzysu edukacyjnego oraz możliwych jego skutków w ocenie stanu bezpieczeństwa. Niskie wykształcenie i brak zdolności analitycznych społeczeństwa ułatwia manipulację oraz wpływanie na jego wybory oraz stosunek do otaczającej rzeczywistości. Stan taki może pogłębić i tak duży subiektywizm w postrzeganiu bezpieczeństwa i przewartościowanie dotychczasowych idei i wartości. W artykule przedstawiono zarys problemu edukacyjnego oraz rosnące trendy społeczne wynikające z postaw społecznych, zwłaszcza nowego pokolenia określanego generacją Z. Samo określenie tego pokolenia ostatnią literą alfabetu wskazuje na nieodwracalne zmiany mentalne i kulturowe w bliskiej przyszłości. Inspiracją autora była wizja przyszłości przedstawiona w filmie z gatunku dystopii, pt. „Idiokracja”. Nieskrępowane wizje autorów futurystki są cennym materiałem analitycznym, tym bardziej, że ich realna ocena rzeczywistości spełnia się na naszych oczach. Wiele opracowań futurologów obecnie jest przedmiotem analiz i opracowań poszczególnych scenariuszy. Celem artykułu jest szeroka dyskusja nt. potęgowania różnic w postrzeganiu bezpieczeństwa na tle zmian kulturowo-mentalnych oraz konfrontacji światopoglądowej.

Słowa kluczowe: kryzys edukacji, bezpieczeństwo, aktor niepaństwowy, działania hybrydowe, subiektywizm

Summary: This article is devoted to the analysis of the current educational crisis and its possible consequences in the assessment of the state of security. Low education, lack of analytical skills of the society facilitates manipulation and influencing its choices and attitude to the surrounding reality. This state of affairs can be aggravated by the already high subjectivism in the perception of security and reevaluation of existing ideas and values. The article presents an outline of the educational problem and the growing social trends resulting from social attitudes, especially of the new generation referred to as generation Z. The very definition of this generation as the last letter of the alphabet indicates irreversible mental and cultural changes in the near future. The author's inspiration was the vision of the future presented in the dystopian movie entitled Idiocracy. The unfettered visions of the futurist authors are a valuable analytical material, the more so as their real assessment of reality comes true before our eyes. Many studies are recurrently being analyzed and developed for individual scenarios. The aim of the article is a broad discussion on the magnification of differences in the perception of security against the background of cultural and mental changes and world-view confrontation.

Key words: education crisis, security, non-state actor, hybrid activities, subjectivism

Wstęp

Obecnie obserwujemy ogromne i dynamiczne zmiany w każdej dziedzinie życia. Większość zidentyfikowanych trendów posiada tendencje rosnące. Amplituda tych trendów może być odbierana w sposób subiektywny, przez jedną ze stron negatywnie, przez drugą jako trend pozytywny. Stanowisko takie wynika z różnego postrzegania zagrożeń, oceny ich ryzyka i prawdopodobieństwa, a przede wszystkim wizji przyszłości. *Jakie są tego powody?* Oczywiście, za pierwszy decydujący element można uznać różnice światopoglądowe i przekonanie do swoich racji. Drugim ważnym elementem jest fakt, że analiza zagrożeń skupiona jest na nadmiernym zaufaniu do metod ilościowych i jakościowych, nieefektywnej metodologii oraz sposobu monitorowania i oceny rzeczywistości. Metody te pozostają od lat niezmiennicze i stają się przestarzałe¹ oraz obciążone dużym błędem. Dodatkowo często bywają nieobiektywne, opracowywane przez z góry uprzedzonych lub obsesyjnie nastawionych autorów do spodziewanego efektu zleceńodawców i tzw. poprawności politycznej. Kolejnym postępującym i zauważalnym już trendem jest obniżenie predyspozycji analitycznych oraz zdolności prognostycznych w społeczeństwie. *Gdzie szukać przyczyn takiego stanu rzeczy?* Wielu ekspertów przyczyny niskiej oceny stanu bezpieczeństwa upatruje w obniżającym się ogólnym poziomie edukacji. W wielu pracach naukowych oraz artykułach i badaniach pisze się o kryzysie edukacji. Niektóre źródła podają, że kryzys w edukacji jest nie tyle nieunikniony, ale jest już wręcz obecny, i to od wielu lat! Znajdujemy się w samym jego środku. Jesteśmy świadkami powolnej „śmierci szkoły” i kryzys ten obserwujemy w kilku wymiarach².

Czytając podobne wnioski, nasuwa się od razu scenariusz filmu nakręconego w 2005 r. pt. „Idiokracja”, film z gatunku dystopii³. A. Smuszkiewicz konkretyzował pojęcie dystopii i postulował wprowadzenie tego terminu dla określenia „czarnych wizji przyszłości, które wynikają z krytycznej postawy wobec aktualnej rzeczywistości i jej tendencji rozwojowych oraz z pesymistycznego stanowiska wobec możliwości jakiegokolwiek poprawy istniejącego stanu rzeczy. Jest to odwrotność antyutopii, która również przedstawia czarny scenariusz, jednak pozostawia ciemną nadzieję. Dystopia nie pozostawia złudzeń. Nasuwa się pytanie: *W jakim zakresie obecny kryzys w edukacji zmieni postawy społeczne i odcisnie piętno na nadchodzącej cywilizacji?*

¹ J. Keplin, C. Pawlak, *Nauki o bezpieczeństwie – potrzeby i wyzwania*, Bellona 2/2017, MON, s. 53.

² W. Kołodziejczyk, *O kryzysie edukacji w kilku wymiarach*; <https://edunews.pl/badania-i-debaty/opinie/4536-o-kryzysie-edukacji-w-kilku-wymiarach> (dostęp: 5.12.2020).

³ Dystopia – synonim antyutopii. Słownik terminów literackich pod red. J. Stawińskiego; angielski odpowiednik antyutopii. Miejsce, w którym dzieje się jak najgorzej; stosunki społeczne, w których panuje zło; odwrotność utopii; <https://sjp.pl/dystopia> (dostęp: 4.12.2020).

Kryzys edukacyjny

Od wielu lat jesteśmy świadkami wielu debat dotyczących edukacji oraz przeprowadzanych reform szkolnictwa na wszystkich jego poziomach. Oczywiście, dyskusje nasilają się każdorazowo wraz ze zbliżającymi się terminami poszczególnych egzaminów. „Częste zmiany i przeprowadzane reformy doprowadzają jedynie do trwania w ciągłym stresie, frustracji, irytacji, ignorancji i obojętności wobec problemów w dzisiejszej szkole. Mówią o tym nauczyciele, rodzice i wreszcie uczniowie. Dotyka to bezpośrednio i pośrednio wszystkich, a jednocześnie wokół panuje wszechobecna kultura pozorów, że wszystko jest dobrze, że to tylko chwilowe i nie jest tak źle, jak mogłoby się wydawać”⁴. Jedynym stosowanym rozwiązaniem stało się powszechne obniżanie wymogów egzaminacyjnych. Nawet w bardzo popularnym polskim serialu pt. „Ranczo” akcentowany jest problem szkolnictwa. Mówi się wprost, że system nie przygotowuje uczniów do życia, a absolwentów szkół ponadpodstawowych i wyższych do wymogów stawianych przez rynek. Programy typu „Matura to bzdura”, „Gimbaza” obniżają poziom edukacji. Można powiedzieć, że odcinki te są mocno przejęskrawione. Niestety, przeprowadzone przez autora rozmowy z młodzieżą potwierdzają poziom reprezentowany w ww. programach. Chyba najbardziej dobitnym przykładem był program „Familiada”, w którym absolwenci studiów dziennikarskich nie potrafili wskazać największych państw świata. W związku z powyższym nie dziwi fakt wzrost popularności różnego rodzaju stowarzyszeń, towarzystw czy teorii spiskowych. Tylko w Polsce liczba tzw. „płaskoziemców” wciąż rośnie⁵. Organizacja ta głosi pseudonaukowe, wywodzące się ze średniowiecza poglądy, jakoby Ziemia była dyskiem otoczonym ścianą lodu, nad którą zawieszony jest Kosmos, w tym Słońce i Księżyc. Celem, jak głosi organizacja, jest ukazanie zatajonej przez media prawdy oraz zrzeszanie młodych, otwartych na nową wiedzę ludzi⁶. Radykalnie obniża się poziom czytelnictwa. Według przeprowadzonych badań Biblioteki Narodowej wynika, że jedną książkę w ciągu roku przeczytało w naszym kraju 37% badanych. To przerażająca statystyka i czas przestać udawać, że jest inaczej⁷. Oczywiście, trend ten jest powszechny i dotyczy nie tylko naszego kraju. W rezultacie powstaje kolejne zagrożenie – sterowalności społeczeństw – widoczne w jednym z najbardziej niebezpiecznych trendów, wzroście tzw. analfabetyzmu funkcjonalnego. Trend ten przez wielu ekspertów nazywany jest plagą współczesnego społeczeństwa. Problemy z czytaniem ze zrozumie-

⁴ W. Kołodziejczyk, *O kryzysie edukacji w kilku wymiarach*; <https://edunews.pl/badania-i-debaty/opinie/4536-o-kryzysie-edukacji-w-kilku-wymiarach> (dostęp: 5.12.2020).

⁵ Stowarzyszenie miłośników płaskiej ziemi. 1576 użytkowników lubi to, 1690 użytkowników obserwuje; <https://www.facebook.com/Stowarzyszenie-mi%C5%82o%C5%9Bnik%C3%B3w-p%C5%82askiej-Ziemi-198137770543149/> (dostęp: 4.12.2020).

⁶ Ibidem.

⁷ T. Gadziński, Wyniki czytelnictwa w Polsce są fatalne. Nie powinno nas cieszyć, że nie robią się z każdym rokiem coraz gorsze; <https://www.spidersweb.pl/rozrywka/2019/03/25/czytelnictwo-w-polsce-2018-raport-opinia/> (dostęp: 4.12.2020).

niem oraz wykonywaniem prostych działań matematycznych ma coraz większa liczba osób, zwłaszcza z pokolenia „Y” i „Z”. Dla przykładu, „40% dorosłych mieszkańców Niemiec kwalifikuje się do grupy analfabetów funkcjonalnych oraz osób o niewystarczających umiejętnościach w zakresie czytania i pisania”⁸. Zjawisko to jest już powszechne w krajach tzw. bogatego Zachodu. Badania dotyczą tylko tzw. autochtonów, tj. osób urodzonych w danym kraju i chodzących do szkół danego państwa, nie obejmują one imigrantów i migrantów żyjących w poszczególnych krajach. Eksperci również biją na alarm z powodu drastycznego obniżania wskaźnika ilorazu inteligencji IQ. Stały wzrost naszego IQ nazywany jest „efektem Flynna”. Jego istnienie potwierdzili psychologowie z Uniwersytetu Wiedeńskiego⁹. Jednak zauważają również niebezpieczną tendencję, po okresie hossy lat 60–80 XX w. drastyczny spadek wskaźnika IQ, wręcz do poziomu z lat 50. J. Morbitzer uważa, że problemem obniżenia poziomu kształcenia leży w trendzie upadku znaczenia wiedzy. Według niego wiedza traci swoje znaczenie i autorytet jako wyznacznik kształtowania myśli – *każdy ma prawo do własnego zdania* – skutkuje to wręcz odrzuceniem nauki i racjonalizmu. Określa postmodernizm jako nieograniczoną wolność, wręcz jako permissywizm: niczego nie można zabraniać. Okres przełomu XX i XXI w. nazywa **agonią wiedzy i upadkiem ekspertów**¹⁰. Prowadzone debaty telewizyjne, spotkania eksperckie, zwłaszcza w świecie polityki, pokazują upadek znaczenia specjalistów. Dziś każdy czuje się ekspertem, a zarazem ceniony fachowiec boi się wprawić w zakłopotanie swoich rozmówców, obniża więc i słyca poziom swojej wypowiedzi¹¹ lub nie podnosi w ogóle tematów drażliwych, zwłaszcza w sferze światopoglądowej czy bezpieczeństwa. Bardzo widoczny obecnie jest tzw. efekt **Krugera-Dunninga** – odwrócony Sokrates. Potwierdza to tezę J. Morbitzera: im mniej wiedzy, tym większa pewność, że się ją posiada. Powstał już nawet nowy termin **oświecona ciemnota**. Dziś opinię publiczną kształtują osoby znane tylko z tego, że są znane...

Zrozumieć dziś pokolenie jutra – zmiany mentalne i kulturowe

Według raportu ONZ od 2020 r. czekają nas ogromne zmiany cywilizacyjno-kulturowe, których motorem będzie pokolenie Z. Obecne pokolenie Y to pokolenie, które zażyło się konsumpcjonizmem, podobnie jak pokolenie powojenne *baby boomers* w latach 50. ubiegłego wieku. Byli nastolatkami, gdy nadszedł nowy wiek, a wraz

z nim pojawiła się największa rewolucja ostatnich dekad – rewolucja, w której rządzi Internet. Część środowisk naukowych postrzega Internet jako narzędzie degradacji nauki. Wielu uczniów, a nawet studentów, czerpie „wiedzę” np. z Wikipedii. Jednak Wikipedia nie daje wiedzy, a jedynie informacje¹². Problem nie leży w Internecie; to ludzie oglupiają Internet¹³. Media, zwłaszcza społecznościowe, kształtują nie tylko trendy, ale kreują zapotrzebowanie na rodzaj informacji oraz rozrywki. Oznacza to, że światopogląd, wybory i tożsamość nowego pokolenia budowane są na podstawie medium, nad którym nikt nie ma żadnej kontroli¹⁴. Jest to na tyle niebezpieczne, że problemy edukacyjne, brak wpływu na generację Y, a szczególnie na generację Z, zbiegają się z trendami wzrastającego wpływu aktora niepaństwowego oraz malejącą rolą państw narodowych. Tematykę edukacyjną, jej problemy oraz wpływ na przyszłość społeczeństwa znakomicie opisał J. Szmyd w swojej książce pt. *„Moc i niemoc edukacji i wychowania w społeczeństwie rynkowym. Wgląd krytyczny i perspektywiczny”*. Przedstawił cywilizacyjne i społeczne konteksty kryzysu edukacyjnego oraz wychowawczego, dylematy i antynomie postpedagogiki i antypedagogiki. Skupił się na roli nauczyciela, we współczesnej edukacji podkreślił wagę pasji w wykonywanej pracy. Akcentuje wagę wartości i zasad etycznych, w tym ich chybotliwość, przede wszystkim w pokoleniu Y i Z. Chybotliwość ta oraz brak wyrobionego punktu widzenia, postrzegania piękna kultury i sztuki, jak i przekazu artystycznego, stwarza podatne warunki manipulacji i poddawania się groźnej dla przyszłości gatunku ludzkiego modzie mainstreamowej. Autor mocno uwidoczniał rolę szkolnictwa wyższego i stojące przed nim wyzwania. Zaakcentował rozpad tożsamości narodowej w społeczeństwie rynkowym¹⁵. Niebezpiecznym zjawiskiem jest tendencja do zbytnej tolerancji dla odbiegających od normy zachowań społecznych. Wydatnym przykładem podjętych przez J. Szmyda tez oraz obserwacji jest promowanie norweskiego „artysty” Vegarda Vingego znanego z ekstremalnych występów artystycznych w teatrze. Rzucił on ekskrementami w publiczność i oddawał mocz na scenie. „Artysta” w ciągu ostatnich 12 lat otrzymał już 37 milionów koron dofinansowania z Rady Kultury. Obecnie wzbogacił swój repertuar o malowanie tyłkiem¹⁶. Kolejnym przykładem jest sprzedaż swoich fekalii w cenie złota przez Piero Manzonię¹⁷. Można by

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem.

¹⁴ M. Wawrzynek, *Generation Z – pokolenie sprzecznosci*; <https://www.f5.pl/fashion/generation-z-pokolenie-sprzecznosci> (dostęp: 7.12.2020).

¹⁵ Więcej czytaj: J. Szmyd, *Moc i niemoc edukacji i wychowania w społeczeństwie rynkowym. Wgląd krytyczny i perspektywiczny*, wyd. 1, Śląsk 2018.

¹⁶ Netawisen, *Maluje rozpylając farbę z tyłka, otrzyma 37 milionów koron dotacji*; https://www.nettawisen.no/oversatt/maluje-rozpylaj-c-farb-z-ty-ka-otrzyma-37-milion-w-koron-dotacji/s/12-95-3423894930?fbclid=IwAR296b1IY_a20-roIAk0F0MouJWsEt7DaJ-Hz0SPHhth9bB6eNfJFw12gY (dostęp: 9.12.2020).

¹⁷ Artysta stworzył 90 puszek z własnymi fekaliami, które miał zamiar sprzedawać w cenie złota. Puszek z 30 gramami ekskrementów wyceniono na 37 dolarów za sztukę, co było zgodne z ów-

⁸ European Commission > EPAL Analfabetyzm funkcjonalny dorosłych w krajach bogatego Zachodu; <https://epale.ec.europa.eu/pl/blog/analfabetyzm-funkcjonalny-doroslych-w-krajach-bogatego-zachodu> (dostęp: 5.12.2020).

⁹ Gazeta Wyborcza, *Badania: nasze IQ stale rośnie – czy jest nam to dane raz na zawsze?*; <https://www.rynekzdrowia.pl/Badania-i-rozwoj/Badania-nasze-IQ-stale-rosnie-czy-jest-nam-to-dane-raz-na-zawsze,152276,11.html> (dostęp: 4.12.2020).

¹⁰ Wykład, dr hab. inż. J. Morbitzer; <https://www.youtube.com/watch?v=b7BtpJV33L0> (dostęp: 7.12.2020).

¹¹ Ibidem.

przedkładać wiele podobnych przykładów tzw. antykultury, odrzucającej normy i zachowania kultury oficjalnej, propagującej nowe wartości¹⁸ mające na celu zahamowanie dotychczasowych odczuć estetycznych. Wielu krytyków podkreśla, że obecnie artysta nie tworzy i nie poszukuje, tylko bulwersuje. Świetnie ujął to M. Judge w filmie pt. „Idiokracja”, gdzie w przyszłym świecie hitem kinowym jest film pt. „Dupa”. Wyrażając się o upadku wartości kształtujących cywilizację łacińską, W. Stróżewski zauważył, że wartości nie umierają, ale zmienia się wrażliwość na nie¹⁹. Podatność na manipulację generacji „Z” jest bardzo niebezpieczna, nie tylko ze względu na falę promocji „nowych zachowań” wykorzystywaną przez anonimowych graczy, ale kształtowanie fałszywej świadomości, której celem jest odwracanie uwagi od prawdziwych problemów, zarówno krajowych jak i światowych. „Rekordowy wynik partii zielonych dowodzi infantylności niemieckiej młodzieży, polityka podległa poprawności politycznej i proekologii nie jest w stanie trzeźwo ocenić rzeczywistych społecznych potrzeb swojego kraju i wynikających z nich zagrożeń, w tym postępującej przestępczości”²⁰. Promocja ekologii od kilku lat staje się bardzo agresywna i w pewnych kręgach ma charakter wręcz religijny. Oczywiście nie można negować działań ekologicznych, jednak duża ich część jest realizacją krótkoterminowych lub długoterminowych działań poszczególnych koncernów oraz polityki poszczególnych państw np. w likwidacji konkurencji. Do tego dochodzą jeszcze tzw. priorytety, które są zafałszowane lub całkowicie pomijane w celu odwrócenia uwagi i często wykorzystują wspomnianą fałszywą świadomość i podatność na manipulację. Luki w wykształceniu ogólnym, brak zdolności analitycznych oraz umiejętności wyciągania wniosków mogą doprowadzić w konsekwencji do upadku suwerenności poszczególnych państw. Trend zmniejszenia roli państw narodowych jest już identyfikowany w wielu opracowaniach, w tym natowskich²¹. Tendencja ta jest rosnąca w zastraszającym tempie. Kanclerz Niemiec Angela Merkel podczas debaty w Berlinie stwierdziła, że „Państwa narodowe powinny być obecnie gotowe do oddania suwerenności”²². W nawiązaniu do faktycznych zagrożeń utraty tożsamości narodowej i suwerenności państwowej nasuwa się refleksja, czy słowa piosenki zespołu Wawele pt. *Nie szkoda róż gdy płonie las*

czesną ceną złota. Z czasem wartość dzieł sztuki znacząco wzrosła i w 2007 r. jedną z puszek sprzedano za 630 tysięcy złotych, ale już w 2008 r. cena spadła do 494 tysięcy złotych. Szerzej: Szredają fekalia jako dzieła sztuki! <https://www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/dziela-sztuki-z-gowna-artysta-sprzedal-swoje-fekalia/nn1rnbe> (dostęp: 9.12.2020).

¹⁸ Antykultura; <https://sjp.pl/antykultura> (dostęp: 9.12.2020).

¹⁹ W. Stróżewski, *W kręgu wartości*, wyd. Znak, Kraków 1992, s. 56.

²⁰ E. Pawlak, *Przeciwdziałanie demoralizacji oraz przestępczości dzieci i młodzieży jednym z elementów polityki bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, [w:] *Kształtowanie przestrzeni bezpieczeństwa państwa*, Gdynia 2019, s. 112.

²¹ Strategic Foresight Analysis ACT Raport 2017.

²² TVN 24 Bis, *Państwa narodowe powinny być obecnie gotowe do oddania suwerenności*; <https://tvn24.pl/swiat/merkel-panstwa-narodowe-powinny-byc-gotowe-do-oddania-suwerenności-ra886441-2368805> (dostęp: 9.12.2020).

zmieniły już znaczenie na *ratujmy różę choć płonie las?* Takie postawy społeczne sprzyjają dodatkowo wzrostowi znaczenia najbardziej niebezpiecznego trendu wpływowi aktora niepaństwowego.

Ingerencja w edukację – drogą na skróty dla wzrostu wpływu aktora niepaństwowego

Globalizacja oraz przepływy biznesowe stworzyły nowego potężnego gracza na arenie międzynarodowej. Obecnie wielkie transnarodowe korporacje posiadają dochody porównywalne z dochodami państw narodowych. Jednak nie są one obciążone wydatkami budżetowymi, infrastrukturalnymi czy edukacyjnymi. Przy tak wielkich dochodach mogą wpływać na politykę poszczególnych państw lub **wspierać niebezpieczne ideologie**.

„Aktor niepaństwowy jest niezależny od podmiotów państwowych, jego źródeł finansowania, prowadzonej polityki i kontroli rządów”²³.

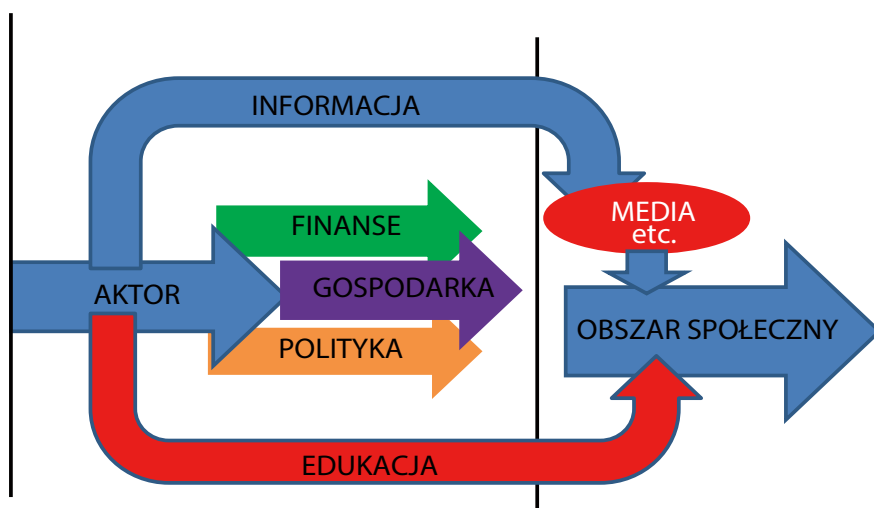
Podmioty niepaństwowe wpływają na gospodarkę, politykę, społeczeństwo na poziomie krajowym i międzynarodowym. Do podmiotów niepaństwowych należą podmioty z organizacji pozarządowych (NGO), korporacji wielonarodowych (MNC), sieci rzeczników, działaczy ponadnarodowych **oraz organizacji terrorystycznych i przestępczych**. W miarę jak ogranicza się władza ze strony państwa, podmioty niepaństwowe będą miały większy wpływ na rządy krajowe i instytucje międzynarodowe, a ich rola wzrośnie²⁴.

Agresywni aktorzy niepaństwowi, tacy jak organizacje terrorystyczne, organizacje przestępcze, handlarze i piraci, coraz częściej będą rzucali wyzwanie rządów, wykazując cechy państwowe i zagrażając bezpieczeństwu w aspekcie terroryzmu transgranicznego, ekstremizmu, przestępczości zorganizowanej i pospolitej na progu anarchii. Na rys. 1 przedstawiono wpływ aktora niepaństwowego na obszar społeczny. Wpływ dokonany jest za pomocą domeny politycznej i ekonomicznej, a także **poprzez indoktrynację medialną i edukację**. Edukację ukierunkowaną na tryb kosmopolityczny z pominięciem obecnie wyznawanych wartości. Indoktrynacja medialna ukierunkowana na fikcyjne przedstawianie historii własnych narodów w myśl wyboru przeszłości tak, by tworzyć przyszłość. Siłowe narzucanie jedynie słusznej narracji poprzez budowanie fałszywego obrazu. Najgłośniejszym tego przejawem są ogłoszone wytyczne Amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej. Wprowadzono nowe zasady określające to, czy dany tytuł będzie mógł powalczyć o Oscara w kategorii najlepszy film. Wytyczne mają być stopniowo wprowadzane od 2022 r.; filmy bez kobiet, osób LGBT+ i mniejszości rasowych nie dostaną Oscara²⁵.

²³ D. Josselin, W. Wallace, *Non-state Actors in World Politics*, Palgrave Publishers, London 2001, s. 2–4.

²⁴ C. Pawlak, M. Wrzesińska, *Geopolitical Turbulence – The US crisis as the second possible edition of the Secession War*, European Journal of Geopolitics, s. 84.

²⁵ Wprost.pl, *Filmy bez kobiet, osób LGBT+ i mniejszości rasowych nie dostaną Oscara. Są nowe wytyczne akademii filmowej*;



Rysunek 1. Wpływ aktora niepaństwowego na obszar społeczny

Źródło: C. Pawlak, M. Wrzesińska, *Geopolitical Turbulence – The US crisis as the second possible edition of the Secession War*. European Journal of Geopolitics, s. 84.

Bezpośrednim efektem działań aktora niepaństwowego będzie ograniczenie roli państw narodowych do całkowitego ich zaniku. Najwymowniejszym przykładem takich działań może być zgłoszona propozycja finansisty G. Sorosa dla UE dotycząca wspólnego długu na bazie tzw. wieczystych obligacji²⁶. Zgoda na taką propozycję w konsekwencji uzależniłaby poszczególne rządy od aktora niepaństwowego. Jednak większość społeczeństw nie dostrzega takich zagrożeń. Na poparcie przedstawionej tezy, oprócz badań analitycznych, można przytoczyć wypowiedzi wielu młodych ludzi, dla których państwo oznacza jedynie granice administracyjne. Ruchy internacjonalistyczne nie uznają granic państwowych, a ich celem jest zniszczenie istniejącego ładu na rzecz nieokreślonego tworu bardziej przypominającego bezprawie i anarchię²⁷.

Subiektywizm w bezpieczeństwie – rosące zagrożenie

W naukach o bezpieczeństwie często wspomina się o tzw. subiektywizmie i indywidualnym postrzeganiu bezpieczeństwa. Subiektywizm może doprowadzić do nieodwracalnych decyzji podjętych przez decydentów w kluczowych aspektach bezpieczeństwa, zarówno w bezpieczeństwie zewnętrznym na poziomie międzynarodowym, jak i wewnętrznym. Wciąż problem stanowią nieczytelne ramy bezpieczeństwa i brak wartościowania tzw. granic akceptowalnego ryzyka w poszczególnych domenach otoczenia. „Przedstawiciele teorii konstruktywistycznej podkreślają, że bezpieczeństwo zależy od tego, kto klasyfikuje poszczególne procesy i podjęte działania”²⁸.

<https://www.wprost.pl/prime-time/10361473/filmy-bez-kobiet-osob-lgbt-i-mniejszosci-rasowych-nie-dostana-oscaro-sa-nowe-wytyczne-akademii-filmowej.html> (dostęp: 9.12.2020).

²⁶ Salon 24. Nowy pomysł Georga Sorosa na państwo Europa; <https://www.salon24.pl/u/r8w8b8j8/1044354,nowy-pomysl-georga-sorosa-na-panstwo-europa> (dostęp: 9.12.2020).

²⁷ C. Pawlak, M. Wrzesińska, *Geopolitical Turbulence*, op. cit, s. 85.

²⁸ T. Szubrycht, *Bezpieczeństwo morskie państwa. Zarys problemu*, AMW, Gdynia 2011, s. 23.

Co dla jednych jest bezpieczne, przez innych odbierane jest jako zagrożenie. Chyba najbardziej przekonującym przykładem różnego postrzegania ryzyka była i jest kwestia przymusowej relokacji imigrantów. Spory wokół tego projektu podzieliły nie tylko Europę, ale całe społeczeństwa²⁹. W konsekwencji nacisków społecznych oraz nieudanych prób integracji „częściowo” zrezygnowano z tego pomysłu. Jednak skutki tej decyzji są już widoczne i nieodwracalne, takie jak wzrost radykalizacji skrajnej prawicy, ugrupowań lewicowych oraz ekstremizmu islamskiego. Do tego należy dodać rosnącą asymetrię demograficzną czy zmiany kulturowo-mentalne.

Sytuacja ta odzwierciedla postrzeganie poszczególnych stanów bezpieczeństwa:

- Stan braku bezpieczeństwa – występuje duże zagrożenie, a jego postrzeganie jest prawidłowe;
- Stan obsesji – nieuzasadnione wyolbrzymianie zagrożenia;
- Stan fałszywego bezpieczeństwa – poważne zagrożenie jest lekceważone lub niedostrzegane;
- Stan bezpieczeństwa – gdy nie występują poważne zagrożenia i są one prawidłowo postrzegane³⁰.

Brak bezpieczeństwa w prawidłowym postrzeganiu rosnących zagrożeń dowodzi ignorancji decydentów i lekceważenia skutków poszczególnych zagrożeń. W przypadku tylko obsesyjnego podejścia, które prawidłowo definiuje zagrożenie, jednak je mocno demonizuje, może następować poczucie paniki lub radykalizacji poszczególnych grup społecznych. Najbardziej niebezpieczne jest fałszywe postrzeganie bezpieczeństwa, który może przedzielić się również w obsesję. Nietrafione oceny poszczególnych trendów przy ich obsesyjnym forsowaniu mogą mieć olbrzymie negatywne skutki we wszystkich domenach otoczenia. Kompleksowa analiza bezpieczeństwa

²⁹ Komisja Europejska rezygnuje z forsowanej od 2015 polityki; <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/612769,relokacja-imigrantow-ue-raport-eto.html> (dostęp: 10.12.2020).

³⁰ R. Jakubczak, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku, wyzwania i strategie*, Bellona, Warszawa 2006, s. 14.

powinna zawierać tzw. kryteria ogólne, tj. ważności, treści, trwania, przestrzeni oraz korelację³¹. Swoim zasięgiem obejmować wszystkie domeny otoczenia z uwzględnieniem specyfiki ich podobszarów, np. w domenie społecznej podobszar demografii, kultury czy edukacji.

Aktualnie obserwujemy wzrost subiektywnych ocen w zakresie bezpieczeństwa nie tylko w kontekście krajowym, ale globalnym i regionalnym. Nieprawidłowa ocena np. zagrożeń terrorystycznych skutkowałą wydaniem wielu strategii i wytycznych, które już w trakcie ogłaszania były zdezaktualizowane. Oczywiście, przykłady takie można mnożyć. Wracając do kwestii „współczesnego terroryzmu”, to okres reakcji na niego został już zaprzepaszczony. Obecnie terroryzm przeradza się w terror, a społeczeństwa wychowane w duchu skrajnego pacyfizmu nie będą w stanie się temu przeciwstawić. Nietrafione analizy oraz wydane strategie i doktryny są również piętą achillesową sił zbrojnych. *Dlaczego posiadając wyspecjalizowane ośrodki analityczne, wciąż brakuje trafnych perspektywicznych ocen środowiska bezpieczeństwa?* Jednym z powodów wspomnianych we wstępie jest uległość ekspertów w stosunku do zlecniodawców, fałszywa ocena rzeczywistości oraz fobie. Po wręcz kompromitujących prognozach i strategiach wojskowi sięgnęli nie po ekspertów z dziedziny wojskowości i bezpieczeństwa, a po pisarzy z gatunku fantastki³².

Podsumowanie

Problem subiektywnej oceny bezpieczeństwa posiada tendencje rosnące. Wynika to z naiwności decydentów, rozpowszechniania fałszywych odczuć i budowy nieprawdziwej świadomości. Potęgować to będzie fakt, że średnie IQ mieszkańców świata spada, wiedza dewaluje się w tempie zastraszającym, uczelnie wyższe mają problem z kierunkami, bo te dzisiejsze jutro są już *passé*. Ambicje pokolenia „Z” to zostać youtuberami. Kiedy widzą rodziców, którzy czasami nic nie rozumieją ze zmieniającego się świata, to nie do końca wierzą, że nauką zawojują świat. Jednak bez wiedzy oraz zdolności analitycznych jest się bezbronnym. W czasach obecnych wiedzą, odczuciami oraz wyborami zarządzają media, natomiast edukacja, kultura i sztuka schodzą na plan dalszy. Zanika kultura ludowa, szlachecka, narodowa na korzyść nieokreślonej. Celem indoktrynacji medialnej jest przede wszystkim opanowanie edukacji na wszystkich poziomach, wówczas ofiara nawet nie wie, że jest ofiarą. Rozważając taki scenariusz, to demokracja przy niewykształconym manipulowanym społeczeństwie będzie najbardziej groźnym ustrojem politycznym, przypominającym idiokrację. Należy się zastanowić, czy i tym razem pisarze futurologicy

pozbawieni ograniczeń typu wizja zlecniodawcy, poprawność polityczna, trafnie ocenili otaczającą rzeczywistość, rosnące trendy i wyciągnęli daleko idące wnioski. Może za przykładem Sił Zbrojnych Francji i USA warto pochylić się nad pozycjami opracowanymi przez futurologów. Z mojej strony polecam jako literaturę obowiązkową: *Nowy Wspaniały Świat* A. Huxleya; *1984* G. Orwella, *Ucieczkę z Nowego Yorku* J. Carpentera, *Gambit Wielopolskiego* A. Przechrztzy oraz *Idiokrację* M. Judge'a. Ta ostatnia stała się inspiracją na temat ryzyka błędnych diagnoz w środowisku bezpieczeństwa oraz refleksją dotyczącą przyszłości. Należy sobie zdać sprawę, że nieraz warto toczyć nawet przegrane bitwy w imię wyższych wartości. Doświadczenie oraz badania wskazują, że przyszłe bitwy toczyć się będą nie na klasycznym polu walki w domenie militarnej, a w domenie społecznej. To socjologia dziś jest kluczem zrozumienia środowiska bezpieczeństwa jutra.

„Słabi duchem czekają na sprzyjające okoliczności – silni stwarzają je sami”. Ignacy Mościcki

Bibliografia

- Keplin, J., Pawlak C., *Nauki o bezpieczeństwie – potrzeby i wyzwania*, Bellona 2/2017, MON.
- Jakubczak R., *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Bellona, Warszawa 2006.
- Josselin D., Wallace W., *Non-state Actors in World Politics*, Palgrave Publishers, London 2001.
- Pawlak C., Wrzesińska M., *Geopolitical Turbulence – The US crisis as the second possible edition of the Secession War*, European Journal of Geopolitics.
- Pawlak E., *Przeciwdziałanie demoralizacji oraz przestępczości dzieci i młodzieży jednym z elementów polityki bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, [w:] *Kształtowanie przestrzeni bezpieczeństwa państwa*, Gdynia 2019.
- *Strategic Foresight Analysis*, ACT Raport 2017.
- Stróżewski W., *W kręgu wartości*, wyd. Znak, Kraków 1992.
- Szmyd J., *Moc i niemoc edukacji i wychowania w społeczeństwie rynkowym. Wgląd krytyczny i perspektywny*, wyd. 1, Śląsk 2018.
- Szubrycht T., *Bezpieczeństwo morskie państwa. Zarys problemu*, AMW, Gdynia 2011.

Źródła internetowe

- European Commission > EPAL Analfabetyzm funkcjonalny dorosłych w krajach bogatego Zachodu, <https://epale.ec.europa.eu/pl/blog/analfabetyzm-funkcjonalny-doroslych-w-krajach-bogatego-zachodu>
- Fakt, źródło: [online] *Sprzedają fekalia jako dzieła sztuki!*, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/dziela-sztuki-z-gowna-artysta-sprzedal-swoje-fekalia/nn1rnbe>
- 3. Gadziński T., *Wyniki czytelnictwa w Polsce są fatalne. Nie powinno nas cieszyć, że nie robią się z każdym rokiem coraz gorsze*; <https://www.spidersweb>

³¹ Szerzej: T. Szubrycht, op. cit., s. 24–25.

³² R. Muczynski, Francja: Zielone światło dla udoskonalonych żołnierzy, *Magazyn Militarny MILMAG*; https://www.milmag.pl/authors#rafal-muczynskihttps://www.milmag.pl/news/view?news_id=49088fbclid=IwAR1G1LnJ_-wpDlnnrEfhIADUuh-99RiM1qshHlgKHEGH40k3YrYrb2wADcc0 (dostęp: 12.12.2020).

- pl/rozrywka/2019/03/25/czytelnictwo-w-pol-sce-2018-raport-opinia/
- Gazeta Wyborcza, *Badania: nasze IQ stale rośnie – czy jest nam to dane raz na zawsze?*; <https://www.rynekzdrowia.pl/Badania-i-rozwoj/Badania-nasze-IQ-stale-rosnie-czy-jest-nam-to-dane-raz-na-zawsze,152276,11.html>
 - Komisja Europejska rezygnuje z forsowanej od 2015, <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/612769,relokacja-immigrantow-ue-raport-eto.html>
 - Kołodziejczyk W., O kryzysie edukacji w kilku wymiarach; <https://edunews.pl/badania-i-debaty/opinie/4536-o-kryzysie-edukacji-w-kilku-wymiarach>
 - Morbitzer J., źródło: [online] <https://www.youtube.com/watch?v=b7BtpJV33L0>
 - Muczyński R., *Francja: Zielone światło dla udoskonalonych żołnierzy*, Magazyn Militarny MILMAG; https://www.milmag.pl/authors#rafal-muczynskihttps://www.milmag.pl/news/view?news_id=4908&fbclid=IwAR1G1LnJ_-wpDlnnrEfhIADUuh99RiM1qshHIgKHEGH40k3Yryrb2wADcc0 (dostęp: 12.12.2020).
 - Netawisen, *Maluje rozpylając farbę z tyłka otrzyma 37 milionów koron dotacji*; https://www.nettavisen.no/oversatt/maluje-rozpylaj-c-farb-z-ty-ka-otrzyma-37-milion-w-koron-dotacji/s/12-95-3423894930?fbclid=IwAR296b1IY_a20-roIAk0F0MouJWsEt7DaJ-HzOSPPhHth9bB6eNfJFw12gY
 - TVN 24 Bis, *Państwa narodowe powinny być obecnie gotowe do oddania suwerenności*; <https://tvn24.pl/swiat/merkel-panstwa-narodowe-powinny-byc-gotowe-do-oddania-suwerennosci-ra886441-2368805>
 - Salon 24, *Nowy pomysł Georga Sorosa na państwo Europa*; <https://www.salon24.pl/u/r8w8b8j8/1044354,nowy-pomysl-georga-sorosa-na-panstwo-europa>
 - *Stowarzyszenie miłośników płaskiej ziemi. 1576 użytkowników lubi to 1690 użytkowników obserwuje*; <https://www.facebook.com/Stowarzyszenie-mi%C5%82o%C5%9Bnik%C3%B3w-p%C5%82askiej-Ziemi-198137770543149/>
 - SJP, *Antykultura*; <https://sjp.pl/antykultura>
 - Wawrzynek M., *Generation Z – pokolenie sprzeczności*; <https://www.f5.pl/fashion/generation-z-pokolenie-sprzeczności>
 - Wprost.pl, *Filmy bez kobiet, osób LGBTQ+ i mniejszości rasowych nie dostaną Oscara. Są nowe wytyczne akademii filmowej*; <https://www.wprost.pl/prime-time/10361473/filmy-bez-kobiet-osob-lgbt-i-mniejszosci-rasowych-nie-dostana-oscara-sa-nowe-wytyczne-akademii-filmowej.html>





Latarnia morska w gdańskim Porcie Północnym

To najmłodsza latarnia polskiego wybrzeża, uruchomiona w 1984 roku i stanowiąca przede wszystkim kapitanat portu z dobudowaną latarnią, zastępującą starszą, wyłączoną z użytku latarnię w Nowym Porcie.

Jest to jedyna w Polsce latarnia, na szczyt której dociera się windą.

Wysokość światła: 56 m n.p.m.

Zasięg światła: 25 Mm

Położenie geograficzne:

szerokość 54°24'0" N

długość 18°41'8" E

pomorskie
forum
bezpieczeństwa

NR II(9)/2020 ISSN: 2543-6392

Wydawca: AMW Gdynia WDiOM

Pomeranian Security Forum